







## Wydawca

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi  
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3  
(wykaz telefonów bezpośrednich – III s. okładki)  
[biuro@oil.lodz.pl](mailto:biuro@oil.lodz.pl)

[www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl)

## Komisja Informacyjno-Wydawnicza

Grzegorz Krzyżanowski (przewodniczący),  
Józef Kobos (wiceprzewodniczący ds. pisma OIL „Panaceum”),  
Paweł Czekalski (wiceprzewodniczący ds. strony internetowej OIL).

## Kolegium redakcyjne „Panaceum”

Józef Kobos (przewodniczący), Patrycja Proc (wiceprzewodnicząca),  
Krzysztof Chmielak, Stanisław Ciechowicz, Elżbieta Falkowska-Bednarek,  
Arkadiusz Jasek, Fabian Obzejta, Barbara Szeffer-Marcinkowska,  
Zbigniew Zajac oraz Halina Kotus (dyrektor Biura OIL)  
i Adriana Sikora (rzecznik prasowy OIL).

## Pismo redaguje zespół

Nina Smoleń (redaktor naczelna),  
Alina Paradowska (sekretarz redakcji),  
Ewa Juszyńska-Paradecka (współpraca).

## Sekretariat redakcji i biuro reklamy

tel. 42 683 17 10, faks 42 683 13 78

[panaceum@oil.lodz.pl](mailto:panaceum@oil.lodz.pl), [alina.paradowska@hipokrates.org](mailto:alina.paradowska@hipokrates.org)

## Skład komputerowy

**IMAGINARIUM** Jakub Kierc

## Druk

**SPRINT STUDIO** Jarosław Szejner

Numer zamknięto 2 lipca 2013 r.

Nakład 12 400 egz.

## Copyright © OIL Łódź

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść i formę reklam  
ani ogłoszeń przedstawionych w piśmie. Redakcja zastrzega sobie prawo  
do skracania i redagowania nadesłanych tekstów.

## Dane o piśmie

- Okładki i środek w pełnym kolorze.
- Liczba edycji – 10 w roku.
- Nakład: 12 400 egzemplarzy.
- Format: 205 x 285 mm.
- Parametry techniczne ogłoszeń ramkowych (wymiar netto):
  - cała strona – 180 x 260 mm,
  - 1/2 strony w poziomie – 180 x 128 mm,
  - 1/2 strony w pionie – 88 x 260 mm,
  - 1/4 strony – 88 x 128 mm,
  - 1/8 strony – 88 x 62 mm,
  - 1/16 strony – 88 x 29 mm,
  - 1/32 strony – 42 x 29 mm.

## Uwaga autorzy zdjęć!

Fotografie przesyłane do Redakcji w postaci cyfrowej, żeby nadawały się do druku,  
muszą w formacie JPG zajmować co najmniej 1 MB. Prosimy zwrócić uwagę  
wysyłając zdjęcia mailem, by program pocztowy nie zmniejszał ich rozmiaru.



## Nasza okładka

Kodeks Etyki Lekarskiej jest głównym  
tematem tego numeru „Panaceum”.  
Na małych zdjęciach (również na  
II s. okładki) – fotorelacja z tegorocznego  
izbowego Dnia Dziecka.

fot. S. Grzanek

## Od redakcji

### *In vitro* i „burza” wokół KEL

Już od poniedziałku 1 lipca br. do wybranych klinik leczenia niepłodności w Polsce mogły się zgłaszać pierwsze pary, chcące skorzystać z rządowego programu refundacji *in vitro*. W ciągu ponad trzech lat, czyli do 30 czerwca 2016 r., ma on objąć około 15 tys. par, a na jego realizację resort zdrowia tylko w tym roku przeznaczył ponad 67,3 mln zł (w sumie kosztować ma około 250 mln zł). W specjalnym konkursie wyłoniono 26 klinik na terenie całego kraju, które będą realizatorami programu.

Z okazji uruchomienia programu minister zdrowia Bartosz Arłukowicz odwiedził Klinikę Rozrodczości i Endokrynologii Ginekologicznej Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku, będącą kolebką tej metody w Polsce. Miejsce to wybrał, aby – jak wyjaśnił podczas konferencji prasowej – dziennikarze mogli od ekspertów dowiedzieć się, że *in vitro* jest normalną, nowoczesną i bezpieczną metodą leczenia niepłodności. Nie wszyscy lekarze podzielają zdanie ministra – pediatry, niektórzy uważają, że zastosowanie tej metody wcale niepłodności nie leczy, wspomaga tylko opóźnianie potomstwa, dzięki zapłodnieniu pozaustrojowym.

*In vitro* nadal jest tematem, który dzieli środowisko lekarzy, podobnie jak badania prenatalne, eksperymenty na ludzkim genomie itp., itd. Temat wpisuje się w krąg zagadnień, które są ostatnio żywo dyskutowane, w związku z publiczną debatą na temat Kodeksu Etyki Lekarskiej. Zdaniem ministra, a także członków powołanej przez niego Komisji ds. Etyki w Ochronie Zdrowia, złożonej głównie z bioetyków i prawników, musi on zostać znowelizowany zgodnie z „duchem czasu”, a także dlatego, że jego zapisy służą bardziej interesom lekarzy niż potrzebom pacjentów.

O całej „burzy”, jaka przetoczyła się wokół KEL, piszemy na dalszych stronach „Panaceum”, a poniżej zamieszczamy informację „Z ostatniej chwili”. Jest ona pokłosiem ostrej polemiki na ten temat, z udziałem jednego z członków komisji ministerialnej, kontrowersyjnego filozofa i bioetyka z Krakowa.

Nina Smoleń  
[ninasm@poczta.fm](mailto:ninasm@poczta.fm)

Prof. dr hab. med. Wojciech Nowak, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, pismem z 25 czerwca br. poinformował, że zapoznał się z treścią listu prezesa NRL Macieja Hamankiewicza w sprawie opinii na temat Kodeksu Etyki Lekarskiej, wygłaszanych przez prof. Jana Hartmana, kierownika Zakładu Filozofii i Bioetyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

„Pragnę zapewnić Pana Prezesa, jako przedstawiciela środowiska lekarskiego, że stanowisko, jakie reprezentuje w swoim wywiadzie prof. dr hab. J. Hartman, nie jest wyrazem opinii władz Uniwersytetu na temat Kodeksu Etyki Lekarskiej. Zauważyłem potrzebę merytorycznej dyskusji nad KEL, jednak forma wypowiedzi Profesora Hartmana budzi sprzeciw i oburzenie, gdyż odwraca uwagę od rzeczywistego problemu. Mając jednak na względzie fakt, że prof. dr hab. J. Hartman jest nauczycielem akademickim, który ma wpływ na kształcenie studentów, a forma wypowiedzi zaprezentowana we wspomnianym wywiadzie budzi zastrzeżenia, pragnę zapewnić, że zostanie On poinformowany, by zabierając głos w sprawach doniosłych społecznie kierował się zasadami ujętymi w Kodeksie dobrych praktyk w szkołach wyższych z 2007 r., w tym zasadą bezstronności i obiektywizmu oraz dbałością o dobre imię Uniwersytetu Jagiellońskiego.”

# Wybory lekarskie 2013 – czytaj s. 4

## Spisane na gorąco

- 3 Pod jarzmem wszechobecnej biurokracji**  
Słowo Prezesa
- 3 Z notatnika rzecznika**
- 4 Korespondencyjny sukces**  
Wybory lekarskie 2013 – cz. 10
- 4 Statystyki wyborcze**
- 4 Zgłaszanie i rozpatrywanie protestów**

## Publicystyka, reportaż

- 5 KEL na cenzurowanym**  
Kodeks Etyki Lekarskiej oczami samych lekarzy, ministra zdrowia oraz filozofa i bioetyka
- 6 Trudny temat...**  
Cytaty z wywiadu prof. Jana Harmana z komentarzami
- 7 W odpowiedzi Profesorowi Hartmanowi**  
Głos przewodniczącego Komisji Etyki Lekarskiej ORL w Łodzi prof. Janusza Wasiaka
- 8 Niszczenie autorytetów**  
Rozmowa z przewodniczącym Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi – lek. Januariuszem Kaczmarkiem oraz jego zastępcą – prof. Krzysztofem Kuzdakiem
- 10 Ludzie listy piszą**  
Prowokacje

## Z życia środowiska

- 11 Spotkania z ekspertami**  
Targi Stomatologiczne Dentexpo Łódź 2013
- 12 Przysięga Hipokratesa... po angielsku**
- 12 WOŚP dla łódzkiej geriatrii**
- 13 Młodzi lekarze o swoich problemach**
- 13 Specjalizacje**
- 14 Sentymentalne spotkania po latach**  
Tym razem w Spale, za rok w Toruniu
- 15 Lata tak odległe, a tak... bliskie**  
60-lecie ukończenia AM

## Izbowe aktualności

- 15 Kolekcjonerzy dla łódzkiej OIL**
- 16 Papier kontra Internet**  
Spotkanie redaktorów wydawnictw izbowych, Poznań 2013
- 17 „Botanik” z widokiem na Międzyzdroje**  
Ognisko Koła Lekarzy Seniorów

## Blżej prawa

- 18 Potrzebny tylko podpis**  
Z lekarskiej wokandy
- 18 Prawniczy Newsletter Medyczny**
- 19 Recepty refundowane – vademecum**
- 20 Wątpliwości rejestrowe**  
Prawo w indywidualnym gabinecie
- 20 Obowiązek lekarza POZ**  
Komunikat NFZ

## Z historii medycyny

- 21 Michał Rejment**  
Portrety niepospolitych medyków

## Nasze sprawy

- 22 Rozmówki e-mailowe**
- 23 Społeczeństwo oczekuje profesjonalizmu**  
**Krzepiące przykłady...**  
Z listów do redakcji
- 24 Podziękowania**

## Klub Lekarza

- 25 Izbowy sposób na słońce**  
Dzień Dziecka w OIL w Łodzi, czyli pogodowe czary

## Literatura i sztuka

- 27 Debiut na deskach scenicznych**
- 27 Tęsknota za światłem, Włączyć myślenie**  
Książki nadesłane
- 28 Sztuka nietypowa – powraca**

## Sport

- 28 VIII Splyw Kajakowy Pilicą zaliczony!**
- 29 Stary nowy król!**
- 29 W kupałową noc, nad Zalewem Sulejowskim**
- 30 „Zawojowali” pływackie zmagania na basenie w Dębicy**

## Kartki z podróży

- 31 Tysiąc kilometrów po Wielkopolsce**  
„DoctoRRiders” na „Poznaj Swoj Kraj”

## Pora relaksu

- 32 Krzyżówka**
- 32 Przychodzi baba do lekarza...**

Komisja Kultury Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi zaprasza na nastrojowy koncert, zatytułowany

### Trzeba marzyć...

który odbędzie się 22 września 2013 r. (niedziela), o godz. 17:00 w Klubie Lekarza w Łodzi przy ul. Czerwonej 3.

Wykonawcami będzie duet:

Anna Stankiewicz – wokali i Janusz Strobel – gitara klasyczna. Artyści zaprezentują piosenki J. Strobla do słów Jonasza Kofty i Jana Wołka.

*Wstęp wolny!*

**Janusz Strobel** – gitarzysta, kompozytor i aranżer – przez wiele lat współpracował z Hanną Banaszak, pisał też piosenki dla takich polskich piosenkarzy, jak Łucja Prus, Irena Santor, Ryszard Rynkowski, Zbigniew Wodecki i inni. Przed kilkoma laty zaprosił do współpracy znakomitą wokalistkę – **Annę Stankiewicz**, o charakterystycznym, ciepłym głosie, której powierzył wykonanie zarówno utworów znanych, realizowanych wcześniej przez innych artystów, jak również piosenek pisanych specjalnie dla niej. W Klubie Lekarza zaprezentują wspólnie recital piosenek o miłości, marzeniach i tęsknocie, opowiedzianych poetycko, ale zachowujących jazzowe aranżacje. W programie przewidziano utwory takie, jak „Trzeba marzyć”, „Kiedy księżyc jest w nowiu”, „Więc jak?”, „Nieobecni” i wiele innych.



## Słowo Prezesa

# Pod jarzmem wszechobecnej biurokracji

Pośród kilometrów górskich ścieżek i mor- skich gościńców wzbiera w nas zachwyty fenomenem świata, wypełniając skrawki pustych miejsc albumowej pamięci. Lecz choćby zdało się unieść w błękicie do najdalszych nawet zakątków istnienia, to w końcu trzeba wrócić, wrócić bo przecież tam w oknie domowych ogrodów lękają już rosną w zwiędłości tęsknej kolorowe płatki kwiatów. One jedyne zawsze czekają, więc... dobrze mieć wracać do kogo. Powrót do rodzinnych kątów nawet po kilkudniowej nieobecności jest zawsze chwilą radości, podszytą wzruszeniem. Odwiedziny miejsc, gdzie wszystko się zaczęło, przywołują setki wspomnień, a często poruszają do głębi, zwłaszcza tych z nas, których koleje życia zaprowadziły na obczyzniany łąd.

Szczególną sposobnością do wizyty w kraju swoich ojców jest zawsze Kongres Polonii Medycznej, będący świętem polskich lekarzy, przybywających w rodzinne progi co kilka lat z wielu zakątków globu. W tym roku miastem gospodarzem polonijnego spotkania dla blisko tysiąca medyków był niezwykle gościnny, ujmujący tradycją i klimatem Kraków. Patronat honorowy nad Kongresem objął prezydent RP Bronisław Komorowski, a członkostwo w Komitecie honorowym przyjęły prawie wszystkie zaproszone osoby, w tym Marszałek Senatu RP i Minister Spraw Zagranicznych. Piszę „prawie”, bo niestety, odmówił przyjęcia zaproszenia... minister zdrowia. Odmowa uczestnictwa w Komitecie Honorowym i nieobecność na Kongresie sternika resortu zdrowia wywołała powszechną konfuzję i zadziwienie uczestników.

Jak się wkrótce okazało, zamiast bezpośrednich spotkań z lekarzami, minister postanowił wybrać inną drogę komunikacji ze środowiskiem medycznym, publikując właśnie w tym samym czasie w prasie codziennej list „Do Przyjaciół Lekarzy”. Przez chwilę, tytuł owej publikacji, nawiązujący w pewnym sensie do Mickiewiczowskich „Dziadów”, zrodził we mnie nadzieję, że może autor, przez analogię do pierwowzoru, próbuje pochylić się nad współczesnym uciemieniem polskich medyków, przytłoczonych jarzmem wszechogarniającej biurokracji. Nadzieja szybko jednak prysła, bo w treści listu nakreślono społeczeństwu gorzki obraz lekarzy, kierujących się w swoim postępowaniu egoizmem korporacyjnym i znową milczenia. Źródłem

moralnych niedostatków, zdaniem ministra, jest słabość Kodeksu Etyki Lekarskiej, wymagającego nowelizacji.

Zasadniczą metodą uzdrowienia sytuacji mają być nowe standardy etyczne, opracowane dla pracowników ochrony zdrowia przez wybitne grono bioetyków. Jeszcze nie minęły echa tej zapowiedzi, a już jeden z ministerialnych filozofów z tytułem naukowym objawił swoje oblicze, określając w prasowym wywiadzie autorów obecnego kodeksu mianem amatorów, którzy w sposób chaotyczny stworzyli mieszaninę mowy-trawy, opartej na hipokryzji. Kiedy poza niemniej „subtelny” stwierdzeniami, współpracownik ministra, okazywanie szacunku i wdzięczności dla mistrzów w zawodzie, nazwał „feudalną krainą bufonady”, wywołał u mnie poważny dylemat. Nie wiem bowiem, jak dziś odczytać ministerialne pismo z gratulacjami, przysłane do naszej Izby trzy miesiące temu w związku z ustanowieniem odznaczenia „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”, w którym podkreślono ogromne znaczenie tego wyróżnienia dla kształtowania postaw etycznych i dobrych relacji środowiskowych. Niestety, obawiam się, że taką postawą ów „bioetyk” nie tylko uniemożliwił merytoryczną debatę, ale w jakimś sensie skompromitował całą ideę naprawy etycznych unormowań.

Niezależnie jednak od ministerialnych intencji, na pewno jest wiele do zrobienia na polu etyki lekarskiej i może kodeksowe zapisy co pewien czas powinny być poddawane nowelizacji z udziałem autorzytetów nie tylko z medycyny, ale także etyki, biologii czy filozofii. Nie należy jednak tym działaniom nadawać charakteru politycznego manifestu, przysyłającego wady obecnego systemu ochrony zdrowia. Obecne bowiem zachowania i postawy lekarzy są nie tylko dyktowane wskazaniem naszego kodeksu, ale w wielu przypadkach kształtowane przez urzędniczy imperatyw z wymierną wartością punktów, limitami przyjęć czy widmem kar finansowych za niezasadne porady i hospitalizacje. Bywa, że czasem przychodzi mozolnie przebić się przez ławice bezdusznej ekonomii, by zobaczyć wreszcie człowieka cierpiącego, któremu trzeba po prostu pomóc.

## Z notatnika rzecznika

### NRL składa skargę na portale informujące o lekarzach

Pismem z 27 czerwca 2013 r., prezes NRL Maciej Hamankiewicz zwrócił się do GIODO ze skargą na niezgodne z ustawą o ochronie danych osobowych działanie administratorów serwisów internetowych rankinglekarzy.pl oraz znanylekarz.pl. Prezes podniósł argument, że portale te gromadzą na profilach i przetwarzają dane osobowe lekarzy (lekarzy dentystów) bez podstawy prawnej oraz z naruszeniem obowiązków informacyjnych, o których mowa w ustawie. Wskazał również, że dzieje się to bez zgody, a nawet wiedzy zainteresowanych. Prezes NRL wniósł o nakazanie, by administratorzy usunęli posiadane dane lekarzy i lekarzy dentystów, a w przyszłości wypełniali wobec nich obowiązek informowania o fakcie gromadzenia i udostępniania ich danych osobowych.

Źródło: Naczelna Izba Lekarska

### Sukces studentów UM w Łodzi – ponad 700 tys. zł na badania

Studenci Marcin Braun, Dawid Miśkowiec, Michał Podgórski oraz Bartłomiej Tomasiak przez najbliższe lata będą pracować nad nowatorskimi projektami, na które otrzymali wsparcie finansowe przekraczające łącznie 700 tys. zł. Dzięki nim Uniwersytet Medyczny w Łodzi zdobył najwięcej Diamentowych Grantów w regionie (jeden grant trafił na Politechnikę Łódzką) oraz – co szczególnie warto podkreślić – najwięcej wśród wszystkich uczelni medycznych w Polsce. Tegoroczni laureaci dołączyli do Anny Baranowskiej-Jaźwieckiej oraz Michała Bienkowskiego, dwójki studentów łódzkiego UM, którzy otrzymali Diamentowe Granty w pierwszej edycji konkursu.

Źródło: Kurier Elektroniczny MP

### Od lipca działa ZIP

Podczas konferencji prasowej zorganizowanej siedzibie łódzkiego oddziału NFZ (1 lipca 2013 r.), prezes Agnieszka Pachciarz i dyrektor ŁOW NFZ Jolanta Kręcka przedstawiły zasady funkcjonowania systemu ZIP, czyli Zintegrowanego Informatora Pacjenta, który z tym dniem stał się dostępny dla pacjentów. Każdy Polak będzie mógł uzyskać w oddziałach NFZ swój login i hasło, które umożliwi zalogowanie się do ZIP; dostęp do systemu jest bezpłatny i co równie ważne, prosty w obsłudze. – Jest to kolejny po eWUŚ etap informatyzacji polskiego systemu ochrony zdrowia realizowanego przez NFZ, dzięki któremu będzie można sprawdzić informację o historii swojego leczenia (od 2008 r.) i jego kosztach, realizowanych receptach refundowanych, swój status ubezpieczenia, czy stan realizacji złożonych wniosków ortopedycznych, czy leczenie uzdrowiskowe – mówiła A. Pachciarz zapewniając,

ciąg dalszy na s. 11 ⇨



## Korespondencyjny sukces

Koleżanki i Koledzy,

Z ogromną satysfakcją pragnę poinformować, że wybory kandydatów na XXXI Okręgowy Zjazd Lekarzy sprawozdawczo-wyborczy i kolejne OZL w VII kadencji łódzkiego samorządu lekarskiego zakończyły się sukcesem. Jak możecie Państwo przeczytać w zamieszczonym poniżej zestawieniu, jedynie w dwóch rejonach wyborczych, w których zgłoszono kandydatów, nie udało się wybrać delegatów z powodu braku kworum. W jednym z tych rejonów do kworum zabrakło wprawdzie 19 głosów, ale aż stu lekarzy zagłosowało korespondencyjnie!

Ponad trzy czwarte głosów w wyborach we wszystkich rejonach wyborczych oddano właśnie w ten innowacyjny sposób. Wydaje się, że w naszym zapracowanym i zabieganym życiu znacznie łatwiej potwierdzić swoje zaangażowanie w sprawy samorządu lekarskiego „wrzucając list do skrzynki”, niż stawić się osobiście na zebranie wyborcze. Obecny regulamin wyborczy jest daleki od doskonałego i trzeba włożyć dużo pracy w jego poprawienie do kolejnych wyborów, ale kierunek zmian widać wyraźnie. Korespondencyjna forma głosowania sprawdziła się szczególnie w rejonach obejmujących lekarzy pracujących w gabinetach prywatnych i małych placówkach.

Wszystkim Koleżankom i Kolegom, którzy zechcieli przez akt głosowania potwierdzić swoją nieobojętność na sprawę naszej korporacji zawodowej, serdecznie dziękuję!



Gratuluje tym, którzy zyskali zaufanie swoich kolegów i staną się Delegatami VII Kadencji. Tym, którzy musieli ulec w tej rywalizacji, życzę aby nie zniechęcali się i w innej formie współpracowali z organami Okręgowej Izby Lekarskiej.

Lista wybranych delegatów zostanie niezwłocznie opublikowana po podjęciu w tej sprawie uchwały Okręgowej Komisji Wyborczej na posiedzeniu 3 lipca 2013 r. Ukaże się w terminie siedmiu dni na stronie internetowej naszej Izby: [www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl), w folderze „Wybory samorządowe na kadencję 2014–2017.” Obok zamieszczamy regulamin dotyczący zgłaszania i rozpatrywania ewentualnych protestów.

Lidia Klichowicz  
przewodnicząca

Okręgowej Komisji Wyborczej w Łodzi

## Zgłaszanie i rozpatrywanie protestów

Regulamin wyborczy przewiduje, że przeciwko ważności wyborów w rejonie wyborczym może być wniesiony protest z zarzutem naruszenia stosownych przepisów regulujących procedury wyborcze lub niewłaściwego ustalenia wyników wyborów. Protest może wnieść na piśmie członek właściwego zgromadzenia wyborczego lub przewodniczący właściwej komisji wyborczej. Protesty przeciw ważności wyborów przeprowadzonych przez zgromadzenia wyborcze rejonu wyborczego rozstrzyga Okręgowy Sąd Lekarski.

Protest przeciwko ważności wyborów wnosi się pisemnie, za pośrednictwem komisji wyborczej, która ogłosiła wyniki wyborów, w ciągu 7 dni od dnia ich ogłoszenia. Wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których je opiera. Komisja wyborcza bezzwłocznie przeprowadza postępowanie wyjaśniające i wyraża opinię w tej sprawie, nie później jednak niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania protestu. Opinia komisji wyborczej powinna zawierać zwięzłe sprawozdanie z przeprowadzonych wyborów, których protest dotyczy oraz swoje stanowisko co do zasadności protestu. Do opinii powinna być załączona dokumentacja dotycząca przeprowadzonych wyborów.

Sąd lekarski po otrzymaniu protestu rozpatruje go w terminie 14 dni od dnia jego otrzymania i wydaje postanowienie w przedmiocie ważności wyborów. Postanowienie powinno zawierać ustalenia co do zasadności zarzutów protestu, a w razie ich potwierdzenia ocenę, czy naruszenie regulaminu wyborczego miało wpływ na wynik wyborów. Jeśli tak, wydaje postanowienie o stwierdzeniu nieważności wyborów oraz wygaśnięciu mandatów w zakresie unieważnienia oraz przekazuje je wnoszącemu protest i właściwej komisji wyborczej. Właściwa komisja wyborcza, na podstawie tegoż postanowienia, ponownie ogłasza wybory.

Od postanowienia sądu lekarskiego w przedmiocie protestu, wydanego w składzie trzech członków, w tym jeden lekarz dentysta, nie przysługuje środek odwoławczy.

(opr. ns)

## Statystyki wyborcze

- Maksymalna liczba mandatów, określona uchwałą Okręgowej Komisji Wyborczej w Łodzi, wynosiła 373. W wyniku wyborów wybrano 239 delegatów co stanowi 64% wszystkich możliwych.
- Wybory przeprowadzono w 76 rejonach wyborczych, w 14 rejonach (6, 14, 19, 20, 21, 51, 52, 54, 56, 57, 58, 59, 60, 85) nie zgłoszono kandydatów i tam wybory się nie odbyły.
- W 74 rejonach wybrano delegatów (239 osoby) na okręgowe zjazdy wyborcze VII kadencji funkcjonowania samorządu. W dwóch rejonach (27 i 61) z powodu braku kworum wyborczego, które wynosiło 20%, nie dokonano wyboru delegatów (3 osoby).
- Ogółem głosowało 3626 osób. Oddano 2804 głosów ważnych (77%) drogą korespondencyjną (przy 19 głosach wstrzymujących się i 54 nieważnych) oraz 822 głosy (23%) przy urnie.
- Średnia frekwencja wyborcza wyniosła 38,4%, najwyższa była w rejonie wyborczym nr 38 i wynosiła 76,3%, a najniższa w rejonie wyborczym nr 27 – tylko 9,9%.
- Z wybranych 239 delegatów, 135 to mężczyźni i 104 – kobiety, a inaczej licząc: 189 lekarzy i 50 lekarzy dentystów.
- W Delegaturze Łódzkiej wybrano 142 delegatów, w Delegaturze Piotrkowskiej – 46 delegatów, w Delegaturze Sieradzkiej – 30, a w Delegaturze Skierniewickiej – 21 delegatów, obsadzając wszystkie mandaty.

Opr. Andrzej Wojda  
(na podstawie protokołów wyborczych)

# KEL na cenzurowanym

Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej – Maciej Hamankiewicz – 19 czerwca 2013 r. zaapelował do wszystkich lekarzy i lekarzy dentyistów, by poparli list otwarty do ministra zdrowia, autorstwa prof. Jana Duławy, prorektora ds. nauki Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, który opublikowany został na łamach portalu internetowego „Medycyny Praktycznej”.

List jest reakcją na oburzający wywiad udzielony portalowi „Medexpress” przez prof. Jana Hartmana, kierownika Zakładu Filozofii i Bioetyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, w sprawie Kodeksu Etyki Lekarskiej. Prof. J. Duława apeluje do ministra o niedopuszczenie go do prac Komisji ds. Etyki w Ochronie Zdrowia, powołanej przy ministrze, a prezes w liście do Koleżanek i Kolegów wyjaśnia: „Bulwersująca wypowiedź prof. J. Hartmana uwłacza godności zawodu lekarza, tym samym nie może być zapowiedzią konstruktywnej dyskusji na temat zapisów KEL”. Wcześniej – 13 czerwca br. – M. Hamankiewicz napisał obszerny list do rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – prof. Wojciecha Nowaka, w którym opisał całą sytuację i prosił Go o stosowną reakcję na publiczne wypowiedzi jednego ze swoich „podwładnych”, które w opinii wielu autorytetów naukowych i moralnych uwłaczają godności środowiska lekarskiego, a także godzą w renomę krakowskiej uczelni.

Wymiana listów, a także towarzyszące sprawie wywiady i cała dyskusja, jaka się wokół nich toczy, to pokłosie wydarzeń sprzed kilku miesięcy, kiedy to zmarła

dwuipółletnia dziewczynka spod Skierniewic, bo odmówił jej pomocy lekarz dyżurujący w nocnej placówce POZ, a gdy wreszcie – po dwukrotnym zgłoszeniu – do małej pacjentki przyjechało pogotowie, było już za późno. Media przypomniały wówczas historię innych dzieci, odsyłanych od lekarza do lekarza i przewożonych ze szpitala do szpitala, które przyplącały to życiem. Ostroży dyskusji i oskarżeń pod adresem środowiska lekarskiego nie było końca, a lekarze odpierali zarzuty: winny jest system i zła organizacja leczenia. W odpowiedzi minister zdrowia – Bartosz Arłukowicz wystosował słynny już „List do przyjaciół lekarzy”, opublikowany w „Gazecie Wyborczej” z 24 maja br. W liście czytamy m.in.:

„Oczywiście najłatwiej i najwygodniej tłumaczyć te sytuacje 'wadami systemu'. Ale to nie system podejmuje decyzje o przyjęciu lub odesłaniu pacjenta. Ani o sposobie jego leczenia. Te decyzje podejmujemy my – lekarze, ordynatorzy i dyrektorzy szpitali. Jesteśmy za nie odpowiedzialni” – czytamy w liście, w którym B. Arłukowicz jednocześnie wzywa środowisko lekarskie do podjęcia trudu rewizji Kodeksu Etyki Lekarskiej, udoskonalenia go w taki sposób, aby odpowiadała „duchowi czasu”. Minister zdecydował też o powołaniu Komisji ds. Etyki w Ochronie Zdrowia, a jednym z jej członków został wspomniany prof. J. Hartman z Krakowa, znany z ostrego języka i talentów polemicznych.

Zachęcamy do zapoznania się z cytowanymi (wraz z komentarzami) z wywiady prof. J. Hartmana, który wywołał taką



burzę (s. 6), a także innymi tekstami, zawierającymi opinie na temat Kodeksu Etyki Lekarskiej oraz lekarskiego sądownictwa, orzekającego o winie i karze lekarza, posługując się m.in. zapisami tego dokumentu (s. 7–10). Natomiast na stronach załączonego do tego numeru „Biuletynu ORL” zamieszczamy wspomniany list prof. J. Duławy, o poparcie którego prosi prezes M. Hamankiewicz.

Nina Smoleń

Więcej na ten temat na stronie internetowej NIL: [www.nil.org.pl](http://www.nil.org.pl), a także internetowych portalach: [www.medexpress.pl](http://www.medexpress.pl) i [www.mp.pl](http://www.mp.pl).

Kodeks Etyki Lekarskiej (w skrócie KEL) został uchwalony w pierwotnej wersji przez delegatów Nadzwyczajnego II Krajowego Zjazdu Lekarzy 14 grudnia 1991 r. Dokument ustanowił etyczne zasady postępowania lekarzy i lekarzy dentyistów w Polsce, określając priorytety i zasady, jakim winni się oni kierować w pracy zawodowej, w stosunkach z pacjentami, innymi lekarzami oraz resztą społeczeństwa. Za postępowanie sprzeczne z postanowieniami KEL, podlegają oni odpowiedzialności zawodowej przed sądami lekarskimi.

KEL jest rozwinięciem i uwspółcześnieniem starożytnej Przysięgi Hipokratesa. W Polsce w XV w. kandydatów do zawodu lekarskiego obowiązywało złożenie tej przysięgi, poprzedzonej powołaniem się na świadectwo *Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego*, jednak w XIX w. zastąpiono je odniesieniem do obowiązującego prawa. Kolejne wersje zasad postępowania lekarzy na ziemiach polskich w okresie porzoborowym, opracowywano pod różnymi tytułami i pod rządami różnych praw zaborców. W 1907 r. na X Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie zaakceptowano wspólny dla lekarzy polskich wszystkich trzech zaborów „Kodeks Deontologii Lekarskiej”, który został ponownie ogłoszony w II RP w 1925 r. i był stosowany przez dalszych dziesięć lat.

Pierwszym tego typu dokumentem w niepodległej Polsce był „Zbiór zasad deontologii lekarskiej”, przyjęty na Walnym Zebraniu Naczelnej Izby Lekarskiej 16 czerwca 1935 r. Obowiązywał on także po II wojnie, aż do rozwiązania samorządu lekarskiego w 1950 r. Przez kolejnych siedemnaście lat lekarzy w PRL nie obowiązywał w zasadzie żaden kodeks etyczny, dopiero w 1967 r. bowiem uchwalone zostały „Zasady Etyczno-Deontologiczne Polskiego Towarzystwa Lekarskiego”, znowelizowane w 1977 r.

Kodeks Etyki Lekarskiej, uchwalony po reaktywacji izb lekarskich, podlegał dwukrotnie nowelizacji uchwałami zjazdów krajowych: III KZL z 14 grudnia 1993 r. oraz Nadzwyczajnego VII KZL z 20 września 2003 r. Trzykrotnie był też przedmiotem postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. W 1992 r. i w 1993 r. postępowanie dotyczyło jego zapisów o przerywaniu ciąży, ponadto w pierwszym przypadku także eksperymentu oraz wykonywania kary śmierci, a w drugim – eksperymentu biomedycznego na człowieku nie mającego charakteru leczniczego. W 2008 r. TK orzekł, że niezgodny z Konstytucją RP jest art. 52 ust. 2 KEL, dotyczący zakazu publicznej krytyki działalności zawodowej lekarza przez innego lekarza, jeśli ta jest zgodna z prawdą i uzasadniona ochroną interesu publicznego.

# Trudny temat...

*Mądrość sama sobie nie ufa, głupota sama sobie udziela kredytu bez granic*  
Tadeusz Kotarbiński

Prof. J. Hartman, w wywiadzie udzielonym portalowi [www.medexpress.pl](http://www.medexpress.pl) (serwis informacyjny z 13 czerwca 2013 r.) powiedział na samym wstępie, że mu wstyd, a z dalszej części jego wypowiedzi wynika, że nie wie, kto redagował KEL („pisali go najpewniej lekarze” – mówi), w jakich okolicznościach, ani ile czasu trwały prace nad jego redakcją. Szkoda, bo podejmując się krytyki, należałoby znać te podstawowe dane.

A oto „garść” cytatów z wypowiedzi prof. J. Hartmana (wraz z moimi komentarzami w nawiasach), w których „wytyka” KEL jego główne wady i krytycznie – w stylistyce publicystycznej ironii, ale z pozycji *ex cathedra* – analizuje niektóre jego artykuły:

*Jest on (...) mieszaniną mowy-trawny oraz ekspresji różnych korporacyjnych fobii, urazów i zakłęb, nieudolną próbą połączenia dwóch zasad: dobra pacjenta i dobra korporacji. Amatorszczyzna i oportunistyzm (...). KEL zredagowany jest na kolanie, nieporadnie i chaotycznie, przypominając kartkę z protokołu jakiejś burzy mózgow, podczas której każdy musiał wtrącić swoje trzy grosze. Taki typowy biurokratyczny „tekst bez autora”, za który nikt nie jest w stanie wziąć odpowiedzialności.*

(Rzeczywiście, Pan Profesor dobrze zaczął: wstyd, naprawdę wstyd.)

*(...) jest dowodem etycznego i mentalnego zacofania znacznej części środowiska. Jest też dowodem głupoty (...) KEL, niestety, w wielu miejscach buduje na hipokryzji i egoizmie korporacyjnym. Owa idea „prania brudów we własnym domu” jest w nim najsiłniej wyeksponowana (...) Gdzie by tam jakaś transparentcja, jakaś społeczna kontrola nad środowiskiem lekarskim – liberalne zle moce a kysz!*

(Gratuluje Panu Profesorowi pomysłu! Już to przerabialiśmy w głębokim PRL-u. Najlepiej, gdyby każdemu lekarzowi przydzielić tzw. czynnik społeczny w osobach wybranych obywateli, a gdyby owej asyście coś wydało się podejrzanego – do prasy, do telewizji. Ale byłoby sensacji, a najlepiej dużo krwi!)

*Właściwy tekst KEL poprzedza Przyrzeczenie Lekarskie. Musi je składać każdy, kto wstępuje do medycznej korporacji, a bez tego nie wolno uprawiać zawodu lekarza. Nie daj Boże, gdyby ktoś miał w czasie*

*studiów zaledwie zwykłych, choćby i bardzo dobrych nauczycieli. Bo zawód dostępny jest wyłącznie dla tych, którzy mieli szczęście uczyć się u Mistrzów: „Przyjmuję z szacunkiem i wdzięcznością dla moich Mistrzów nadany mi tytuł lekarza...”. Witaj, młody lekarzu, w feudalnej krainie bufonady i hipokryzji! Czyżbyśmy nie byli ci Mistrzami, synku?*

(Pan Profesor wyśmiewa cnotę szacunku dla nauczyciela, starszego kolegi. Wynika to zapewne z Jego niewiedzy o podstawowej wartości, jaką obok wiedzy jest doświadczenie. Niedaleko stąd do akceptacji zakładania nauczycielowi, w trakcie lekcji, kosza od śmieci na głowę, całkowitego braku autorytetów i w ogóle braku poszanowania drugiego człowieka. Biedak! Może nie miał godnego nauczyciela, który mógłby być dla niego Mistrzem?)

*Art. 13 mówi o prawie pacjenta „do świadomego udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących jego zdrowia” (...) Autorzy tego przepisu zapewne mieli na uwadze to, że proces podejmowania decyzji medycznych bywa skomplikowany i wielostronny. Owszem, ale na końcu to pacjent i tylko pacjent decyduje: robimy czy nie robimy (...) Na szczęście potwierdza to art. 15, mówiący o konieczności wyrażenia przez pacjenta zgody na leczenie. Szkoda tylko, że pkt 3 tegoż artykułu dopuszcza przymusowe lecze-*

**No cóż, Panie Profesorze, a może – jak mówi przysłowie – każdy sądzi po sobie? Ale obok tego, funkcjonuje również inne przysłowie: Nie sądz, a nie będziesz sądzony.**

*nie pacjenta w sytuacji zagrożenia jego życia. Czy w tym kraju to już nawet samobójstwa nie można spełnić?*

(Kolejne gratulacje dla Pana Profesora. Niedawno media bulwersowały opinię publiczną informacją o popełnieniu samobójstwa przez wypisanego ze szpitala pacjenta. Samobójstwo – jak najbardziej wolno popełnić, tyle że winą za to i tak obarcza się lekarza. Którego? – proponuję przeprowadzić losowanie.)

*Art. 39 mówi, że „podejmując działania lekarskie u kobiety w ciąży lekarz równocześnie odpowiada za zdrowie jej dziecka. Dlatego obowiązkiem lekarza są starania o zachowanie zdrowia i życia dziecka również przed jego urodzeniem”. Pięknie. Tylko co w przypadku legalnie wykonywanej aborcji? O tym drażliwym temacie ani słowa. Drażliwe sprawy nie dla kodeksów etycznych, prawda?*

(Pan Profesor, wyszydając ten artykuł nie wie lub pomija milczeniem to, czym jest tzw. klauzula sumienia – szczególnie i wyjątkowa regulacja prawna, przyjęta również w „Europejskiej Konwencji Bioetycznej”, zgodnie z którą lekarz może powstrzymać się od wykonania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem. Każdy, niezależnie od światopoglądu i wyznania, ma własne sumienie i prawo do wyrażania wolnej woli. Lekarze również...)

*Zabawny jest art. 55. Zaleca on, aby lekarze mający w zakresie swych obowiązków kontrolowanie innych lekarzy, kontrole te zapowiadali (...) Ciekaw jestem argumentacji na rzecz tezy o nieetyczności niezapowiedzianych kontroli. Czyżby były mniej skuteczne w wykrywaniu błędów niż takie poprzedzone telefonem? A może autorzy KEL nie chcieliby, aby błędy i machlojki wychodziły na jaw?*

(No cóż, Panie Profesorze, a może – jak mówi przysłowie – każdy sądzi po sobie? Ale obok tego, funkcjonuje również inne przysłowie: Nie sądz, a nie będziesz sądzony.)

•••

Na koniec krótko o przebiegu zebrania członków Delegatury Łódzkiej naszej Izby, które odbyło się w Klubie Lekarza 19 czerwca br., w kilka dni po ukazaniu się cytowanego wyżej wywiadu. Nic dziwnego, iż publikacja ta zdominowała tematykę tego spotkania, a główną (choć nie jedyną) istotą dyskusji między jego uczestnikami stały się rozważania nad zależnościami między

prawem stanowionym, normami etycznymi i moralnością. Głos zabierali w niej m.in. Ewa Kralkowska, Grzegorz Krzyżanowski, Grzegorz Mazur, Józef Szymczyk, a także niżej podpisany.

Wszyscy byli zgodni, że normy etyczne, wynikające z powszechnie przyjętych zasad moralnych, znajdują zastosowanie w nomach prawa stanowionego – nie zaś odwrotnie. Prawo stanowione danego kraju może być zmieniane w zależności od sytuacji geopolitycznej lub gospodarczej, a także oczekiwań i lobby niektórych grup społecznych. Tymczasem normy etyczne mają charakter niezmienny, uniwersalny. I takie właśnie normy zawiera Kodeks Etyki Lekarskiej – co poddaję pod rozważę prof. J. Hartmana, który nazywa ten dokument „mieszaniną mowy-trawny”.

Paweł Czekański



# W odpowiedzi Profesorowi Hartmanowi

Po lekturze wywiadu Pana Profesora Jana Hartmana na temat Kodeksu Etyki Lekarskiej, udzielonego portalowi medexpres.pl, pomyślałem w pierwszej chwili, że najlepiej byłoby pominąć go całkowitym milczeniem. Doszedłem jednak do wniosku, że ponieważ Pan Profesor jest nauczycielem akademickim Collegium Medicum UJ, mającym wpływ na młode pokolenie lekarzy, a ponadto wchodzi w skład powołanej przez ministra zdrowia Komisji ds. Etyki w Ochronie Zdrowia, Jego agresywnych słów o KEL środowisko lekarskie nie może całkowicie zlekceważyć. Choć muszę przyznać, że trudno jest dyskutować o etyce lekarskiej z kimś, kto nie ma nic wspólnego z leczeniem chorych. Osoby spoza środowiska lekarskiego nie są bowiem w stanie ocenić relacji, jakie rozwijają się między lekarzem a osobą przezeń leczoną. Lekarz i leczenie przez niego stosowane muszą być w pełni akceptowane przez chorego, leczący lekarz zaś obdarowany pełnią zaufania.

Pan Profesor kwestionuje na wstępie konstrukcję i aksjologię Kodeksu Etycznego Lekarzy, którym nasza korporacja posługuje się od momentu jego uchwalenia w 1992 r. przez delegatów na krajowy zjazd, w niespełna trzy lata po reaktywacji samorządu lekarskiego. Tymczasem nasz kodeks, który jest podstawą orzekania w sądach lekarskich, musi mieć zupełnie inną podstawę działania i inną konstrukcję, odmienną od kodeksów, jakie obowiązują w sądach powszechnych. Zrozumienie tej odmiennej konstrukcji sprawia – niestety – niezwykłą trudność Panu Profesorowi, ale ona odpowiada naszemu, lekarskiemu orzecznictwu sądu korporacyjnego i mamy do tego prawo.

W sprawach konstrukcji KEL uważam, że mogłaby być ona może lepsza, ale w czasie, gdy trwały nad nim prace, panował pośpiech w przyjęciu przez samorząd wielu spraw dotychczas prowadzonych przez aparat państwa, jak rejestracja lekarzy i praktyki lekarskich, wydawanie praw wykonywania zawodu, czy tworzenie od podstaw struktur prowadzących postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy, które zastąpiły wojewódzkie komisje kontroli zawodowej. Stąd mogły się znaleźć uchybienia w pierwotnych sformułowaniach KEL, ale te zawsze doskonalą się w miarę posługiwania się takim dokumentem. Muszę jednak z całą stanowczością stwierdzić, że dwukadencyjne prowadzenie przez mnie Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi nie dało mi sposobności

do wyrażenia zastrzeżeń do tego dokumentu w sprawach merytorycznych.

Na zarzut o braku aksjologii w procesie tworzenia Kodeksu Etyki Lekarskiej muszę stwierdzić u Pana Profesora znaczne uchybienia, a może i całkowity deficyt hermeneutyczny\*. Aby określić główny cel treści w nim zawartych, warto zapoznać się z dokumentem Hipokratesa i jego pochodnymi, które pojawiały się w miarę poszerzania wiedzy lekarskiej. Warto też sięgnąć do literatury rodzimej, choćby dzieł doktora Władysława Biegańskiego. Prawdopodobnie Pan Profesor korzystał zapewne z jakichś definicji etyki; jest ich wiele, a to wynika z braku zdefiniowania pojęcia sumienia. Ono nie mieści się w klasycznym, arystotelewskim *definitio fit per genus proximum et differentiam specificam*. Dlatego ja przyjąłem definicję prof. Tadeusza Kotarbińskiego, który oskarżany przez władze o to, że nie jest ona tworem etyki socjalistycznej,

**Etyka jest częścią zachowań ludzkich, które pojawiły się bardzo wcześnie – zdarzyło się to po raz pierwszy, gdy jeden człowiek potrzebował pomocy drugiego człowieka.**

wybronił się stwierdzeniem, że etyka jest częścią zachowań ludzkich, które pojawiły się bardzo wcześnie – tak wcześnie, że nie można tego momentu ustalić, a zdarzyło się to po raz pierwszy, gdy jeden człowiek potrzebował pomocy drugiego człowieka.

Na przytoczony przez Pana Profesora problem, jak zachować idee troski nad ciężarną i nad płodem w wypadku tzw. legalnej aborcji? – odpowiem pytaniem: Czy pozbawienie życia człowieka w jego najwcześniejszym okresie rozwoju, niewinnego swego powołania do tegoż życia i równie niewinnego w stosunku do tak haniebnego prawa, nie wzbudza w Panu dezaprobaty? Nie jest przy tym uprawnione – co stwierdził już Trybunał Konstytucyjny w swym orzeczeniu z 1992 r. – domaganie się przez przeciwników KEL, aby normy deontologiczne uchwalane przez lekarzy były zgodne z normami prawnymi, ustalonymi przez władze państwowe. Zawsze w dyskusjach na ten temat przypominam sobie, jak w połowie ubiegłego wieku na ścianach ideologicznych placówek w Polsce, wisiły postaci czterech klasyków filozofii: trzech brodatych i jednego z sumiastymi wąsami. Ci specjaliści od determinizmu stworzyli teoretyczne podstawy aksjologiczne dla etyki, którą udoskonalił i do perfekcji doprowadził ten wąsaty filozof w wywołującej przerażenie praktyce. Ta etyka



niewiele ma wspólnego z definicją prof. T. Kotarbińskiego.

W części szczególnie krytykowanej przez Pana Profesora znalazły się zapisy normujące wzajemne relacje członków korporacji lekarskiej. Szkoda, że zostały opisane językiem knajackim, zwłaszcza gdy omawiany jest zalecany przez KEL proces informowania przez lekarza o dostrzeżonych błędach i uchybieniach w postępowaniu innego lekarza. Pan Profesor szydzi z zawartych w kodeksie lekarskim wskazówek dotyczących przyzwoitych zachowań się członków naszej korporacji w stosun-

kach między sobą, zwłaszcza zaś okazywania szczególnej uwagi naszym Mistrzom i nauczycielom. Mam nadzieję, że gdy Pan Profesor utworzy samorząd wśród filozofów i bioetyków, we wzajemnych relacjach posługiwać się będzie językiem dalekim od wulgaryzmów.

Ponieważ życie i dobrostan chorego jest przewodnią wartością w postępowaniu każdego lekarza, myślę, że KEL spełnia swoją rolę, choć nie wykluczam, że można zmienić brzmienie niektórych jego artykułów, bardziej je spolszczając i unikając określeń trywialnych, a także uwzględniając nowe problemy, wynikające z postępu wiedzy medycznej. Podkreślam jednak, że ponieważ jest on uchwalony przez delegatów izb lekarskich z całego kraju, w brzemieniu wypracowanym w toku burzliwych dyskusji, tylko oni mają prawo dokonywać zmian w jego treści.

prof. dr hab. n. med. Janusz Wasiak  
przewodniczący  
Komisji Etyki Lekarskiej ORL w Łodzi

\*Hermeneutyka (w znaczeniu obecnie najpowszechniejszym) – sztuka rozumiejącej interpretacji różnych przejawów aktywności ludzkiej, zwłaszcza o charakterze kulturowym, zmierzająca do odkrycia ich głębokiego sensu i umieszczenia ich w szerszym kontekście historycznym, światopoglądowym, społecznym itp.

Na początku czerwca br. minister zdrowia zorganizował spotkanie poświęcone etyce lekarskiej i odpowiedzialności zawodowej lekarzy, będące pokłosiem jego „Listu do przyjaciół lekarzy”, opublikowanego w „Gazecie Wyborczej” z 24 maja br. Ze strony resortu, obok Bartosza Arłukowicza, uczestniczył w nim m.in. prof. Jan Hartman, członek powołanej właśnie przez ministra Komisji ds. Etyki w Ochronie Zdrowia. Wśród zaproszonych znaleźli się członkowie Prezydium NRL, z prezesem Maciejem Hamankiewiczem na czele, osoby reprezentujące Naczelny Sąd Lekarski oraz Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, a także grupa przedstawicieli okręgowych rzeczników i sądów lekarskich. W sumie w spotkaniu uczestniczyło ponad trzydzieści osób, w tym także zastępca przewodniczącego OSŁ w Łodzi – prof. dr hab. n. med. Krzysztof Kuzdak, kierownik Kliniki Chirurgii Onkologicznej UM w Szpitalu im. M. Kopernika w Łodzi.

### „Panaceum”: – Jak Pan Profesor ocenia to spotkanie?

**Krzysztof Kuzdak:** – Muszę podkreślić, że było dobrze przygotowane, a minister Arłukowicz na wstępie zapewnił, że docenia społeczną pracę rzeczników odpowiedzialności zawodowej i sądów lekarskich. Opowiedział się za tym, że muszą one nadal działać w takiej formie, jak obecnie, co nie znaczy, że nie wymagają pewnej reformy, muszą też ulec zmianie niektóre zapisy aktualnego Kodeksu Etyki Lekarskiej. Zapewniał ponadto, że zdaje sobie sprawę z odhumanizowania medycyny i biurokracji w placówkach zdrowia, która utrudnia pracę lekarzy. I to było miłe, chociaż zaskakujące, biorąc pod uwagę podjęte wcześniej przez niego działania; odniosłem wrażenie, że minister chce sobie zjednać przychylność przedstawicieli samorządu lekarskiego.

### „P”: – A inne wypowiedzi?

**K.K.:** – Ze strony zaproszonych głos zabrał prezes Hamankiewicz, który na wstępie mówił o niedofinansowaniu ochrony zdrowia oraz braku dobrej woli ze strony resortu do kontaktów i współpracy z samorządem lekarskim. Zwrócił również m.in. uwagę na konieczność monitorowania działań niepożądanych w każdej placówce ochrony zdrowia, podkreślił ponadto, że odnośnie do wprowadzenia zmian w KEL, to jedynym gremium uprawnionym do tego jest Krajowy Zjazd Lekarzy. Kolejnymi głosami w dyskusji były wystąpienia: Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności

# Niszczenie autorytetów

## „Panaceum” rozmawia z przewodniczącym Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi – lek. Januariuszem Kaczmakiem oraz jego zastępcą – prof. dr. hab. n. med. Krzysztofem Kuzdakiem

Zawodowej – Jolanty Orłowskiej-Heitzman, która przedstawiła głównie dane statystyczne, dotyczące działalności naczelnych organów lekarskiego wymiaru sprawiedliwości, a także przewodniczącego Naczelnego Sądu Lekarskiego – Wojciecha Łąckiego, który z kolei omawiając katalog kar, jakie mogą być nakładane na lekarzy przez sąd korporacyjny, wielokrotnie podkreślał ich dotkliwość i skuteczność.

### „P”: – Głos zabierał zapewne również prof. Hartman; czy było to wystąpienie równie napastliwe, jak jego wywiady i publicystyczne artykuły w prasie oraz w Internecie?

**K.K.:** – Nie, było to wystąpienie raczej wyważone i rzeczowe, chociaż wiele zawartych w nim stwierdzeń – z punktu widzenia naszej korporacji – można było uznać za kontrowersyjne, jak chociażby to, że Kodeks Etyki Lekarskiej wymaga zasadniczych zmian, ponieważ jego zapisy służą głównie interesom naszego środowiska, a nie dobru pacjentów, co podważa ich zaufanie do lekarzy. Krytyczny komentarz do tego wystąpienia wygłosił przewodniczący Komisji Etyki NRL – Stefan Bednorz.

### „P”: – To skąd ten późniejszy atak prof. Hartmana na środowisko lekarskie?

**Januariusz Kaczmarek:** – No cóż, jakie pytania, takie odpowiedzi. Faktycznie jednak język, jakim posługiwał się w tym wywiadzie i nadal posługuje w innych prasowych publikacjach ten utytuowany ekscentryk sprawił mnie w osłupienie. Człowiek, który sztydzi z drugiego człowieka, ośmiesza go, upokarza publicznie, nie powinien – moim zdaniem – wypowiadać się o etyce, zwłaszcza lekarskiej, chociaż mianuje się profesorem filozofii, bioetyki i etyki właśnie.

**K.K.:** – Minister Arłukowicz bardzo się liczy z jego zdaniem, to on zresztą jest współautorem wspomnianego na wstępie „Listu do przyjaciół lekarzy”. Tymczasem osobiście jestem przekonany, że – oczywiście – należy słuchać wskazówek innych, nielekarskich profesji, ale nie trzeba podzielać ich poglądów bezwarunkowo. Można się np. zgodzić z uwagami, że trzeba nasz Kodeks uwspółcześnić, bo nie nadąża za postępem w medycynie i biotechnologii, ale nie uważam, żeby w jego nowelizację tak licznie i aktywnie włączali się zwłaszcza bioetycy, a także prawnicy.

**„P”:** – Czy jednak w ogóle ktoś stojący z boku, nie będący lekarzem, może mówić o tym, że przygotuje lekarzom nowy, prawdziwy kodeks etyki, bo tego jest, nie da się naprawić, a ponieważ medycyna nie jest etycznie samowystarczalna, wymaga nadzoru społecznego.

**J.K.:** – To jest zwykła arogancja, nie mówiąc o tym, że określenie „nadzór społeczny” fatalnie się kojarzy... Kodeks etyczny, czyli spis norm moralnych obowiązujących w danym zawodzie, nie jest prawem obowiązującym powszechnie, jego tekst nie powstaje w wyniku dyskusji obywatelskiej. Przedstawiciele innych profesji mogą z nami na ten temat dyskutować, ale my nie musimy, chociaż możemy brać ich punkt widzenia pod uwagę.

**K.K.:** – Kluczowe przy tym są słowa prezesa Hamankiewicza, który stwierdził w czasie szamankowego spotkania w ministerstwie, że zarówno pierwotną wersję KEL, jak i kolejne jego nowelizacje, uchwały ogólnokrajowe zjazdy lekarskie i tylko one są władne dokonać w nim niezbędnych zmian, zgodnych z naszymi potrzebami. Zatem ani minister, ani żaden filozof, bioetyk, czy prawnik, ani żadna komisja z zewnątrz, nie mogą tego dokonać. Jedynie co może zrobić minister, to jako lekarz może zgłosić swoje propozycje zmian czy zastrzeżenia do zapisów kodeksowych

**J.K.:** – Poza tym, o czym się jakoś głośno nie mówi, żąda się od lekarzy, żeby szli z tzw. duchem czasu i zapisali w swoim kodeksie etyki nowe zalecenia, np. w sprawie genomu ludzkiego, *in vitro*, czy badań prenatalnych, a tymczasem Polska do tej pory nie ratyfikowała jeszcze „Europejskiej Konwencji Bioetycznej” z 1997 r. (pełna nazwa: „Konwencja o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej w kontekście zastosowań biologii i medycyny” – przyp. red.).

**„P”:** – Doktor Jerzy Umiasowski, który był w niedalekiej przeszłości przewodniczącym Komisji Etyki Lekarskiej NIL oraz przedstawicielem Polski w Komitecie Sterującym ds. Bioetyki Rady Europy, wypowiedział się w tych dniach publicznie, że według jego oceny ogromna większość zapisów polskiego Kodeksu Etyki Lekarskiej jest sformułowana absolutnie właściwie. Czy jednak kodeksy takie jak lekarski są w ogóle potrzebne?



**K.K.:** – Moim zdaniem, nie tylko potrzebne, ale konieczne. Są bowiem profesje, które muszą się bezwzględnie kierować pewnymi zasadami moralnymi w wykonywaniu zawodu, są to przede wszystkim tzw. zawody zaufania publicznego: adwokaci, aptekarze, architekci, lekarze itp. Normy korporacyjne obowiązują w nich od bardzo dawna, najstarsze dotyczą przy tym właśnie nas – lekarzy, o czym świadczy tradycja lekarskiego kodeksu etycznego, budowanego przez samych lekarzy opartych na wieloletowych doświadczeniach.

**J.K.:** – Nie można przy tym zapominać, że od początku funkcjonowania izbowych rzeczników i sądów założono, że nie będą oni zastępować czy powielać działalności powszechnego wymiaru sprawiedliwości: prokuratury i sądownictwa. Pamiętajmy więc, że niezależnie od odpowiedzialności, jaką lekarze i lekarze dentyści za swe przewinienia zawodowe ponoszą przed sądem korporacyjnym, mogą za te same czyny odpowiadać w powszechnym postępowaniu cywilnym lub karnym. W procedurze powszechnej podlegają jednak osądowi na podstawie przepisów ogólnie obowiązującego prawa, natomiast w procedurze izbowej – ocenie z punktów widzenia zasad Kodeksu Etyki Lekarskiej, który od 1992 r. był już dwukrotnie nowelizowany zgodnie z tzw. duchem czasu. Kodeksowe normy nie tylko dotyczą przy tym postępowania lekarza w stosunku do pacjenta, ale również innego lekarza, ponadto jego kontaktów z tzw. światem zewnętrznym: głównie przemysłem farmaceutycznym, ale też szeroko pojętym medycznym, coraz częściej wykorzystującym metody nowoczesnej biotechnologii. A te kwestie są szczególnie skomplikowane...

**„P”:** – **Stojąc na czele Okręgowego Sądu Lekarskiego, Panowie na co dzień stosujecie przepisy KEL w praktyce, posługując się jednocześnie – przy przekroczeniu jego zasad – katalogiem kar przewidzianych w przepisach ustawy o izbach lekarskich w części dotyczącej odpowiedzialności zawodowej. Zarzuca się sądom**

**lekarskim, że wymierzane przez nich kary są mało dotkliwe w stosunku do przewinień, a do tego mało skuteczne...**

**K.K.:** – Nie zgadzam się z tymi zarzutami. Z mojego wieloletniego doświadczenia w sądownictwie lekarskim wynika, że negatywna ocena postępowania lekarza przez członków swojej korporacji oraz wymierzona przez nich kara, jest – w mojej ocenie – często bardziej dotkliwa i skuteczna niż wyrok sądu powszechnego.

**J.K.:** – Też tak uważam, a dodam jeszcze, że po nowelizacji ustawy o izbach lekarskich w 2009 r., która wprowadziła nowy katalog kar dla lekarzy, skuteczność naszego sądownictwa wzrosła. Wcześniej lekarze, którzy byli obwinieni o popełnienie błędu medycznego, często unikali odpowiedzialności zawodowej, bo nasze sądy niechętnie orzekały dotkliwe kary: czasowy, do pięciu lat albo dożywotni zakaz wykonywania zawodu lekarza, a wymierzane nagany i upomnienia nie osiągały zamierzonego celu. Po wprowadzeniu kar pośrednich, czyli ograniczenia zakresu czynności w wykonywaniu zawodu lekarza do dwóch lat, czy zakazu pełnienia funkcji kierowniczych w jednostkach organizacyjnych ochrony zdrowia do pięciu lat, możliwości karania lekarzy, którym udowodniono winę, wzrosły.

**K.K.:** – Ważna dla samych pacjentów i istotna dla środowiska zmiana jest też taka, że wcześniej postępowania przed sądami lekarskimi były dla nich zamknięte, a teraz są aktywnymi ich uczestnikami, mogą też korzystać z pomocy pełnomocników – adwokatów. Trudno teraz oskarżać sądy lekarskie o to, że niewygodne sprawy „zamiatają pod dywan”.

**„P”:** – **Nadal jednak taka opinia pokutuje...**

**K.K.:** – Nie znajduje jednak uzasadnienia w sądowniczej statystyce. W skali kraju wyroków niewinniających zapada zaledwie w 3% spraw, które wpływają do okręgowych sądów od rzeczników, a okręgowi rzecznicy umarzają tylko 11% skarg jakie

przyjmują ich kancelarie od osób poszkodowanych. Ze strony naszego środowiska nie ma więc pobłażliwości dla tych, którzy łamią zasady Kodeksu Etyki Lekarskiej.

**J.K.:** – Trzeba przy tym dodać, że po nowelizacji ustawy o izbach lekarskich osoba skarżąca się, której decyzja okręgowego rzecznika o umorzeniu sprawy nie satysfakcjonuje, ma możliwość złożenia zażalenia na jego postępowanie do sądu okręgowego, podobnie jak to jest w przypadku powszechnego wymiaru sprawiedliwości. Aż około 50% spraw rozpatrywanych w tych sądach, i to na posiedzeniach jawnych, to są właśnie takie odwołania.

**„P”:** – **Czy sądownictwo lekarskie potrzebuje dalszych zmian?**

**J.K.:** – Nie jestem ich zwolennikiem. Myślę, że proponowana aktualnie przez obecnego Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej idea ujednolicenia wymiaru kar za podobne przewinienia we wszystkich izbach, nie jest możliwa do zrealizowania. Chcę zwrócić uwagę, że również sądy powszechne wydają różne wyroki w porównywalnych sprawach, w zależności od występowania tzw. okoliczności, mających wpływ na złagodzenie lub podwyższenie kary.

**„P”:** – **Sprawy dotyczące tzw. niepożądaných zdarzeń medycznych narastają lawinowo, nie tylko w sądach lekarskich, ale również powszechnych oraz działających od pewnego czasu komisjach wojewódzkich ds. orzekania o takich zdarzeniach, gdzie gra toczy się głównie o uzyskanie odszkodowania. Czyżby sztuka lekarska chyliła się „ku upadkowi”, a może to efekt działania firm ubezpieczeniowych oraz advokatury?**

**K.K.:** – Zapewne ta druga przyczyna dominuje, ale powiedzmy szczerze – nie ma możliwości, aby błędy wyeliminować z pracy lekarza w 100%. Tym bardziej, że środowisko lekarskie, liczące 155 tys. lekarzy i lekarzy dentyków, jest bardzo zróżnicowane – ta armia ludzi wykonuje zawód, który nieomal każdego dnia niesie za sobą ryzyko uzyskania efektów niekoniernie zgodnych z założeniami, co dotyczy nie tylko tzw. zabiegowców, ale również lekarzy rodzinnych czy pediatrów.

**„P”:** – **Czy wszystkie sprawy, jakie trafiają do sądów lekarskich, są efektem ewidentnej winy samych lekarzy?**

**K.K.:** – Otóż nie i z całą mocą to podkreślam. Prawie 70% takich spraw znajduje powiązanie w jakimś stopniu, często znacznym, ze złą organizacją i niedofinansowaniem służby zdrowia. Wadliwy jest system ochrony zdrowia, będący efektem ostatnich rozwiązań legislacyjnych rangi ustawy lub rozporządzenia, do tego dochodzą absurdalne zarządzenia dyktowane przez płatnika. ▶



„P”: – Przywołany wcześniej prof. Hartman szczególnie krytycznie odnosi się do przepisów art. 52 KEL, które nakazują, by lekarze zachowali ostrożność w formułowaniu opinii o pracy zawodowej kolegów „po fachu” i publicznie nie dyskredytowali ich dokonań. Twierdzi, że takie zapisy hamują uzasadnioną krytykę wewnątrz korporacyjną i przyczyniają się do tuszowania ewidentnych błędów lekarzy.

J.K.: – Nie zauważa jednak, że w tym samym artykule zapisano, że wszelkie uwagi o dostrzeżonych błędach w postępowaniu kolegi, lekarz powinien przekazać przede wszystkim temu lekarzowi, a jeżeli interwencja okaże się nieskuteczna albo dostrzeżony błąd, lub naruszenie zasad etyki powoduje poważną szkodę, ma obowiązek poinformować o tym organy izby lekarskiej.

„P”: – Nie wszyscy lekarze są kryształowi...

K.K.: – Jak całe społeczeństwo, ale nie można im odmówić, że należą do jego elity, tymczasem niektórym to się zdecydowanie nie podoba. Inna jest rzecz, że samo ukończenie naprawdę ciężkich studiów medycznych, zdobycie specjalizacji i nawet tytułów naukowych nie wystarczy, żeby być dobrym lekarzem. Trzeba się dalej cały czas kształcić, do tego posiadać umiejętność wyciągania wniosków z tej wiedzy i samodzielnego myślenia, a także cechować wrażliwością i empatią w stosunku do chorych, ponadto tzw. emocjonalną inteligencją we współpracy z zespołem. To, niestety, niekiedy zawodzi...

„P”: – Okazywanie szacunku swoim nauczycielom – mistrzom w zawodzie też jest przez prof. Hartmana krytykowane, nazywa to naukowym feudalizmem.

A może era „mistrzów” już się skończyła?

K.K.: – Myślę, że skończyła się zdecydowanie i bezpowrotnie, a przyczyniły się do tego szczególnie mass media, które niszczy wszelkie autorytety. Młodzi ludzie nie cenią dotychczasowych wartości, uważają je za skostniałe, a nawet śmieszne. Z załamem też stwierdzam, że medycyna została zdecydowanie odhumanizowana, a biurokracyzacja i informatyzacja w placówkach ochrony zdrowia, o której wspomniał minister Arłkiewicz na czerwcowym spotkaniu, faktycznie sięgnęła absurdu. Podałem na to konkretny przykład ze swojego oddziału, gdzie mój asystent pięć godzin dziennie poświęca na wklepywanie danych do komputera, czyli więcej, niż przebywa w salach chorych i na bloku operacyjnym...

„P”: – Dziękuję za interesującą rozmowę.

Rozmawiała Nina Smoleń

## Prowokacje...

# Ludzie listy piszą



Podążając za tekstem znanej piosenki Skaldów, listy mogą być szare, białe i kolorowe. Czy człowiek pisze list w życiu przynajmniej raz i czy jest on oparty na zasadach sztuki epistolarnej, to już zagadnienie odrębne. Komu i czemu list ma służyć oraz czy jest potrzebny w czasach, kiedy dzięki możliwościom szybkiego przemieszczania się, telefonom i Internetowi, można odbyć rozmowę? – oto pytanie, które rodzi się nieuchronnie, gdy z tych jakże dogodnych możliwości po prostu się nie korzysta.

Odległość między siedzibą władz naczelnych samorządu lekarskiego i ministerstwem zdrowia nie jest porażająca, mimo znanych warszawskich trudności komunikacyjnych, nie odnotowano też w ostatnim czasie poważnych awarii łączności telekomunikacyjnych. Wszystko zatem wskazuje na to, że nasz przyjaciel – minister mógł przekazać swój „List do Przyjaciół Lekarzy” do rozpowszechnienia przez „Gazetę Lekarską”, która – jak wiadomo – dociera w obowiązkowej prenumeracie do wszystkich lekarzy i lekarzy dentyistów w Polsce. Minister wybrał inny rodzaj przekazu, publikując list w ogólnopolskim dzienniku, a tym samym wpisał swą korespondencję do nieuwzględnionej przez twórców przeboju sprzed lat, a popularnej dzisiaj, kategorii listów politycznych.

Próba przekazania przez ministra karłowatej tezy, że problemy lekarzy z etyką są tak samo poważne jak wady systemu, w którym przyszło im pracować oraz jego rażące niedofinansowanie, nie wytrzymało zderzenia z rzeczywistością. Problemy lekarzy z etyką nie są ani większe, ani mniejsze niż w wielu innych zawodach. Z całą pewnością należy jednak o nich otwarcie rozmawiać i poszukiwać mechanizmów, które będą eliminowały niekorzystne dla naszego zawodu zachowania.

Gdyby minister umieścił swój list w czerwcowym numerze „GL”, to będąc czytelnikiem tej gazety – jako młody lekarz jeszcze bez okularów – miałbym okazję doznać refleksji, które rodzą się już po obejrzeniu okładki. Na okładce widnieje bowiem tytuł: „Poszukiwany lekarz specjalista” – cd. w środku numeru. Dalsze refleksje rodzą się po lekturze kolejnych stron. Dla porządku można je „wypunktować” stosując znany lekarzom skrót – Rp., który w rozwinięciu brzmiałby: refleksje przyjaciół – lekarzy, którzy oczekują ich również od przyjaciela – ministra.

Rp.: – Brakuje w Polsce 25 tysięcy specjalistów, rocznie przybywa ich 2 tysiące.

Nie ma opracowanych programów specjalizacyjnych, mimo wprowadzenia w 2011 r. systemu kształcenia tzw. modułowego. Siedemdziesiąt procent lekarzy specjalistów zbliża się do pięćdziesiątego roku życia, a luka pokoleniowa może trwać piętnaście lat. Państwowy egzamin specjalizacyjny z interny zalicza 50 procent zdających, inne wyniki prezentują się równie marnie. Do ministerstwa wpływa zapotrzebowanie na 2,6 tys. etatów rezydentycznych, resort przyznaje 444 etaty. Jak z tym żyć, panie ministrze, kiedy kształcony nie odbiega wynagrodzeniem od nauczyciela? Czy może się to odbić na ich relacjach, to już tylko pytanie retoryczne. Uczelnie medyczne ograniczają kształcenie rodzimych lekarzy z powodu nieopłacalności, zarabiają na studentach zagranicznych.

Rp.: – Samorząd lekarski sięgnął po plebiscytową formę wyborów, ratując procentową ich frekwencję, co nie zawsze można tłumaczyć pytaniem: *Nie pytaj co korporacja zrobiła dla Ciebie, pytaj co Ty zrobiłeś dla korporacji?* Zakres i sposoby osłabiania znaczenia samorządu lekarskiego to również po części dzieło lekarzy ministrów. Słabość partnera można uzyskać, sadzając go do stołu rozmów z innymi, którzy prawnie ani tej rangi, ani znaczenia nie posiadają. Kierowanie w tej sytuacji apeli do premiera jest nieporozumieniem, ponieważ sugeruje, że nie wie on, co robi powołany przez niego minister, unikający dialogu.

Rp.: – Są oczywiste korzyści z międzynarodowej współpracy stomatologów, ale priorytetem w zakresie zdrowia jamy ustnej powinno być wyrównanie dysproporcji wynikających z tytułu statusu społeczno-ekonomicznego. Dysproporcje te były wcześniej niwelowane pracą kobiet stomatologów, przynajmniej w leczeniu dzieci w wieku szkolnym. Siedemdziesięcioletni praktykujący stomatolog to raczej Rumunia, ale wszak emerytura to płacz.

Wnioski Rp. można mnożyć i wzbogacać również lekturą pism regionalnych izb lekarskich. Być może na łamach pisma okręgowej, właściwej dla przyjaciela ministra Izby w Szczecinie znajdzie on wyjaśnienie, dlaczego szczecińska uczelnia uczy studentów niemieckich, a przed laty wspomagała Wojskową Akademię Medyczną w Łodzi. Odpowiedź, że jest to wynik wyłącznie rozwiązania Układu Warszawskiego, nie będzie zawierała pogłębionej refleksji.

Fabian Obzejta





## Targi Stomatologiczne Dentexpo Łódź 2013

# Spotkania z ekspertami

Nietypowo, bo w czerwcu 7 i 8, odbyły się Targi Stomatologiczne Dentexpo Łódź 2013. Miejszem wystawy produktów dentystrycznych oraz cyklu eksperckich wykładów było nowe Centrum Konferencyjno-Wystawiennicze MTEŁ przy al. Politechniki 4.

Konferencja pt. „Spotkania z ekspertami” składała się z czterech części. Od godz. 8 rano w piątek (7 czerwca) wykłady na temat „Nowych tendencji w stomatologii odtwórczej” poprowadzili najwybitniejsi specjaliści w tej dziedzinie: prof. Jerzy Sokołowski z UM w Łodzi oraz prof. Leopold Wagner z Warszawskiego UM. Po południu odbyła się sesja protetyczna pod przewodnictwem prof. Elżbiety Mierzwińskiej-Nastalskiej oraz dr n. med. Jolanty Kostrzewy-Janickiej; obydwie prelegentki są nauczycielkami akademickimi WUM. Kurs obejmował zagadnienia z zakresu implantologii oraz funkcji stawów skroniowo-żuchwowych oraz zwracania.

W sobotę (8 czerwca) wykłady otworzyła sesja dotycząca zagadnień z endodoncji, które przedstawiała prof. Halina Pawlicka wraz ze swoimi współpracownikami z Zakładu Endodoncji UM w Łodzi. Ostatnią, bardzo interesującą sesję, z zakresu stomatologii dziecięcej, poprowadziły prof. Dorota Olcza-Kowalczyk oraz dr n. med. hab. Małgorzata Zadarska (obie z WUM), a także prof. Joanna Szczepańska (UM Łódź). Prelegentki z Warszawy szeroko omówiły zasady stosowania antybiotykoterapii w stomatologii dziecięcej. Bardzo interesujący był również wykład prowadzony przez prof. Szczepańską na temat leczenia urazów u dzieci. Wydaje się, że wiadomości na ten temat nigdy dość. Ponadto w trakcie sesji poruszono również tematy dotyczące nowoczesnej diagnostyki i leczenia próchnicy, przekazano

wiadomości z zakresu ortodoncji dla ogólnie praktykujących lekarzy dentystrów.

W tym roku swoje produkty wystawiło 35 firm dentystrycznych. Z nowości pokazanych na targach warto było obejrzeć szeroką gamę lup medycznych oraz mikroskopów stomatologicznych, oferowanych w promocyjnych, targowych cenach. Można było też zapoznać się z ciekawą ofertą noży elektrochirurgicznych oraz luksatorów, które w nowoczesnej chirurgii stomatologicznej mają zastąpić dotychczasowe, bardziej inwazyjne narzędzia do usuwania zębów. Co więcej, można było bezpłatnie wypożyczyć na kilka dni od wystawców narzędzia i urządzenia, aby wypróbować je samodzielnie w gabinecie, przed decyzją dokonania zakupów.

Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem lekarzy dentystrów, a wśród zwiedzających sporo było też studentów stomatologii. Na wykłady zgłosiło się 250 słuchaczy. Patronat honorowy nad targami objęła m.in. Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi.

(PP)



⇒ dokończenie ze s. 3

że system, który powstawał w współpracy z GIODO, nie zawiera informacji mogących zidentyfikować pacjenta przez osoby nieuprawnione, co ma gwarantować wszystkim użytkownikom bezpieczeństwo.

Źródło: PAP, informacja prasowa ŁÓW NFZ

### ☑ NFZ pozbawił specjalistów prawa do wykonywania badań

Zmiana przepisów w zarządzeniach prezesa NFZ, dotyczących wymogów stawianych lekarzom, wykonującym niektóre świadczenia finansowane przez Fundusz, pozbawiła część specjalistów, posiadających stosowne certyfikaty, praw nabytych do wykonywania badań endoskopowych – alarmuje Zarząd Krajowy OZZL i wzywa wszystkich lekarzy, których to dotyczy, aby opisali swoją sytuację w listach i przesyłali je do ministra zdrowia i Rzecznika Praw Obywatelskich, z poinformowaniem o tym NFZ. Zarząd Krajowy OZZL jednocześnie podjął działania mające na celu zmianę wspomnianych przepisów. W ocenie OZZL prezes NFZ powinien kierować się ogólną zasadą, że umiejętności lekarskie nabyte przez wejściem w życie określonego zarządzenia i udokumentowane w sposób, który wcześniej funkcjonował, są przez Fundusz uznawane.

Źródło: Kurier Elektroniczny MP

### ☑ Dodatkowe miejsca na kierunkach lekarskich

Z ogłoszonego w czerwcu projektu rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie limitu przyjęć na kierunki lekarski i lekarsko-dentystyczny uczelni medycznych wynika, że w roku akademickim 2013/2014 będzie mogło na nich rozpocząć naukę 6502 studentów. Ogółem na kierunku lekarskim zwiększono limit przyjęć o 70 miejsc, a na kierunku lekarsko-dentystycznym o 69 miejsc, ale chodzi głównie o studia płatne, w tym te dla obcokrajowców, których na polskiej medycynie studiuje już około 1300 osób. Uczelnie medyczne chętnie przyjmują cudzoziemców, bo na nich zarabiają, nie zwiększając natomiast radykalnie swojej oferty na studiach dziennych. W opinii Prezydium NRL, taka polityka nie pozwoli nawet na utrzymania obecnej liczby lekarzy w Polsce, a wszystko z powodu pogłębiającej się luki pokoleniowej w tym zawodzie. Tymczasem już dziś mamy jedną z najniższych w Europie liczbę lekarzy przypadającą na 10 tys. mieszkańców; wskaźnik ten wynosi 21, a w krajach starej UE jest dwukrotnie wyższy.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, Naczelna Izba Lekarska

Adriana Sikora  
rzecznik prasowy OIL w Łodzi

Informacje zostały zebrane 1 lipca 2013 r.



## Przysięga Hipokratesa... po angielsku

Po raz drugi w historii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi odbyło się uroczyste rozdanie dyplomów anglojęzycznym studentom kierunku lekarskiego (programu IV- i VI-letniego) oraz kierunku stomatologicznego. Ta niezwykle podniosła uroczystość miała miejsce 5 czerwca br. w Auli 1000 w Centrum Dydaktycznym przy ul. Pomorskiej. Swoje dyplomy odebrało 52 absolwentów – lekarzy oraz 7 absolwentów – lekarzy dentyków. Studenci pochodzili z różnych zakątków kuli ziemskiej: Stanów Zjednoczonych, Kanady, Szwecji, Niemiec, Polski i Nigerii. Studiujący stomatologię zaś to głównie mieszkańcy Tajwanu, Norwegii i Włoch.

Uroczystość, którą rozpoczęło odśpiewanie hymnu narodowego przez chór uniwersytecki, prowadził prof. Ireneusz Majsterek, prodekan Wydziału Lekarsko-Wojskowego ds. studiów anglojęzycznych. Inauguracyjne przemówienia wygłosili m.in. prof. Lucyna Woźniak, prorektor ds. nauki oraz prof. Jurek Olszewski, dziekan

Wydziału Wojskowo-Lekarskiego. W uroczystości uczestniczyli również przedstawiciele władz samorządowych Łodzi i regionu łódzkiego.

Po wstępnych przemówieniach, rozpoczęła się część oficjalna, w czasie której wszyscy absolwenci złożyli w języku angielskim Przysięgę Hipokratesa, po czym nastąpiła ceremonia rozdania dyplomów. Jako pierwsi odebrali je studenci z najlepszymi wynikami w nauce: Przemysław Ignaciuk (z Polski, program IV-letni kierunku lekarskiego), Wei-Chuan Wang (z Tajwanu, program dentystryczny) oraz Sara Hagström (ze Szwecji, program VI-letni kierunku lekarskiego), którzy później mieli również możliwość wygłosić krótkie przemówienia. Wyróżnienie spotkało też studentów, którzy najbardziej aktywnie włączali się w prace na rzecz społeczności akademickiej i to właśnie oni dostali najgorętsze brawa od swoich kolegów.

Głos zabrał następnie przewodniczący Stowarzyszenia Absolwentów Programów

Anglojęzycznych UM – Isaac Roque, który wręczył dyplomy dla najlepszych nauczycieli, wybranych przez studentów. Tytuły te przypadły w udziale doktorom: Łukaszowi Jaskowi z Kliniki Neurologii (*nota bene* Łukasz jest przewodniczącym Koła Młodych Lekarzy przy OIL w Łodzi), Tomaszowi Gaszyńskiemu z Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz Joannie Kunert z Zakładu Stomatologii Zachowawczej.

Wybrano też Studentów Roku, którymi zostali Francis Tandoh i Fołami Popoola. Ten ostatni opowiedział o swojej drodze do Polski – z Nigerii poprzez Stany Zjednoczone.

Na koniec kilka słów wygłosili absolwenci poprzednich lat: Achmed Shim i Beshir Juwaied, którzy przylecieli ze Stanów Zjednoczonych i Irlandii, aby podzielić się swoimi spostrzeżeniami. Obydwaj z powodzeniem rozwijają kariery zawodowe we własnych krajach i wysoko oceniają przygotowanie, które uzyskali w łódzkiej uczelni. Oficjalna część uroczystości zakończyła się odśpiewaniem „Gaudeamus igitur”.

W uroczystości, oprócz absolwentów oraz studentów studiów anglojęzycznych UM, brały udział również ich rodziny i znajomi. O różnorodności kultur i obyczajów, jakie reprezentują, można się było przekonać zwłaszcza podczas obiadu na zakończenie spotkania. Egzotyczne stroje wyróżniały rodziny studentów z Nigerii, szczególnie piękne były olbrzymie, fantazyjnie zawiązane kokardy na głowach kobiet. Kolorowe stroje prezentowali też bardzo licznie przybyli członkowie rodzin studentów pochodzenia hinduskiego.

Widać było jednak, że podczas tych kilku lat studenci anglojęzyczni przestali być dla nas obcymi przybyszami, a Polska dla naszych gości i ich rodzin krajem odległym i nieznanym.

Tekst i zdjęcie  
Patrycja Proć

## WOŚP dla łódzkiej geriatry

Zgodnie z wcześniejszą decyzją, pieniądze zebrane w tegorocznym XXI Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy podzielone zostały po połowie na wsparcie terapii noworodka i niemowlaka oraz – po raz pierwszy – na wyposażenie w niezbędny sprzęt szpitali geriatrycznych i zakładów opiekuńczo-leczniczych. W sumie na ten drugi cel przeznaczono ponad 25,2 mln zł, przy czym pomoc trafiła tylko do kilku wybranych lecznic w każdym województwie.

W Łódzkiem, z pieniędzy zebranych 13 stycznia 2013 r., WOŚP zakupiła sprzęt

dla dwóch placówek klinicznych Uniwersytetu Medycznego w Łodzi: CSK – Instytut Stomatologii oraz USK im. WAM – Centralny Szpital Weteranów, a także Centrum Medycznego Boruta Sp. z o.o. w Zgierz. Funkcjonujące tam oddziały geriatryczne zostaną wyposażone w łóżka o regulowanej wysokości sterowane elektronicznie, matrace przeciwoleżynowe, kardiomonytory, ultrasonografy, aparaty do EKG, wózki inwalidzkie, pompy infuzyjne, zestawy do rejestracji EKG metodą Holtera, podnośniki hydrauliczne dla pacjentów leżących, sprzęt rehabilitacyjny i jeszcze wiele innych



urządzeń. Poprawią one komfort leczenia osób w podeszłym wieku, wymagających pomocy medycznej w walce z chorobami przewlekłymi. (apa)



## Młodzi lekarze o swoich problemach

W dniach 17–19 maja br., na zaproszenie Lubelskiej Izby Lekarskiej, gościli w Lublinie przedstawiciele Kół Młodych Lekarzy OIL z całego kraju. Była to już XXII Ogólnopolska Konferencja Młodych Lekarzy, która tym razem odbyła się pod hasłem „Zawód lekarza – zagrożenia, perspektywy”. W czasie konferencji jej uczestnicy wysłuchali wykładu mec. Alicji Lemieszek, radcy prawnego LIL, na temat: „Formy wykonywania zawodu lekarza – zalety, wady, odpowiedzialność prawna”. Omawiali też

takie tematy, jak: „Rezydentury – czy możliwe jest kompleksowe podejście do problemu?”, „Zawód lekarza – perspektywy”, „Przyszłość interny”, „Wypalenie zawodowe”. W trakcie burzliwych dyskusji opracowano i podjęto dwanaście apeli, skierowanych w większości do ministra zdrowia, ale też do parlamentarzystów, marszałków województw oraz konsultantów wojewódzkich w poszczególnych dziedzinach medycyny.

W kolejnym numerze „Panaceum” powrócimy do tematu w szerszym opracowaniu lek. Łukasza Jaska, przewodniczącego Koła Młodych Lekarzy OIL w Łodzi.

(ns)

## Specjalizacje

### Sesja wiosenna 2013

#### Lekarze

##### Alergologia

Violetta Gołąbek  
Dorota Kierszniewska-Stępień

##### Anestezjologia i intensywne terapie

Tomasz Bigos  
Monika Grabarek  
Ewa Jerzewska  
Paulina Kołat-Brodecka  
Małgorzata Koszalińska  
Michał Orczykowski  
Łukasz Pakuła  
Laura Wardzińska

##### Angiologia

Katarzyna Paduszyńska

##### Balneologia i medycyna fizykalna

Agnieszka Wolska

##### Chirurgia klatki piersiowej

Aleksandra Szlachcińska

##### Chirurgia ogólna

Maciej Białas  
Adam Durczyński  
Łukasz Dziki  
Ewelina Głuch-Szor  
Łukasz Gwoździński  
Michał Libiszewski  
Arkadiusz Przybył  
Michał Spychalski

##### Chirurgia onkologiczna

Maciej Kococik  
Piotr Pluta  
Łukasz Rajchert

##### Choroby płuc

Magdalena Klimczak  
Magdalena Kowalewska-Pietrzak

##### Choroby wewnętrzne

Marcin Adamczyk  
Ewa Bieniek  
Maciej Chałubiński  
Paweł Dojda

Aleksandra Puchalska-Waszak

Michał Stuss  
Adam Śmiałowski  
Marta Wojtasik-Anioł  
Rafał Wojtkiewicz  
Renata Zagdańska  
Tomasz Zwierzchowski

##### Choroby zakaźne

Joanna Dominikowska

##### Dermatologia i wenerologia

Marta Pastuszka  
Katarzyna Poznańska-Kurowska

##### Diabetologia

Magdalena Balcerak  
Anna Balicka  
Małgorzata Górka-Ciebiada  
Irminda Korzeniewska-Dyl  
Julita Kowalczyk-Jabłeczka  
Sławomir Kozanecki  
Katarzyna Simińska  
Agnieszka Szyglic  
Edyta Wośko

##### Endokrynologia

Agnieszka Kokoszko-Bilska  
Zbigniew Krawczyk  
Aneta Piotrowska  
Monika Tomaszewska

##### Genetyka kliniczna

Agnieszka Gach  
Łukasz Kępczyński

##### Hipertensjologia

Sebastian Słomka  
Łukasz Figiel  
Tomasz Grycewicz  
Paulina Wejner-Mik  
Jacenty Zatyka

##### Medycyna paliatywna

Danuta Włodarczyk-Stępień

##### Medycyna pracy

Małgorzata Bieniaszek  
Julita Ciećwierz  
Renata Krylecka  
Katarzyna Majchrowska  
Iwona Potakowska  
Małgorzata Woźniacka

##### Medycyna ratunkowa

Juliusz Januszewski  
Robert Kłeczek  
Barbara Palacz

##### Medycyna rodzinna

Dorota Cierpielewska  
Adam Galant  
Krystyna Malinowska-Ismail  
Aleksandra Ostrowska  
Konrad Witkowski

##### Nefrologia

Ewa Burcan-Piotrowicz  
Iwona Fisiak  
Piotr Jagiełło  
Beata Lisiecka-Bedka

##### Neurochirurgia

Bartosz Polis  
Anna Radomiak-Załużka  
Marcin Tosik

##### Neurologia

Katarzyna Kołodziejczyk  
Agnieszka Machlańska  
Emilia Olczak-Kozioł  
Marta Pyzik-Janiak

##### Okulistyka

Katarzyna Gałęcka  
Magdalena Gumińska  
Agnieszka Jaszczuk-Maciejewska  
Joanna Juszczyk  
Piotr Loba  
Ewa Zamojska

##### Ortopedia i traumatologia narządu ruchu

Agata Czerniawska  
Paweł Krauze  
Krzysztof Kula  
Ewa Pogonowicz  
Bartosz Sobociński  
Otolaryngologia  
Anna Kołodziejczyk

##### Patomorfologia

Monika Dzieńicka  
**Pediatria**  
Katarzyna Kulińska-Szukalska  
Monika Olczak-Mazurek  
Małgorzata Olszowiec-Chlebna

##### Położnictwo i ginekologia

Aleksandra Brucka  
Ewa Rogulska  
Magdalena Rycel  
Przemysław Tomaszewski  
Agnieszka Zając

##### Psychiatria

Artur Antczak  
Marlena Gotkiewicz-Juszczak  
Grzegorz Korowajczyk  
Agnieszka Nowakowska  
Małgorzata Urban-Kowalczyk

##### Psychiatria dzieci i młodzieży

Aleksandra Wiatrowska

##### Radiologia i diagnostyka obrazowa

Nina Błasiak-Kołacińska  
Katarzyna Bober  
Joanna Rydzewska  
Agata Żołyński-Dominiak

##### Rehabilitacja medyczna

Katarzyna Głębowska  
Maria Staniszevska  
Adam Dzięchowski

##### Urologia

Jarosław Bobiński  
Tomasz Konecki  
Maciej Salagierski

##### Transfuzjologia kliniczna

Małgorzata Tomaszek  
Karolina Trojan

##### Lekarze dentyści

**Chirurgia szczękowo-twarzowa**  
Alicja Plewińska-Cybulska

##### Protetyka stomatologiczna

Agnieszka Antoszczuk  
Barbara Łapińska  
Rafał Nogala  
Olga Orłowska  
Magdalena Wojciechowska-Hauk

##### Stomatologia dziecięca

Agnieszka Milc  
Anna Siotor

##### Stomatologia zachowawcza z endodoncją

Michał Bednarski

Wszystkich zapraszamy do siedziby OIL w Łodzi w celu dokonania wpisu specjalizacji do prawa wykonywania zawodu, jeśli jeszcze formalności nie stało się zadość. Proszę zabrać ze sobą: książeczkę PWZ i ewentualnie oryginał dyplomu specjalizacyjnego.

(oprac. apa)

Redakcja pisma „Panaceum” informuje, iż listy lekarzy, którzy zdali egzaminy specjalizacyjne, publikujemy zgodnie z bieżącymi informacjami przekazanymi nam przez Centrum Egzaminów Medycznych w Łodzi.

*Lekarzom – specjalistom gratulujemy!*



## Tym razem w Spale, za rok w Toruniu

# Sentymentalne spotkania po latach

Na przełomie kwietnia i maja spotkali się w Spale absolwenci I Kursu Fakultetu Lekarskiego byłej Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, rocznik 1954–1960/61. Na to spotkanie, mające charakter towarzyski, zaprosiliśmy kolegów, którzy z nami studiowali w ciągu sześciu lat. Przybyło 17 osób wraz z członkami rodzin.

Statystycznie rzecz biorąc, spośród 240 kursantów, którzy rozpoczęli razem studia wojskowo-lekarskie w Łodzi w 1954 r., ukończyły je 142 osoby, z których żyje dotychczas 77 kolegów. Pierwsze spotkanie po latach, z okazji 25-lecia uzyskania dyplomów, na które przybyło jeszcze 86 osób, zorganizowaliśmy w 1985 r. (częściowo w Uniejowie), drugie – z okazji 45-lecia – w 2005 r. (obecnie były 42 osoby), a trzecie – z okazji 50-lecia – w 2010 r. („odliczyło się” 52 absolwentów). Postanowiliśmy jednak, żeby nasze spotkania odbywać częściej, nie tylko z okazji jubileuszów, aby powspominać lata studiów, pracę po otrzymaniu dyplomów, awanse naukowe i wojskowe.

W tym miejscu warto dodać, że z naszego rocznika absolwentów „wrosło” dziesięciu profesorów medycyny i jeden docent habilitowany, ponadto czternastu kolegów obroniło prace doktorskie. Zajmowaliśmy zaszczytne, znaczące stanowiska w Wojskowej Służbie Zdrowia w kraju i za granicą, w wojskach ONZ, w szpitalach w Egipcie, Korei, Libii i Wietnamie, odbywaliśmy liczne stypendia zagraniczne. Po rozwiązaniu Łódzkiej WAM w 2002 r., wielu z nas nadal pracuje w resorcie zdrowia MON czy cywilnej służbie zdrowia, zajmując często kierownicze stanowiska.

•••

Powróćmy jednak do Spały. Na miejsce spotkania Spałę wybraliśmy nieprzypadkowo, aby odświeżyć w pamięci historyczne wydarzenia związane z tą miejscowością, zwłaszcza z okresu międzywojennego oraz II wojny światowej, tak znaczące dla naszego kraju (...)\*

W pierwszym dniu naszego spotkania urządzono kolację koleżeńską w kawiarni naszego domu pn. „Żbik”. Po powitaniu lampką szampana, w przyjacielskiej atmosferze wspominaliśmy lata wspólnych studiów oraz późniejszej pracy zawodowej, uczciliśmy też pamięć Kolegów, którzy odeszli już na wieczną wartę. W czasie kolacji kolega Andrzej Maj wygłosił swój okolicznościowy wiersz ku czci organizatora spotkania (odbitka oryginału – obok). Owacji było co niemiara, toastów wiele, w tym jeden szczególnie, gdyż kolega Zygmunt Piasny w tych dniach kończył 89 lat. Biesiadowaliśmy do północy.

Następnego dnia – ze względu na kiepską pogodę – zdołaliśmy jedynie obejrzeć obiekty pamiętające czasy carskie, zlokalizowane wokół miejsca naszego zamieszkania, most na rzece Pilicy i kościółek drewniany oraz zrobić sobie wspólne zdjęcie pod pomnikiem spalskiego żubra. Następnie udaliśmy się do Konewki,

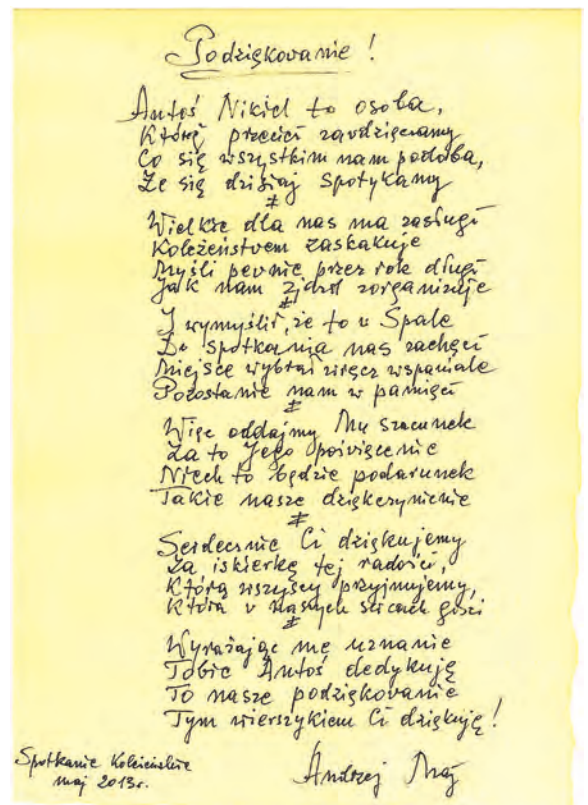
aby zwiedzić bunkier ze starym uzbrojeniem, ale tylko nieliczni – z powodu ulewnego deszczu – pojechali dalej i odwiedzili Centralny Ośrodek Sportu (gdzie podczas pobytu w Spale niektórzy indywidualnie korzystali z pływalni). Natomiast wieczorem spotkaliśmy się przy „grillu”, zorganizowanym – z konieczności, z uwagi na deszczową pogodę – w naszej kawiarence. Towarzystwo rozbawione, stoły suto zastawione, orkiestra przygrywa, balujemy na parkiecie. Zabawa trwa kilka godzin...

W kolejnym dniu znów ulewa. Odważni jadą do Poświętnego zwiedzić Bazylikę Najświętszej Maryi Panny, kościółek św. Idziego z X wieku oraz grób mjr. Hubala-Dobrzańskiego w Anielinie. Zapalają znicze pamięci... Pozostali udają się do Carskiej Kawiarni przy historycznej wieży ciśnien z 1890 r., gdzie podczas rozmowy zapada decyzja, że następne nasze spotkanie towarzyskie odbędzie się w „grodzie Kopernika” na początku czerwca 2014 r. Postanowiono powiadomić o tym wszystkich 77 kolegów, organizatorem spotkania będzie Wiesiek Balcerak. Spotkanie w Spale kończy się wspólnym obiadem.

Do zobaczenia za rok w Toruniu!

Antoni Nikiel

\*Autor relacji wzbogacił ją ciekawym, ale obszernym opisem historycznych wydarzeń, jakie na przestrzeni dziejów miały miejsce w Spale lub jej okolicach. Niestety, z uwagi na szczupłość łamów „Panaceum”, musieliśmy z tego fragmentu artykułu zrezygnować.







## Lata tak odległe, a tak... bliskie

Pierwszego czerwca 2013 r. (w Dzień Dziecka!), wspominając czasy może nie dzieciństwa, ale naszej wczesnej młodości, spotkaliśmy się z okazji sześćdziesięciolecia opuszczenia murów naszej Alma Mater – Akademii Medycznej w Łodzi. Miejscem tej niecodziennej uroczystości była kawiarenka w Pałacu Poznańskim w Łodzi. Przybyliśmy tu z różnych stron Polski, a nawet spoza kraju. Nasza koleżanka – Teresa Sułatowa dojechała z Portugalii.

Święto nasze zaszczytlili goście: rektor Uniwersytetu Medycznego – prof. Paweł Górski, prezes Łódzkiej Izby Lekarskiej – dr n. med. Grzegorz Mazur i przewodnicząca Stowarzyszenia Absolwentów AM i UM – prof. Wiesława Torzecka. Po przywitaniu zebranych przez koleżankę Mirkę Raczkowską, głos zabrali goście. Oprócz serdecznych życzeń, Rektor przedstawił nam, co się aktualnie dzieje w łódzkiej uczelni medycznej (tj. UM), a Prezes opowiedział o właśnie kończącej się wystawie malarstwa lekarzy z całej Polski i zapraszał na wszystkie imprezy odbywające się w Klubie Lekarza OIL.

Naszą przeszłość, sprzed sześćdziesięciu lat – tak odległą, a dla uczestników tak bliską – wspominała pisząca tę relację (czyli Janka Marczyńska). W swojej wypowiedzi podkreśliłam, że związani jesteśmy z trzema uczelniami; startowaliśmy w listopadzie 1948 r. na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Łódzkiego, opuszczaliśmy w maju 1953 r. Akademię Medyczną, a teraz działamy (jako Stowarzyszenie) „po skrzydłami” Uniwersytetu Medycznego, którego to władze ofiarowały nam książkę „65-lecie Wydziałów Medycznych 1945–2010”.

Ta publikacja ma dla nas szczególną wartość, bo opracowała ją nasza koleżanka

– prof. Teresa Pajszczyk-Kieszkiewicz. W krótkim wspomnieniu o Teresie podkreśliłam, że była Ona od początku najważniejszym organizatorem naszych spotkań, zastępując zmarłego Henia Sułata, z którym tworzyli parę dowódców. Wszystkie zebrania organizacyjne odbywały się w Jej mieszkaniu. I również Tenia zapoczątkowała, wraz ze mną, organizację obecnego spotkania. Niestety, nagle Jej śmierć pozbawiła nas dowódcy. Staraliśmy się mimo to, żeby wszystko odbyło się według planów Teresy i w atmosferze poważnej, ale nie żałobnej.

Mimo upływu lat, wszyscy nadal czujemy się młodzi, pełni życia. Nawet najcięższe lata stalinowskie, rozrzucenie nas po całej Polsce nakazami pracy, wydawanymi przez tzw. Komisję Przydziału Pracy, wspominamy z rozrzewnieniem, ceniąc nabyte doświadczenia. Pracowaliśmy ucziwie za symboliczne pieniądze, robiliśmy specjalizacje i doktoraty, „chwalimy się” 21 tytułami profesorskimi, w tym trzema poza granicami kraju.

Pożegnaliśmy się, obiecując sobie spotkanie w przyszłym roku.

Janina Marczyńska

fol. Z. Miszczak  
(Archiwum UM w Łodzi)



## Kolekcjonerzy dla łódzkiej OIL

Łódzki Klub Kolekcjonerów i oddział okręgowy Narodowego Banku Polskiego, z okazji 590 rocznicy nadania praw miejskich Łodzi, przygotował limitowaną serię zestawu dwóch monet związanych w dziejami miasta. Jest to replika dukata Władysława Łokietka (śred. 21 mm, waga 5 g, mat. pozłacany brąz), nawiązującego do pierwszej wzmianki o istnieniu Łodzi w przywileju księcia łęczycko-dobrzyńskiego Władysława Ziemowica dla biskupa Maciaja Gołańczy z 6 września 1332 r. oraz klip z awersem półgrosza Władysława Jagiełły, który 29 lipca 1423 r. w Przedborzu nadał Łodzi prawa miejskie. Ta druga moneta jest szczególna, gdyż ma kształt czworokątny (wym. 40 x 40 mm, waga 19,9 g, mat. brąz srebrzany).



Obie monety pomieszczono w eleganckim, w kolorze bordo etui, w którym znalazł się dodatkowo 15-stronicowy reprint broszury „Monety czworokątne”, wydanej w 1934 r. staraniem Koła Miłośników Mennictwa Polskiego przy Mennicy Państwowej w Warszawie. Wybite zostały w nakładzie zaledwie 100 egzemplarzy, a jeden z nich (z certyfikatem numer 36, opisującym dokładnie obie monety) został przekazany na ręce prezesa łódzkiej Okręgowej Rady Lekarskiej, wraz z okolicznościowym listem gratulacyjnym.

W treści listu czytamy, że jest to „wyraz szczególnego uznania dla Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi za aktywną współpracę i twórczą działalność na rzecz środowisk kolekcjonerskich województwa łódzkiego oraz wkład w dzieło popularyzacji kolekcjonerstwa”. List nosi datę 22 czerwca 2013 r., a podpisany został przez dyrektora NBP Oddział Okręgowy w Łodzi – Jerzego Koźbę oraz prezesa ŁKK – Bohdana Kowalczyka.

(ns)

fol. A. Paradowska



## Spotkanie redaktorów wydawnictw izbowych, Poznań 2013

# Papier kontra Internet

Na zaproszenie Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, w połowie czerwca br., odbyło się w Poznaniu coroczne spotkanie robocze redaktorów wydawnictw izbowych. Jako miejsce spotkania wybrano zabytkowy Hotel Kolegiacki, zlokalizowany w sąsiedztwie Starego Rynku, w dawnym zespole kamienic o klasycystycznej sylwetce, pochodzących z przełomu XVIII i XIX wieku. Tu nas zakwaterowano i tu – w sali konferencyjnej – odbyło się w sobotę (czyli 15 czerwca) zebranie o charakterze szkoleniowo-dyskusyjnym, w którym wzięli udział przedstawiciele pism wszystkich OIL. Izbę Łódzką reprezentowały: niżej podpisana (dr n. med. Patrycja Proc, wiceprzewodnicząca Kolegium Redakcyjnego „Panaceum” – przyp. red.) oraz dr n. med. Adriana Sikora, rzecznik prasowy OIL w Łodzi, członek Kolegium Redakcyjnego naszego pisma. Uczestników powitali dr n. med. Andrzej Baszkowski, lekarz dentyista, redaktor naczelny Biuletynu Informacyjnego WIL oraz przewodniczący Kolegium Redakcyjnego „Gazety Lekarskiej” – lek. Jarosław Wanecki.

Tematem pierwszego z dwóch zaplanowanych wykładów było „Prawo prasowe w praktyce”, a wygłosił go dr hab. n. praw. Jędrzej Skrzypczak, kierownik Zakładu Systemów Prasowych i Prawa Prasowego na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Prelegent poruszył różnorodne tematy związane z prawem prasowym,

zaznajamiając zebranych najpierw w szeregim podstawowych pojęć w nim funkcjonujących, a następnie poruszając zagadnienia dotyczące m.in. statusu zawodu dziennikarza w Polsce, tajemnicy dziennikarskiej, cenzury prewencyjnej, czy odpowiedzialności dziennikarza za prawdziwość przekazywanych informacji. Przekazał nam również szereg uwag na temat obowiązków w zakresie autoryzacji wypowiedzi oraz zasad formułowania sprostowań i odpowiedzi prasowych, a na koniec „pouczył”, w jaki sposób jako lekarze możemy reagować na krytykę prasową (w skrócie: może to być żądanie sprostowania w danej gazecie, odpowiedź na łamach innej prasy i wdanie się w polemikę, w ostateczności wytoczenie powództwa: w procesie cywilnym – w przypadku naruszenia dóbr osobistych lub w procesie karnym – w przypadku zniesławienia lub znieważenia).

Drugi z wykładów pt. „Prasa swoje, Internet swoje” miał mniej szkoleniowy charakter, prelegent bowiem – red. Andrzej Piechocki, dziennikarz i wykładowca na wyżej wymienionym wydziale poznańskiego UAM, mówił głównie o tym, jakie różnice występują w przekazie informacji za pośrednictwem gazety codziennej (dziennika), czasopisma periodycznego (miesięcznika, kwartalnika itp.) oraz portalu/wortalu internetowego. Wypowiedź zawierała również elementy warsztatowe, dotyczące np. tego, jak konstruować tytuł czy informację, aby zwiększyć jej czytelność lub

liczbę odsłon. Prelegent mówił też o rosnącej roli Internetu jako źródła informacji; obecnie dostępnych jest na świecie ponad 630 mln witryn internetowych, a 2,2 mld osób korzysta z poczty e-mail, z których wysyłanych jest dziennie około 144 mld wiadomości. Co ciekawe – najwięcej tzw. spamów w tej poczcie stanowią reklamy... produktów farmaceutycznych.

Kolejnym punktem programu spotkania miała być prezentacja nowego portalu internetowego „Gazety Lekarskiej”, którego jednak – niestety – nie udało się nam obejrzeć, gdyż nie ukończono jeszcze prac nad opracowaniem jego projektu. Pokazano tylko nowe, internetowe wydanie „GL” ([www.gazetalekarska.pl](http://www.gazetalekarska.pl)), gdzie obok wersji PDF, tożsamej z papierową, udostępniono zakładkę „aktualności” oraz tzw. „GL – Premium”, które jest dostosowane do przeglądania na laptopach, tabletach i smartfonach. Informacji na ten temat udzielał redaktor naczelny „GL” – dr n. med. Ryszard Golański, nasz izbowy kolega, który wyjaśnił m.in., że wspomniany portal ma być w przyszłości platformą przekazywania informacji z Naczelnej Izby Lekarskiej do wszystkich lekarzy w Polsce, a także wymiany uwag i opinii między sobą, tj. lekarzami oraz samorządami lekarskimi.

Ostatecznym celem utworzenia portalu jest całkowita rezygnacja z papierowej wersji gazety, wydawanej przez NIL, na rzecz jej formy elektronicznej. Propozycja ta jest motywowana koniecznością ograniczenia kosztów, a jednocześnie możliwością przekazywania wszystkim lekarzom w kraju większej liczby niezbędnych informacji, do tego w szybszym tempie. Zanim jednak zostanie podjęta ostateczna decyzja, ma być przeprowadzone sondażowe badanie czytelnictwa „GL”, które NIL zamierza powierzyć profesjonalnej firmie. Wyniki tego badania mogą okazać się bardzo interesujące, zwłaszcza wobec deklaracji naszych koleżanek i kolegów o „nieczytaniu” pism izbowych.

Przekazując te wiadomości R. Golański poprosił przedstawicieli pism OIL o podjęcie przygotowań do wydawania wersji elektronicznej swoich biuletynów, aby w przyszłości również one były dostępne we wspomnianym portalu internetowym. O ile jednak – jak się wydaje – Kolegium Redakcyjne „GL” zdecydowanie opowiada się za wydawaniem swojego pisma jedynie w formie elektronicznej, o tyle u pozostałych zebranych na poznańskim spotkaniu decyzja ta nadal budziła wiele wątpliwości. Ich źródłem są m.in. przywiązanie do tradycyjnych form przekazu, a także obawa o utratę kontaktu z czytelnikami – zwłaszcza tymi w bardziej zaawansowanym wieku, którzy nie mają dostępu do Internetu lub mają go w ograniczonym stopniu.



Kolejnym punktem programu spotkania miała być „wewnętrzna” dyskusja, połączona z wymianą poglądów i doświadczeń, między redaktorami biuletynów i „Gazety Lekarskiej”, która jednak – z uwagi na upływający czas – miała bardzo okrojony charakter. Warto jednak w tym miejscu wspomnieć wypowiedź Stefana Ciepłego, redaktora „Galicyskiej Gazety Lekarskiej”, pisma OIL w Krakowie, który podniósł zarzut wobec „GL” o skupianie się na problemach stołecznych, a pomijanie informacji lokalnych, a jednocześnie zaproponował powrót do dawnego zwyczaju przedrukowywania w „lekarskiej gazecie centralnej” co ciekawszych artykułów z pism lokalnych. Drugim interesującym wątkiem dyskusji była kwestia ingerencji „władz izbowych” (czyli Okręgowej Rady Lekarskiej, a zwłaszcza jej Prezydium) w treści artykułów zamieszczanych w pismach OIL. Bezpośrednim bodźcem do tych rozważań była informacja o konflikcie, jaki rozgrywa się publicznie (!), bo na łamach jednego z biuletynów izbowych, między jego redaktorem naczelnym a prezesem ORL).

Również 15 czerwca, po obiedzie, odbyła się część turystyczno-integracyjna spotkania. Udaliśmy się na zwiedzanie poznańskiego rezerwatu archeologicznego „Genius loci” na Ostrowie Tumskim z ekspozycją wykopalisk z czasów Mieszka I, gościliśmy także w podziemiach leżącej obok Katedry Świętych Apostołów Piotra i Pawła, które są miejscem pochówku m.in. pierwszych władców Polski (na pewno króla Przemysława II oraz – według tradycji – również Mieszka I i Bolesława Chrobrego, chociaż pozostaje to kwestią sporną). Wycieczka do miejsc związanych z załóżkiem Państwa Polskiego zrobiła na zebranych ogromne wrażenie. Organizatorom spotkania, a szczególnie Andrzejowi Baszkowskiemu z Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, składamy gorące podziękowania.

Tekst i zdjęcie  
Patrycja Proc



## „Botanik” z widokiem na Międzyzdroje

Członkowie Koła Lekarzy Seniorów łódzkiej OIL, 18 czerwca br. spotkali się – „pożegnalnie” przed wakacjami – na ognisku w Ogrodzie Botanicznym. Zwykle ogniskową aprowizacją zajmowali się członkowie zarządu, dysponujący samochodami: Włodzimierz Petrenko i niżej podpisana. Ale tuż przed Bożym Ciałem Włodek niespodziewanie zaniemógł i musiał poddać się hospitalizacji, a jego żona – Alicja kursowała zaaferowana pomiędzy lekarzami, domem i swoim niedomagającym „ślubnym”. W głowie kłębiły jej się kolejne problemy do rozwiązania (na wzór własnych, abstrakcyjnych obrazów), ale z pewnością nie było wśród nich myśli o ognisku w „Botaniku”.

Moja panda pozostała jedyna na placu boju; żeby było trudniej, tego dnia przed południem musiałam wraz z koleżanką wykonać kilka badań sędowo-psychiatrycznych u osób osadzonych w zakładach karnych. Dokonywałam cudów logistycznych, ale na szczęście mamy wspaniałe członkinie zarządu KLS, które korzystając z tramwajów, autobusów, biegając *per pedes*, dźwigając *per rēkas* (wiem, że pała z łaciny!), wszystko pozałatwiały, pokupowały, poznosiły, pootwierały, pozakładały, pokroily i... potem prawie padły ze zmęczenia. Bardzo dziękuję w imieniu wszystkich Starszych Państwa koleżankom: Ani G., Wali J., Stanisławie O. i Alince R.

No, nie można też zapomnieć o Krzysztofie P., który (choć nie w zarządzie, ale zawsze pomocny) jako podczaszy walczył uparcie acz skutecznie z trudnymi i bardzo wymagalnymi korkami od winnych butelek. Stwierdziłam uprzednio, że Alicja P. nie miała głowy do ogniska, ale przecież to nieprawda, bo wiernie towarzyszyła i sekundowała nam telefonicznie, zachęcając m.in. do wzniesienia toastu za zdrowie Włodzimierza. Alicjo, i tak byśmy to zrobili! Toast był głośny i serdeczny, a potem – pamiętasz – padały telefoniczne pytania, czy mężowi od razu zdecydowanie się poparwiło.

Obecność Włodka zawsze była „ogrodowo” ważna, gdyż godzinami trwał dzielenie i wytrwale przy ruszcie, przewracając kielbaski i podając je chętnym na talerzyki. Administracja ogrodu, jakby przewidując, że nie będzie komu przewracać, wystawiła liczne patyki, „towarzycho” zaś, uprzednio nadziawszy na nie mięsivo i odstawszy swoje wokół żaru (podwójnego, bo z nieba też się lał), a następnie usiadłszy pod zadaniem na ławach, apetycznie spożywało jadło, wznosząc rzadkie toasty i weseląc się mile. Naprawdę było czerwcowo i wakacyjnie.

Kilka dni przed naszym spotkaniem prezesi wszystkich OIL otrzymali pisma z informacją, że NIL-owska Komisja ds. Kultury, Sportu i Rekreacji, wspólnie z Komisją ds. Lekarzy Emerytów i Rencistów, organizują dla 54 lekarzy seniorów z całej Polski wyjazd wypoczynkowo-rekreacyjny do Międzyzdrojów w okresie 15–22 września 2013 r., pokrywając koszty pobytu. Proszę sobie wyobrazić popyt w poszczególnych izbach! Na naszą listę, wyłożoną w czasie trwania ogniska w „Botaniku”, wpisało się... 17 chętnych.

Nazajutrz prowadziłam rozmowy i rokowania z NIL, próbując „uzyskać jak najwięcej”; po długich targach zaproponowano „osiem miejsc dla Łodzi”, nie gwarantując ich jednak w stu procentach. W Izbie zrobiliśmy komisyjne losowanie z listy osób chętnych. „Szczęśliwe numerki” wyciągnęli: Janina M., Stanisława O., Mirosława O., Danuta R., Krystyna J., Krystyna M., Krystyna Z. (będzie zjazd Krystyn) oraz rodzinek Kazimierz N. Gratulujemy! Oczywiście tym, którzy odpadli, gratulujemy za to... szczęścia w miłości. Tak czy owak pomysł NIL to strzał w dziesiątkę. Oby Warszawa miała więcej takich strzelnic i takich tarcz.

Życząc wszystkim szampańskich (niekoniecznie sam-pańskich) wakacji, z serdecznymi pozdrowieniami

Krystyna Borysewicz-Charzyńska



Z lekarskiej wokandy

# Potrzebny tylko podpis

Bronisław S., czekając na przesłuchanie przez Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, wypowiedział do przedstawiciela kancelarii odszkodowawczej, reprezentującego rodzinę pacjenta, takie oto zdanie: „Kiedyś to się umierało z chorób, a teraz umiera się z błędów”. Słowa te padły w związku z takim oto przypadkiem medycznym.

Niespełna roczny Grzegorz B., leczony z powodu choroby nowotworowej, przebywał na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej pewnego szpitala wojewódzkiego. Bronisław S., lekarz Oddziału Chemioterapii, przygotował dla niego zlecenie chemioterapii, zapisując je w indywidualnej karcie zleceń pacjenta. Pielęgniarka z tegoż oddziału włożyła do pudełka transportowego trzy leki: dwa stosowane dokanałowo cytostatyki „A” i „B” oraz podawany dożylnie steryd „C”. Po kontroli przez siostrę oddziałową, pudełko – wraz z indywidualną kartą zleceń – przekazane zostało na OIOM.

Kilka minut później pracująca na OIOM-ie rezydentka połączyła się przez prywatny telefon komórkowy z Bronisławem S. sygnalizując, że pacjent miał wcześniej odstawione sterydy dożylnie. Lekarz wyjaśnił, że konieczny jest powrót do nich, a wówczas rezydentka zapytała o kolejność podania leków: „Doktorze, najpierw cytostatyk 'A', potem cytostatyk 'B', a potem

steryd 'C'?” W odpowiedzi usłyszała: „Pani doktor, podajemy dokanałowo najpierw 'A', a potem 'B.'” Rezydentka na bieżąco i głośno przekazywała treść tej rozmowy zastępcy ordynatora OIOM-u – Markowi P., zatem Bronisław S. nie miał cienia wątpliwości, że jego słowa zostały właściwie zrozumiane.

Po upływie pół godziny Bronisław S. odebrał telefon z prośbą o przybycie na OIOM w celu „poprawienia zlecenia” dla Grzegorza B. Kiedy się tam pojawił, otrzymał informację, że rezydentka podała wszystkie leki dokanałowo. Bronisław S. z ordynatorem swojego oddziału rozpoczęli procedurę ratunkową dziecka – płukanie kanału kręgowo-ciemieniowego. Czynność ta – niestety – okazała się nieskuteczna, a Grzegorz B. zmarł. Rodzice pacjenta, w rozmowach z lekarzami, deklarowali początkowo, że ze względu na nieuleczalny charakter choroby syna, nie mają pretensji do lekarzy i nie będą podejmowali żadnych kroków prawnych. Po kilku tygodniach złożyli jednak zawiadomienie o możliwości popełnienia błędu w postępowaniu leczniczym do prokuratury, a także Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej.

ORZOZ objął swoim dochodzeniem zarówno postępowanie Bronisława S., jak i dwójki lekarzy z OIOM-u. Rezydentka oraz zastępca ordynatora tegoż oddziału zgodnie twierdzili, że przekazana

telefonicznie z Oddziału Chemioterapii dyspozycja podania dokanałowego dotyczyła trzech leków. W oczywisty sposób przeczyła temu indywidualna karta zleceń lekarskich, w której przy leku „A” i przy leku „B” znajdują się wyraźne i czytelne zapisy „6 mg dokanałowo”.

W tym miejscu należy przypomnieć, że etat rezydentki służy młodemu lekarzowi do odbycia szkolenia specjalizacyjnego w konkretnej dziedzinie medycyny. W tym czasie wykonywanie zawodu lekarza jest ograniczone. Zlecenia lekarskie, w tym dotyczące podania leków, rezydent może wydawać tylko po konsultacji z opiekunem-lekarzem posiadającym już tytuł specjalisty w danej dziedzinie. Zastępca ordynatora OIOM brał czynny udział w rozmowie rezydentki z Bronisławem S., należy zatem przyjąć, że potwierdził wiedzę rezydentki co do sposobu podania cytostatyków oraz sterydu i nadzorował wykonanie przez nią tych czynności. Należało to do jego obowiązków. W takim stanie sprawy ORZOZ sporządził wniosek o ukaranie zastępcy ordynatora OIOM-u – Marka P. karą nagany z tytułu naruszenia art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej, czyli nieprzeprowadzenia postępowania leczniczego z należytą starannością.

Cytowana na wstępie wypowiedź doktora Bronisława S. nie przystoi do realiów

## §

### Prawniczy Newsletter Medyczny

**1 maja 2013 r.** weszły w życie dwa rozporządzenia ministra zdrowia:

– jedno z 28 marca 2013 r. – w sprawie wymagań dla Systemu Informacji Medycznej (DzU 2013 r., poz. 463). Rozporządzenie określa:

- 1) format elektronicznej dokumentacji medycznej udostępnianej przez usługodawców w Systemie Informacji Medycznej (SIM), warunki organizacyjno-techniczne jej przetwarzania, udostępniania, autoryzacji oraz zabezpieczenia przed utratą,
- 2) warunki organizacyjno-techniczne zamieszczania w SIM dokumentów elektronicznych niezbędnych do prowadzenia diagnostyki, ciągłości leczenia oraz zaopatrzenia usługobiorców w produkty lecznicze i wyroby medyczne i ich pobierania z SIM, zgodnie z zakresem zadań wykonywanych przez usługodawców,
- 3) warunki organizacyjno-techniczne realizacji dostępu i pobierania danych przetwarzanych w SIM;

– drugie z 18 kwietnia 2013 r. – w sprawie zakresu niezbędnych informacji gromadzonych przez świadczeniodawców, posiadających umowę z NFZ o udzielanie całodobowych lub całodziennych świadczeń zdrowotnych, związanych z nabywaniem leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (DzU 2013 r., poz. 489).

**4 maja 2013 r.** weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia z 25 marca 2013 r. w sprawie klasyfikacji danych i systemu kodów w Systemie Informacji Medycznej (DzU 2013 r., poz. 473). Rozporządzenie określa:

- 1) opis i funkcjonalność modułów, w których są gromadzone dane osobowe i jednostkowe dane medyczne przetwarzane w Systemie Informacji Medycznej (SIM),
- 2) system kodów stosowanych przy oznaczaniu danych zawartych w tych modułach.

**9 maja 2013 r.** weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia z 11 kwietnia 2013 r. w sprawie sposobu identyfikacji usługobiorców, pracowników medycznych i usługodawców oraz sposobu i trybu przekazywania przez usługodawców informacji o pracownikach medycznych udzielających świadczeń opieki zdrowotnej (DzU 2013 r., poz. 502). Zgodnie z rozporządzeniem, identyfikatorami usługobiorców i pracowników medycznych są ich numery PESEL, identyfikatorem usługodawcy jest jego numer REGON. Określa ono również normy, zgodnie z którymi następuje przekazywanie danych.

**14 maja 2013 r.** weszły w życie dwa rozporządzenia ministra zdrowia z 19 kwietnia 2013 r.:



žadnej medycznej sprawy, wszakże doszukiwałbym się w niej jednak pewnych cech racjonalności. Zanim bowiem na korytarzu biura Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej pojawił się przedstawiciel kancelarii odszkodowawczej, rodzice Grzegorza B. opisali lekarzowi, jak doszło do kontaktu z ową „kancelarią”. Otóż jej agent zgłosił się do nich do domu i najpierw złożył im kondolencje z powodu śmierci syna, a później zaoferował pomoc w uzyskaniu odszkodowania z tego tytułu i pozostawił swoją wizytówkę. Na pytanie dziwiwionych rodziców: „Ale skąd ma pan informacje o okolicznościach śmierci naszego dziecka? – ów agent odpowiedział: „Reprezentuję profesjonalną kancelarię odszkodowawczą. Wszędzie mamy swoich ludzi. Przeprowadzenie całego postępowania bierzemy na siebie, was to nie będzie nic kosztować, poza skromną prowizją w momencie wypłaty odszkodowania. Potrzebny tylko podpis...”

Szacuje się, że w Polsce działa kilkaset „kancelarii” odszkodowawczych. Ich agencją są w szpitalach, przychodniach, gabinetach lekarskich, kostnicach i administracjach cmentarzy. Zdobywają numery telefonów i adresy rodzin pacjentów, u których zastosowane leczenie lub jego zaniechanie spowodowało tzw. niepożądane zdarzenie, w tym również zgon. Wykorzystują trudną sytuację, w której znajduje się poszkodowany lub jego rodzina, grają na emocjach, dzwonią i przychodzą do domu, nakłaniając do podpisania umowy. Nie ma – niestety – przepisów prawnych dyscyplinujących taką działalność. Bywa, że obiecanie przez agenta „kancelarii” odszkodowanie to przyśłowia „gruszki na wierzbie”, które nie

są możliwe do uzyskania albo z powodu wygórowanych żądań, albo braku zaniebdania w postępowaniu leczniczym.

Celowo słowo „kancelaria” w odniesieniu do owych kancelarii odszkodowawczych biorę w cudzysłów, nazwa ta jest bowiem w tym przypadku nadużyciem i służy temu, by ich działalność kojarzyć ze świadczeniem pomocy prawnej przez kancelarie adwokackie bądź kancelarie radców prawnych. Zarówno adwokat, jak i radca prawny działają na podstawie ustawy regulującej ich zawody, podlegają regułom kodeksów etyki zawodowej i korporacyjnemu sądownictwu dyscyplinarnemu, tylko oni też posiadają uprawnienia do reprezentowania pacjenta przed sądem. Agencji „kancelarii” odszkodowawczych działają tymczasem – można rzec – „na dziko”.

Nie od rzeczy będzie w tym miejscu wspomnieć o pomysłach deregulacji usług prawnych, w tym z zakresu odszkodowań, które – moim zdaniem i nie tylko moim – są chybione i prowadzić będą do jeszcze intensywniejszych „polowań” na błędy lekarskie oraz zachwiania – tak niezbędne w procesie leczenia – wzajemnego zaufania lekarza i pacjenta. Na razie niektórzy pacjenci ponoć nagrywają potajemnie przebieg swoich wizyt w lekarskich gabinetach, niedługo być może to lekarze będą nagrywać pacjentów w trakcie składanych im wizyt. Powiedzmy „stop” tej swojego rodzaju paranoi.

Jerzy Ciesielski,  
adwokat,  
kancelaria@adwjciesielski.pl

## Recepty refundowane – vademecum

Zgodnie z zapowiedzią, powracamy do referatu mec. Pawła Lenartowicza, prawnika OIL Łódzkiej OIL, który posiłkując się prezentacją multimedialną, przybliżył delegatom kwietniowego XXX Okręgowego Zjazdu Lekarzy w Słoku k. Bełchatowa zasady wystawiania recept lekarskich w świetle aktualnie obowiązujących przepisów prawa.

W czasie prawie dwugodzinnego szkolenia, na zakończenie którego prelegent odpowiadał na pytania z sali, poruszone zostały następujące zagadnienia, dotyczące: – aktów prawnych obowiązujących aktualnie w sprawie recept lekarskich, – wersji druków recept występujących w obrocie, – elementów recept refundowanych: na leki ogólnego stosowania oraz na leki psychotropowe, a także *pro auctore i pro familiae*, – elementów recept na 100%, – możliwych korekt recept przez farmaceutów, – przechowywania recept, – kontroli wystawiania recept przez NFZ.

Omówienie referatu, z uwagi na znaczną objętość tekstu, postanowiliśmy zamieścić jako wkładkę do Biuletynu ORL, którą można traktować jako samodzielną broszurę; swego rodzaju podręczną „ściąge” dla lekarzy i lekarzy dentyistów, wystawiających recepty, w tym zwłaszcza refundowane. Pierwszą część tego vademecum dołączyliśmy do czerwcowego „Panaceum” nr 6/2013, drugą – do wydania bieżącego nr 7-8/2013. Zapraszamy do lektury!

(ns)

### Prawniczy Newsletter Medyczny



– jedno – w sprawie Systemu Rejestru Usług Medycznych Narodowego Funduszu Zdrowia (DzU 2013 r., poz. 514). Rozporządzenie określa:

1) minimalną funkcjonalność Systemu Rejestru Usług Medycznych Narodowego Funduszu Zdrowia (System RUM-NFZ),

2) warunki organizacyjno-techniczne umożliwiające wykorzystywanie za pomocą Platformy Udostępniania On-Line Usług i Zasobów Cyfrowych Rejestrów Medycznych informacji ze słowników i rejestrów zgromadzonych w Systemie Informacji Medycznej umożliwiającym usługodawcy wystawienie rozliczenia i faktury w postaci dokumentu elektronicznego;

– drugie – w sprawie minimalnej funkcjonalności dla systemów teleinformatycznych umożliwiających realizację usług związanych z prowadzeniem przez świadczeniodawców list oczekujących na udzielenie świadczenia zdrowotnego (DzU 2013 r., poz. 516). Rozporządzenie określa minimalną funkcjonalność dla systemów teleinformatycznych umożliwiających świadczeniobiorcom realizację usługi umawiania się drogą elektroniczną na wizyty, wraz z możliwością: – monitorowania statusu na liście oczekujących na udzielenie świadczenia, – powiadamiania o terminie udzielenia świadczenia, – przekazywania danych zawartych w listach

oczekujących na udzielenie świadczenia do systemu informacji w ochronie zdrowia, o którym mowa w ustawie z 28 kwietnia 2011 r. o systemie informacji w ochronie zdrowia.

**26 czerwca 2013 r.** weszły w życie dwa rozporządzenia ministra zdrowia z 6 czerwca 2013 r.:

– jedno – w sprawie Systemu Monitorowania Kosztów Leczenia i Sytuacji Finansowo-Ekonomicznej Podmiotów Leczniczych (DzU 2013 r., poz. 670); rozporządzenie określa:

1) minimalne warunki organizacyjno-techniczne Systemu Monitorowania Kosztów Leczenia i Sytuacji Finansowo-Ekonomicznej Podmiotów Leczniczych,

2) strukturę dokumentów elektronicznych umożliwiających przekazywanie raportów drogą elektroniczną,

3) minimalną funkcjonalność systemu.

System ten ma pozwolić na: – generowanie aktywnych formularzy, które po wypełnieniu umożliwią przetwarzanie danych o kosztach leczenia w podmiotach leczniczych, – przetwarzanie informacji o kosztach leczenia w podmiotach leczniczych określonych w elektronicznych wzorach raportów, – automatyczne generowanie informacji i raportów opartych na zgromadzonych danych, – automatyczne obliczanie wskaźników kosztowych;



## Prawo w indywidualnym gabinecie Wątpliwości rejestrowe

W związku z wątpliwościami związanymi z rejestracją praktyk lekarskich, „Panaceum” postanowiło wyjaśnić najczęściej pojawiające się wątpliwości naszych Czytelników. Odpowiedzi udzielił Wojciech Łukomski z Rejestru Indywidualnych Praktyk Lekarskich Biura OIL w Łodzi.

**Pytanie:** – Czy lekarz w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej (gabinet), pracujący na kontrakcie w podmiocie leczniczym, powinien się zgłaszać do Izby Lekarskiej, aby zarejestrować nową formę praktyki?

**Odpowiedź:** – Lekarz wykonujący zawód w ramach posiadanej indywidualnej praktyki lekarskiej, pracujący na kontrakcie w podmiocie leczniczym, nie ma obowiązku rejestrowania praktyki wykonywanej wyłącznie w przedsiębiorstwie podmiotu leczniczego. Jednak zgodnie z ustawą o działalności leczniczej, **powinien zgłosić adres przedsiębiorstwa tego podmiotu leczniczego do rejestru jako dodatkowy adres miejsca udzielania świadczeń (art. 106, ust. 4, pkt. 3).** Zatem brak konieczności rejestrowania nowej formy praktyki ma wpływ jedynie na wysokość opłaty związanej z dokonaniem wpisu/zmiany wpisu w rejestrze.

**Pytanie:** – Czym się różni podmiot leczniczy od przedsiębiorstwa podmiotu leczniczego?

**Odpowiedź:** – Podmiot leczniczy tworzy przedsiębiorstwa podmiotu leczniczego. Podmiotami leczniczymi są tzw. sieciówki,

np. Medicover, Lux Med, czy Enel Med., które tworzą przedsiębiorstwa wykonujące określony rodzaj działalności leczniczej. Przykład: podmiot leczniczy Medicover Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością tworzy dwa przedsiębiorstwa podmiotu leczniczego: Medicover Opieka Szpitalna oraz Medicover Opieka Ambulatoryjna. W Izbie Lekarskiej rejestrujemy praktyki lekarskie wykonywane (wyłącznie lub nie) w przedsiębiorstwach podmiotu leczniczego.

**Pytanie:** – Dlaczego w jednej Izbie Lekarskiej nie mogą zgłosić wszystkich miejsc wykonywania praktyki?

**Odpowiedź:** – Wynika to z art. 106, ust. 1, pkt. 2 ustawy o działalności leczniczej, który mówi, iż **organem prowadzącym rejestr jest okręgowa rada lekarska właściwa dla miejsca wykonywania praktyki zawodowej lekarza** – w odniesieniu do tych praktyk. W przypadku wątpliwości zapewniamy pomoc przy wypełnianiu oraz przesłaniu wniosku składanego do innej Okręgowej Izby Lekarskiej.

Wojciech Łukomski

Zapraszam do odwiedzenia  
naszej strony internetowej  
[www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl),

zakładka **formalności/prywatne praktyki.**

Pytania oraz uwagi  
proszę kierować na adres e-mail:  
[oil59praktyki@gmail.com](mailto:oil59praktyki@gmail.com)

## Komunikat NFZ Obowiązek lekarza POZ

W związku ze sporadycznie występującymi trudnościami realizatorów Programu Profilaktyki Raka Piersi w trybie mobilnym, polegającymi na kłopotach z doręczeniem uczestniczkom programu nieprawidłowego wyniku badania mammograficznego, Łódzki Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia informuje lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej o obowiązku włączenia się do procedury dostarczenia takiego wyniku do rąk pacjentki. Obowiązek ten wynika z zapisu załącznika nr 4 do Zarządzenia 98/2012/DSOZ Prezesa NFZ z dnia 21 grudnia 2012 r. Treść tego zapisu (część A, pkt 7, ust. 6e zarządzenia) brzmi następująco:

*w przypadku nieprawidłowego wyniku badania i braku możliwości skontaktowania się ze świadczeniobiorcą lub braku odpowiedzi świadczeniobiorcy na wezwanie, wysyła się kopię dokumentacji świadczeniobiorcy do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, do którego złożył on deklarację, z prośbą o dołączenie do karty choroby świadczeniobiorcy i bezpośrednią interwencję w miejscu zamieszkania.*

## §

## Prawniczy Newsletter Medyczny

– drugie – w sprawie Systemu Ewidencji Zasobów Ochrony Zdrowia (DzU 2013 r., poz. 671); rozporządzenie określa:

- 1) minimalną funkcjonalność Systemu Ewidencji Zasobów Ochrony Zdrowia,
- 2) warunki organizacyjno-techniczne gromadzenia, przetwarzania i pobierania danych przetwarzanych w systemie.

System ten będzie umożliwiał m.in.: – wyszukiwanie określonych usługodawców na terenie wybranego województwa, powiatu, gminy, – pobieranie danych adresowych usługodawcy, wprowadzanie danych i informacji dotyczących szczególnych zadań realizowanych przez usługodawcę, – wprowadzanie i wyszukiwanie informacji o wyrobach medycznych, – przysyłanie dokumentów elektronicznych do podmiotu sprawującego nadzór lub kontrolę nad usługodawcą.

**27 czerwca 2013 r.** weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy wykonywaniu prac związanych z narażeniem na zranienie ostrymi narzędziami używanymi przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych (DzU 2013 r., poz. 696); rozporządzenie określa warunki BHP przy wykonywaniu takich prac w podmiotach wykonujących działalność leczniczą.

**1 lipca 2013 r.** weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia z 14 czerwca 2013 r. w sprawie Rejestru Medycznie Wspomaganej Prokreacji (DzU 2013 r., poz. 721). Rozporządzenie określa:

- 1) cel i zadania, podmiot prowadzący oraz sposób prowadzenia Rejestru Medycznie Wspomaganej Prokreacji,
- 2) zakres i rodzaj danych przetwarzanych w Rejestrze Medycznie Wspomaganej Prokreacji,
- 3) sposób zabezpieczenia danych osobowych zawartych w Rejestrze Medycznie Wspomaganej Prokreacji przed nieuprawnionym dostępem.

Warto też wspomnieć, że 15 marca 2013 r. minister zdrowia podpisał rozporządzenie w sprawie wzoru wniosku o przekazanie raportu z udostępnienia danych przetwarzanych w Systemie Informacji Medycznej (DzU 2013 r., poz. 436). Rozporządzenie to wejdzie w życie 1 marca 2014 r.

Jarosław Klimek  
radca prawny OIL w Łodzi



## Z posiedzeń Rady

25 czerwca 2013 r.

Posiedzenie prowadził prezes ORL Grzegorz Mazur. Rada przyjęła protokół z poprzedniego posiedzenia ORL w dniu 7 maja br., a następnie wysłuchała sprawozdania, złożonego przez zastępcę sekretarza W. Kardasa z posiedzenia Prezydium ORL w dniu 28 maja (relację zamieściliśmy w poprzednim Biuletynie ORL).

Prezes G. Mazur poinformował o przebiegu kolejnego spotkania Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego, które zwołane zostało na początku czerwca w związku z planowaną likwidacją Krajowej Izby Urbanistów, co pozostałe izby zrzeszone w tym forum oceniły negatywnie, zwłaszcza samorządy architektów i inżynierów budownictwa. Brak jednego z członków w trójplaszczynowym systemie procesu inwestycyjnego w Polsce, zaburzy podział kompetencji i odpowiedzialności tych samorządów za ład przestrzenny, bezpieczeństwo inwestycji i odpowiednie kształtowanie środowiska. ŁPSZZP opracowało wstępną wersję apelu o zaniechanie zapowiadanej deregulacji zawodu urbanistów, po podpisaniu przez członków ŁPSZZP (spotkanie zaplanowano po posiedzeniu ORL w siedzibie łódzkiej adwokatury), zostanie on przekazany projektodawcom. Myśli się o założeniu własnego portalu internetowego Porozumienia lub nawet wydawaniu biuletynu, co jednak wymaga poniesienia znacznych kosztów.

Przy okazji prezes poinformował, że Porozumienie jest jedynym tego typu forum w Polsce, a rozszerzeniem jego działalności na cały kraj zainteresował już Naczelną Radę Lekarską. Trwają próby zorganizowania wspólnego, krajowego forum samorządów lekarzy i aptekarzy, które są ostatnio antagonizowane przez wprowadzenie nowych regulacji prawnych dotyczących refundacji leków oraz recept refundowanych. G. Mazur powiedział ponadto o planowanym uchyleniu ustawy o felczerach z 1950 r. Obecnie w Polsce zawód felczera wykonuje niespełna 290 osób, które podlegają bezpośrednio nadzorowi MZ. Ostatnie szkoły felczerskie zostały zlikwidowane w latach siedemdziesiątych, zatem jest to profesja „archaiczna”, która wkrótce przestanie funkcjonować w naszym kraju. Likwidacja ustawy ma natomiast zapobiec próbom wykonywania w Polsce zawodu felczera przybywającym ze Wschodu, którzy korzystając z jej zapisów chcą rejestrować swoją działalność.

•••

Członkowie Rady wysłuchali relacji prezesa G. Mazura z posiedzeń Konwentu Prezesów ORL oraz Naczelnej Rady Lekarskiej w dniach 20–21 czerwca br. w Warszawie.

Tematami dominującym na spotkaniu członków Konwentu były:

– dotychczasowy przebieg wyborów delegatów na zjazdy okręgowe w VII kadencji samorządu (2014–2017);

Okazuje się, że we wszystkich izbach frekwencja w rejonach wyborczych przekracza wcześniejsze szacunki, a to za sprawą wprowadzenia korespondencyjnej formy głosowania, która początkowo była sceptycznie przyjmowana. Okazuje się, że przy dobrej organizacji wyborów, samorząd znajduje jednak poparcie od swoich członków. Nie oznacza to, że obecnie obowiązujący regulamin i procedury wyborcze, przyjęte na X KZL (już później nowelizowane na Nadzwyczajnym XI KZL) są bez zarzutu. Wymagają nowelizacji, np. w części dotyczącej wyboru członków komisji skrutacyjnych pracujących na spotkaniach przy urnach.

G. Mazur poinformował, że w mniejszych izbach (np. płockiej) średnia frekwencja przekracza nawet 50%, w większych (np. warszawskiej) jest znacznie gorsza, bo około 20%. Średnia frekwencja wyborcza w Izbie łódzkiej wynosiła na początek dnia, w którym spotkała się Rada, około 40%, ale w niektórych rejonach (np. Bełchatowie) sięgnęła około 75%. Pełne wyniki wyborów w naszym województwie będą znane po zakończeniu głosowań przy urnach w rejonach wyborczych; takich odbędzie się jeszcze do końca czerwca kilka. Zebranie Okręgowej Komisji Wyborczej zaplanowano na 3 lipca, wówczas najprawdopodobniej zostanie ogłoszony końcowy komunikat dotyczący zakończenia tego etapu wyborów. Więcej czytaj na s. 4 „Panaceum”.

– ujednoczenie kryteriów przeszkoleń dla lekarzy i lekarzy dentyistów, którzy mają przerwę w wykonywaniu zawodu dłuższą niż 5 lat.

Temat był już poruszany na poprzednich posiedzeniach Konwentu, który powołał specjalną komisję do zredagowania projektu stanowiska w tej sprawie (problem referował i brał udział w pracach komisji prezes G. Mazur). Na posiedzeniu 20 czerwca br. przyjęta została ostateczna wersja Stanowiska Konwentu Prezesów ORL w sprawie postępowania w stosunku do lekarza lub lekarza dentyisty zobowiązanego do odbycia przeszkolenia z powodu przerwy w wykonywaniu zawodu dłuższej niż 5 lat. Stanowisko składa się z dwóch części: pierwsza – to regulamin postępowania w takich sprawach, druga (będąca *de facto* załącznikiem do regulaminu) – to tabela, w której określono ramy czasowe przeszkoleń lekarzy i lekarzy dentyistów w zależności od długości przerwy w wykonywaniu zawodu i posiadanych kwalifikacji. Regulamin ten ma być stosowany we wszystkich izbach w Polsce; ma zapobiegać tzw. turystyce przeszkoleniowej lekarzy, którzy chcą powrócić do zawodu po dłuższej przerwie, szukają najbardziej dogodnych dla siebie warunków i przenoszą się z izby do izby (regulamin publikujemy na s. III Biuletynu).

Sprawa ta powróciła w dyskusji w dalszej części posiedzenia łódzkiej Rady, przy okazji uchwalania ram przeszkolenia dla lekarzy,

mających przerwę w wykonywaniu zawodu od 12 do 19 lat. W tym ostatnim przypadku zastanawiano się, czy w ogóle nie odrzucić wniosku lekarza o skierowanie na przeszkolenie (wnioskodawca pracował poza branżą medyczną). W dyskusji uczestniczyli E. Kralkowska, E. Jaszczuk, G. Krzyżanowski i G. Mazur, a J. Klimek, radca prawny OIL wyjaśnił, że wnioskodawca, posiadając prawo wykonywania zawodu może zawsze podjąć pracę jako lekarz, w ogóle nie informując o tym Izby Lekarskiej.

Z kolei w czasie posiedzenia NRL, członkowie Rady Naczelnej przyjęli dwie istotne dla lekarzy uchwały:

– w sprawie obowiązku prowadzenia dokumentacji medycznej w postaci elektronicznej;

Od przyszłego roku wszyscy świadczeniodawcy mają się posługiwać elektronicznym Systemem Informacji Medycznej, nadal jednak brak jest jasnych i precyzyjnych norm określających podstawowe parametry budowanych systemów. Wątpliwości budzi stan przygotowań do wdrożenia tego systemu, istnieją również obawy, że środowisko lekarskie zostanie obciążone obowiązkami, do których spełnienia nie jest przygotowane ze względu na nieprawidłowości, które potwierdziła kontrola NIL. Dodatkowe wątpliwości budzi fakt, że wprowadzenie SIM i obowiązku prowadzenia dokumentacji medycznej w formie elektronicznej uderzy w lekarzy seniorów, którzy nie mając dostępu do komputerów, pozbawieni zostaną możliwości wykonywania zawodu, a nawet wystawiania recept refundowanych dla siebie i rodziny. Rada upoważniła Prezydium do m.in.: wystąpienia do ministra zdrowia z wnioskiem o udzielenie informacji w sprawie stanu przygotowań do wdrożenia SIM oraz uzyskania na ten temat opinii ekspertów, zajmujących się zagadnieniem informatyzacji ochrony zdrowia. Jeśli informacje te potwierdzą opóźnienia w przygotowaniach, stanie się to pretekstem do wystąpienia o nowelizację przepisów w tej sprawie i przesunięcie terminu ich wejścia w życie.

– w sprawie wystąpienia do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych ze skargą na działanie administratorów stron internetowych poświęconych rankingom lekarzy, co dotyczy portali [znanylekarz.pl](http://znanylekarz.pl) i [rankinglekarzy.pl](http://rankinglekarzy.pl). Do wniesienia skargi do GIODO upoważniony został prezes M. Hamankiewicz.

Posiedzenie Naczelnej Rady zdominowała bulwersująca środowisko sprawa „Listu do przyjaciół lekarzy”, wystosowanego przez ministra zdrowia – B. Arłukowicza i opublikowanego na łamach „GW” 24 maja br., a dotyczącego powołania przez niego Komisji ds. Etyki w Ochronie Zdrowia, składającej się głównie z bioetyków i prawników (środowisko reprezentują tylko jej przewodniczący, podsekretarz stanu w MZ – Igor Radziejewicz-Winnicki), a także kontrowersyjnego i przyjętego z oburzeniem przez lekarzy wywiadu, jakiego

**Apel ORL w Łodzi  
nr 12/ORL-VI/2013  
z 25 czerwca 2013 r.**

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi uznaje za rażąco sprzeczne z prawem, drastycznie obniżające poziom szkolenia specjalizacyjnego i zagrożające bezpieczeństwu pacjentów, praktyki polegające na delegowaniu lekarzy rezydentów z oddziałów, na których odbywają szkolenie, do pracy w szpitalnych oddziałach ratunkowych i izbach przyjęć.

Redukcje zatrudnienia, traktowane jako podstawowy środek restrukturyzacji podmiotów leczniczych, przynoszą szczególnie niebezpieczne skutki w tradycyjnych okresach urlopowych. Na zmniejszony do minimum personel medyczny oddziałów szpitalnych spadają wtedy dodatkowe obowiązki, co może niekorzystnie wpływać na poziom udzielanych świadczeń. Nie do zaakceptowania są jednak praktyki dyrektorów szpitali zmierzające do przeciwdziałania takiej sytuacji w sposób niezgodny z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa.

Lekarze rezydenci świadczą pracę w celu doskonalenia zawodowego, obejmującego realizację programu szkolenia. Wobec tego, to program odbywanej specjalizacji, a nie doraźne potrzeby placówek medycznych, powinny wyznaczać zakres obowiązków i miejsce pracy lekarza. Postępowanie wbrew tej zasadzie wywoła wyjątkowo niekorzystne skutki, przyczyniając się nie tylko do ograniczenia możliwości kształcenia specjalizacyjnego, ale przede wszystkim do pogorszenia jakości udzielanych świadczeń zdrowotnych. Takie postępowanie stanowi również nienależyte wykonanie umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych.

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi wzywa organy tworzące o natychmiastowe podjęcie stanowczych działań i zobowiązanie dyrektorów szpitali do zaniechania takiego postępowania.

udzielił portalowi medexpress.pl jej członek, filozof i bioetyk krakowski – prof. Jan Hartman. Krytycznie o tym wywiadzie wypowiedziały się publicznie autorytety naukowe i moralne, m.in. prof. Jan Duława, prorektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach (jego apel publikujemy na dalszych stronach Biuletynu ORL) oraz ks. prof. Andrzej Muszala, dyrektor Międzywydziałowego Instytutu Bioetyki Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II w Krakowie. O przebiegu tej części posiedzenia NRL informował prezes G. Mazur, a w emocjonalnej dyskusji na ten temat na posiedzeniu ORL głos zabierali: J. Szymczyk, J. Wasiak, E. Kralkowska i G. Mazur.

Zainteresowanych tematem zapraszamy na łamy bieżącego numeru „Panaceum” (s. 5–10).

•••

W dalszej części posiedzenia łódzkiej Rady powrócono do sprawy zasygnalizowanej wcześniej na posiedzeniu Prezydium ORL,

kłóczyła w prywatnym gabinecie okulisty w Opocznie. Właścicielka NZOZ – lekarka okulista wystąpiła jakiś czas temu do łódzkiej ORL o wyrażenie zgody na udział w wykonaniu planowanych, skomplikowanych zabiegów u jej pacjentów przez dwóch rosyjskich lekarzy: prof. L. Małaszewicza i dr. J. Tachtajewa. Członkowie komisji w czasie kontroli stwierdzili, że gabinet spełnia wszelkie warunki do przeprowadzenia takich operacji (dysponuje odpowiednimi pomieszczeniami i sprzętem – na miarę XXI wieku), a w związku z tym rekomendują Radzie wyrażenie wnioskowej przez okulistkę zgody. Po zapoznaniu się z projektem stosownej uchwały, członkowie ORL przyjęli ją bez poprawek.

– przewodniczącego Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów, który uczestniczył w dniach 17–19 maja br. w XXII Konferencji Młodych Lekarzy w Lublinie. W czasie konferencji, która odbyła się ph. „Zawód lekarza – zagrożenia, perspektywy”, młodzi lekarze z całego kraju wysłuchali kilku referatów i omówili istotne problemy, jakie są ich udziałem w pracy zawodowej. W trakcie burzliwych dyskusji opracowano i podjęto dwaście apeli, skierowanych głównie do ministra zdrowia i parlamentarzystów. Do szerszego omówienia tematu powrócimy na łamach kolejnego numeru „Panaceum”. Ponadto W. Grabowski złożył informację z przebiegu rozmowy, jaką przeprowadził – z rekomendacji Rady – z przewodniczącą Zarządu Regionu Łódzkiego OZZL – M. Zatkę-Witkowską w sprawie utworzenia wspólnego izbowo-związkowego Zespołu ds. Bezpieczeństwa Zatrudnienia Lekarzy. Ustalono wstępny skład tego zespołu oraz termin jego spotkania na 5 września br., w siedzibie łódzkiej OIL. Na koniec R. Golański, redaktor naczelny „Gazety Lekarskiej” zaprezentował na laptopie nową wersję internetową „GL” – Premium, która jest przystosowana do przeglądania nie tylko w komputerach stacjonarnych i przenośnych, ale również na tabletach i smartfonach. Zaprasza do korzystania z tej możliwości, adres: [www.gazetalekarska.pl](http://www.gazetalekarska.pl).

•••

Kolejnym tematem posiedzenia był dotychczasowy przebieg wyborów na delegatów VII kadencji samorządu lekarskiego na terenie łódzkiej Izby, które sfinalizowane zostały w końcu czerwca. Na wstępie prezes G. Mazur pogratulował Lidii Klichowicz, która objęła przewodnictwo Okręgowej Komisji Wyborczej w trudnym momencie, że wybory te można uznać już teraz za sukces. Podziękował również pracownicy Biura OIL Eli Sadurze, która włożyła wiele pracy, by kolejne procedury przewidziane regulaminem wyborczym realizowane były bez zakłóceń i na bieżąco sporządzała raporty o wynikach głosowań w rejonach wyborczych. Następnie L. Klichowicz poinformowała o aktualnym stanie wyborów na kilka dni przed ich zakończeniem, zaznaczając, że liczba możliwych mandatów do obsadzenia, określona uchwałą OKW na 373, została obsadzona w ponad 60%, a średnia frekwencja wyborcza przekroczyła 40%. Szersza informacja na ten temat została opublikowana na s. 4 „Panaceum”.

Przy okazji G. Mazur poinformował, że został już ustalony termin sprawozdawczo-wyborczego, XXXI Okręgowego Zjazdu Lekarzy łódzkiej OIL; zjazd odbędzie się 23 listopada br.

•••

W części dotyczącej spraw komisji problemowych, członkowie Rady wysłuchali dwóch informacji:

– przewodniczącej Komisji ds. Praktyk Lekarskich – A. Gronostaj, która zdała relację z wizyty, jaką wraz z innymi członkami specjalnie powołanej przez ORL w Łodzi komisji (R. Golańskim oraz A. Białaczewskim)

złożyła w prywatnym gabinecie okulisty w Opocznie.

Właścicielka NZOZ – lekarka okulista wystąpiła jakiś czas temu do łódzkiej ORL o wyrażenie zgody na udział w wykonaniu planowanych, skomplikowanych zabiegów u jej pacjentów przez dwóch rosyjskich lekarzy: prof. L. Małaszewicza i dr. J. Tachtajewa. Członkowie komisji w czasie kontroli stwierdzili, że gabinet spełnia wszelkie warunki do przeprowadzenia takich operacji (dysponuje odpowiednimi pomieszczeniami i sprzętem – na miarę XXI wieku), a w związku z tym rekomendują Radzie wyrażenie wnioskowej przez okulistkę zgody. Po zapoznaniu się z projektem stosownej uchwały, członkowie ORL przyjęli ją bez poprawek.

– przewodniczącego Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów, który uczestniczył w dniach 17–19 maja br. w XXII Konferencji Młodych Lekarzy w Lublinie.

W czasie konferencji, która odbyła się ph. „Zawód lekarza – zagrożenia, perspektywy”, młodzi lekarze z całego kraju wysłuchali kilku referatów i omówili istotne problemy, jakie są ich udziałem w pracy zawodowej. W trakcie burzliwych dyskusji opracowano i podjęto dwaście apeli, skierowanych głównie do ministra zdrowia i parlamentarzystów. Do szerszego omówienia tematu powrócimy na łamach kolejnego numeru „Panaceum”.

Ponadto W. Grabowski złożył informację z przebiegu rozmowy, jaką przeprowadził – z rekomendacji Rady – z przewodniczącą Zarządu Regionu Łódzkiego OZZL – M. Zatkę-Witkowską w sprawie utworzenia wspólnego izbowo-związkowego Zespołu ds. Bezpieczeństwa Zatrudnienia Lekarzy. Ustalono wstępny skład tego zespołu oraz termin jego spotkania na 5 września br., w siedzibie łódzkiej OIL.

Na koniec R. Golański, redaktor naczelny „Gazety Lekarskiej” zaprezentował na laptopie nową wersję internetową „GL” – Premium, która jest przystosowana do przeglądania nie tylko w komputerach stacjonarnych i przenośnych, ale również na tabletach i smartfonach. Zaprasza do korzystania z tej możliwości, adres: [www.gazetalekarska.pl](http://www.gazetalekarska.pl).

•••

W trakcie posiedzenia Rady podjęto uchwały, na wniosek odpowiednich komisji ORL, w sprawie:

- przyznania prawa wykonywania zawodu lekarza lub zawodu lekarza dentysty;
- wpisania na listę członków OIL w Łodzi;
- wpisu praktyki lekarskiej/lekarsko-dentystycznej do rejestru praktyk OIL w Łodzi;
- wpisu do rejestru podmiotów kształcących OIL w Łodzi;
- desygnowania przedstawicieli ORL do konkursów na stanowiska kierownicze: ordynatorów oddziałów i pielęgniarki oddziałowe oraz dyrektorów ZOZ;
- zwolnienia z opłacania składek na OIL lub zmniejszenia ich wysokości.

•••

Zamykając posiedzenie ORL, ostatnie przed wakacjami, prezes G. Mazur życzył jej członkom – a także wszystkim lekarzom i lekarzom denty stom łódzkiej OIL – udanego wypoczynku: w miłej atmosferze, w wymarzonej otoczeniu, przy pięknej słonecznej pogodzie.

Nina Smoleń



## RECEPTY REFUNDOWANE – VADEMECUM (część II)

(opracowano na podstawie prezentacji mec. Pawła Lenartowicza, radcy prawnego OIL w Łodzi, przedstawionej podczas XXX OZL Łódzkiej OIL w Słoku k. Bełchatowa 14 kwietnia 2013 r.)

### OBOWIĄZUJĄCE PRZEPISY

Do aktów prawnych, zawierających uregulowania kwestii dotyczących recept refundowanych, należą wymienione kolejno, zgodnie z hierarchią ważności:  
ustawa o zawodzie lekarza i lekarza dentyisty z dnia 5 grudnia 1996 r. (tekst jedn. DzU z 2008 r., nr 136, poz. 857, z póź. zm);  
ustawa o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych z dnia 12 maja 2011 r. (DzU z 2011 r., nr 122, poz. 696, z póź. zm.); weszła w życie z dniem 1 stycznia 2012 r.;  
rozporządzenie ministra zdrowia w sprawie recept lekarskich z dnia 8 marca 2012 r. (DzU z 2012 r., poz. 260), wraz z jego dwiema nowelizacjami dokonanymi na mocy rozporządzeń zmieniających:

– z dnia 21 grudnia 2012 r. (DzU z 2012, poz. 156);

– z dnia 1 marca 2013 r. (DzU z 2013, poz. 321).

umowa upoważniająca do wystawiania recept na leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyroby medyczne, refundowane ze środków publicznych przysługujące świadczeniobiorcom, której wzór stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 30 kwietnia 2012 r. (zarządzenie jest wprowadzie tylko aktem normatywnym, niestanowiącym źródła powszechnie obowiązującego prawa, ale indywidualna umowa, podpisana przez lekarza z NFZ, zobowiązuje go do przestrzegania jej zapisów w kwestiach dotyczących wypisywania recept).

### KOREKTA TREŚCI RECEPTY PRZEZ OSOBĘ WYDAJĄCĄ (FARMACEUTĘ)

(art. 16 rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie recept)

#### I. Jeżeli na recepte nie wpisano, wpisano w sposób nieczytelny, błędny lub niezgodny z rozporządzeniem

a) kod uprawnień dodatkowych pacjenta

– osoba wydająca ustala go na podstawie odpowiednich dokumentów dotyczących pacjenta przedstawionych przez osobę okazującą receptę, zamieszcza tę informację na rewersie recepty oraz składa tam swój podpis (podając ten kod w komunikacie elektronicznym przekazywanym do oddziału wojewódzkiego NFZ);

b) postać leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobu medycznego

– osoba wydająca określa ją na podstawie posiadanej wiedzy;

c) dawkę leku lub środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego

– osoba wydająca przyjmuje, że jest to najmniejsza dawka dopuszczona do obrotu na terytorium RP;

d) sposób dawkowania

<b>Recepta</b>	
(kod kreskowy Regon)	
<b>Świadczeniodawca</b>	
<b>Pacjent</b>	
<b>Oddział NFZ</b>	
Uprawnienia dodatkowe	
<b>PESEL</b>	
<b>Rp</b>	
Opłatność	
(kod kreskowy numeru identyfikującego receptę)	
Dane i podpis lekarza	
(kod kreskowy PWZ)	
Dane podmiotu drukującego	

nie mniej niż 200 mm

nie mniej niż 90 mm

Wzór recepty na podstawie rozporządzenia MZ z 8 marca 2012 r. w sprawie recept lekarskich na leki podlegające refundacji (obowiązujący od 1 stycznia 2012 r.)

- osoba wydająca wydaje maksymalnie dwa najmniejsze opakowania leku, środek spożywczy specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrób medycznego określone w wykazie leków refundowanych, a w przypadku leków i wyrobów medycznych niepodlegających refundacji – dwa najmniejsze opakowania dopuszczone do obrotu na terytorium RP;
- e) numer poświadczenia albo numer EKLIZ (dokumentu uprawniającego do korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej na podstawie przepisów o koordynacji) oraz symbol państwa, w którym znajduje się zagraniczna instytucja właściwa dla osoby uprawnionej
- osoba wydająca ustala go na podstawie odpowiednich dokumentów dotyczących pacjenta przedstawionych przez osobę okazującą receptę, zamieszcza tę informację na rewersie recepty oraz składą tam swój podpis (podając ten numer w komunikacie elektronicznym przekazywanym do oddziału wojewódzkiego NFZ);
- f) datę realizacji recepty „od dnia”
- osoba wydająca przyjmuje, że wpisano znak „X”;
- g) wiek w przypadku pacjenta do 18 roku życia (a wieku nie można ustalić na podstawie numeru PESEL)
- osoba wydająca określa go na podstawie innego dokumentu przedstawionego przez osobę okazującą receptę, zamieszcza tę informację na rewersie recepty oraz składą swój podpis;
- h) odpłatność:
  - osoba wydająca wydaje lek, środek spożywczy specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrób medyczny określone w wykazie leków refundowanych:
    - 1) za odpłatnością określoną w tym wykazie, gdy ten lek, środek spożywczy specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrób medyczny występuje w nim w jednej odpłatności i nie wpisano oznaczenia „X” albo „100%”,
    - 2) za najwyższą odpłatnością określoną w tym wykazie, gdy ten lek, środek spożywczy specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrób medyczny występuje w nim w więcej niż jednej odpłatności w wykazie refundowanych leków i nie wpisano oznaczenia „X” albo „100%”,
    - 3) za odpłatnością wynikającą z uprawnienia dodatkowego pacjenta, określonego kodem tego uprawnia zamieszczonym na receptę, a gdy kodu brak – ustala to uprawnienie na podstawie odpowiednich dokumentów dotyczących pacjenta przedstawionych przez osobę okazującą receptę, zamieszcza tę informację na rewersie recepty oraz składą tam swój podpis (podając ten kod w komunikacie elektronicznym przekazywanym do oddziału wojewódzkiego NFZ).

## **II. Jeżeli na receptę wpisano w sposób nieczytelny lub niezgodny**

### **z rozporządzeniem**

- a) numer prawa wykonywania zawodu osoby wystawiającej receptę
  - osoba wydająca określa go na podstawie posiadanych danych dotyczących osoby wystawiającej receptę, zamieszcza tę informację na rewersie recepty oraz składą swój podpis (zamieszczając ten numer w komunikacie elektronicznym przekazywanym do oddziału wojewódzkiego NFZ),
- b) dane dotyczące osoby uprawnionej do wystawiania recept refundowanych albo świadczeniodawcy
  - osoba wydająca określa je na podstawie posiadanych danych, zamieszcza te informacje na rewersie recepty oraz składą tam swój podpis (zamieszczając te dane w komunikacie elektronicznym przekazywanym do oddziału wojewódzkiego).

## **5. Lekarz, posiadający prawo wykonywania zawodu, który zaprzestał jego wykonywania, a zawarł z NFZ umowę poważniającą do wystawiania recept „pro auctore”/„pro familiae”**

Najczęściej sytuacja ta dotyczy lekarzy – emerytów lub rencistów. Jeśli lekarze należący do tej grupy zdecydowali się podpisać umowę z NFZ upoważniającą do wystawiania recept refundowanych, muszą na receptę umieszczać adnotację „pro auctore”/„pro familiae”.

W przypadku umieszczenia adnotacji „pro auctore”, dane pacjenta mogą nie zawierać danych, które zamieszczone zostały na nadrukach/pieczętce/naklejkę z danymi osoby uprawnionej (czyli lekarza posiadającego umowę na recepty) – najczęściej będzie to dotyczyć imienia i nazwiska lekarza oraz adresu.

W zakresie danych osoby uprawnionej, recepta zawierac będzie: – imię i nazwisko lekarza, – adres miejsca zamieszkania, – numer telefonu,

– dziewięciocyfrowy numer umowy upoważniającej do wystawiania recept, rozpoczynający się od cyfr 98.

Recepta ta zawierac będzie w formie kodu kreskowego:

– unikatowy numer identyfikujący receptę nadany przez NFZ,

– numer PWZ lekarza.

W pozostałym zakresie, recepta zawierac będzie wszystkie inne dane, które wymagane są na receptę refundowanej.

## **6. Lekarz posiadający praktykę lekarską, który nie zawarł z NFZ zarówno umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, jak i umowy poważniającej do wystawiania recept refundowanych**

W tym przypadku, lekarz wystawiając pacjentowi receptę, wystawia ją jako tzw. receptę 100% i ogranicza się do umieszczenia na niej następujących danych:

– w zakresie danych dotyczących pacjenta: – imienia i nazwiska – adresu – wieku, jeśli nie ukończył 18 roku życia,

– daty wystawienia recepty,

– daty realizacji recepty „od dnia”, a jeżeli nie dotyczy – znaku „X”,

– w zakresie danych dotyczących przepisanych leków: – nazwy leku (nazwa handlowa lub nazwa międzynarodowa – powszechnie stosowana) – postaci – dawki, – ilości, – sposobu dawkowania, – dodatkowych adnotacji, jeśli dotyczą: cito, nie zamieniać/NZ,

– imienia i nazwiska oraz numeru prawa wykonywania zawodu lekarza.

Nawet jeśli lekarz będący w takiej sytuacji wystawi receptę 100% na zwykłej karcie papieru, nie powinno być to powodem braku jej realizacji, lepiej jednak stosować obowiązujące druki recept.

Opracowała Nina Smoleń



a w dalszej części – pozostałe dane wymagane na receptę (tj. informacje o pacjencie i leku).

Ponadto zawierać będzie w formie kodu kreskowego:

- unikatowy numer identyfikujący receptę nadany przez NFZ,
- numer REGON osoby uprawnionej (lekarza posiadającego praktykę),
- numer prawa wykonywania zawodu lekarza wystawiającego receptę.

Wystawiając receptę dla siebie lub rodziny, lekarz może wpisać adnotację „pro auctore”/ „pro familiae”. Jeśli zostanie umieszczona adnotacja „pro auctore”, dane pacjenta mogą nie zawierać danych, zamieszczonych na nadruku/pieczątce/naklejce z danymi osoby uprawnionej (czyli lekarza posiadającego umowę na recepty) – najczęściej będzie to dotyczyć imienia i nazwiska lekarza oraz adresu.

**4. Lekarz posiadający praktykę lekarską (indywidualną/indywidualną specjalistyczną – tzw. gabinet lub wyłącznie w przedsiębiorstwie podmiotu leczniczego), posiadający zawartą w ramach tej praktyki umowę kontraktową na świadczenie usług w podmiocie leczniczym oraz zawartą przez tego lekarza z NFZ umowę poważającą do wystawiania recept refundowanych**

W sytuacji, gdy dany podmiot leczniczy (szpital/poradnia/przychodnia), z którym lekarz posiadający praktykę, nie posiada umowy z NFZ na udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, pacjenci przyjmowani są przez ten podmiot na warunkach komercyjnych (tj. za odpłatnością). Jeśli podmiot ten wymaga od lekarza współpracujących, by pacjent, któremu udzielono porady, otrzymał receptę refundowaną, lekarz winien (aby mieć taką możliwość) zawrzeć z NFZ umowę poważającą do wystawiania recept refundowanych, wskazując w tej umowie, iż w tym podmiocie leczniczym będzie wystawiał takie recepty. Dany podmiot leczniczy nie ma możliwości zawarcia z NFZ (bo przepisy nie przewidują tego) umowy na wystawianie recept, na podstawie której lekarze współpracujący z tym podmiotem mogliby uzyskać uprawnienie do wystawiania recept refundowanych.

W takim przypadku, na receptę w części dotyczącej świadczeniodawcy zawarte będą dane lekarza posiadającego praktykę (osoby uprawnionej, jak zostało to wskazane w umowie z NFZ o recepty). Lekarz w takiej sytuacji, powinien pamiętać o prawidłowym wskazaniu adresu miejsca udzielania świadczenia zdrowotnego, w którym przyjmuje pacjentów i wystawia im recepty.

W umowie o recepty lekarz powinien wskazać wszystkie miejsca, w których wystawia recepty refundowane:

- w przypadku lekarza posiadającego tzw. gabinet – będzie to adres tej praktyki i adresy wszystkich podmiotów leczniczych, z którymi ma zawarte umowy o świadczenie usług zdrowotnych/umowy kontraktowe,
- w przypadku lekarza posiadającego tzw. praktykę w podmiocie – adresy wszystkich podmiotów leczniczych, z którymi ma zawarte umowy o świadczenie usług zdrowotnych/umowy kontraktowe.

W pozostałym zakresie, recepta będzie zawierać wszystkie inne dane, jakie powinny się znaleźć na receptę refundowanej. W zakresie kodów kreskowych, recepta zawierać będzie wyrażony w ten sposób:

- unikatowy numer identyfikujący receptę nadany przez NFZ,
- numer REGON lekarza posiadającego praktykę,
- numer PWZ lekarza.

**III. Jeżeli na receptę wpisano w sposób nieczytelny lub błędny dane pacjenta (imię, nazwisko, PESEL lub numer paszportu)**

– osoba wydająca określa je na podstawie dokumentów przedstawionych przez osobę okazującą receptę; osoba wydająca zamieszcza te dane na rewersie recepty oraz składa tam swój podpis (zamieszczając PESEL lub numer paszportu w komunikacie elektronicznym przekazywanym do oddziału wojewódzkiego).

**IV. jeżeli na receptę nie wpisano ilości leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobu medycznego**

– osoba wydająca przyjmuje, że jest to jedno najmniejsze opakowanie określone w wykazie refundowanych leków, a w przypadku leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobu medycznego, niepodlegających refundacji – jedno najmniejsze opakowanie dopuszczone do obrotu na terytorium RP (określając sposób dawkowania i okres stosowania przyjmuje obliczoną na tej podstawie ilość, jako ilość przepisaną przez osobę wystawiającą receptę).

**V. Jeżeli z liczby, wielkości opakowań, liczby jednostek dawkowania i sposobu dawkowania podanego na receptę wynikają różne ilości leku, środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobu medycznego**

– osoba wydająca wydaje najmniejszą z nich, jako ilość przepisaną przez osobę wystawiającą receptę.

**VI. Jeżeli ilość refundowanego leku recepturowego przepisanego na receptę przekracza ilość ustaloną przepisami rozporządzenia**

– osoba wydająca zmniejsza ilość leku recepturowego do tej ilości (chodzi o pojedynczą ilość leku recepturowego, ustaloną na podstawie przepisów określających leki, które mogą być traktowane jako surowce farmaceutyczne przy sporządzaniu leków recepturowych).

**VII. Osoba wydająca realizuje receptę, na której:**

- 1) nie wpisano lub wpisano w sposób błędny dane podmiotu drukującego,
- 2) wpisano w sposób błędny lub niezgodny z rozporządzeniem adnotację na receptę wystawionej dla siebie albo dla małżonka, zstępnych lub wstępnych w linii prostej oraz dla rodzeństwa,
- 3) zawarte zostały inne niż określone w rozporządzeniu informacje lub znaki niestanowiące reklamy leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrobów medycznych.

#### **KRYTERIA KONTROLI RECEPTY**

(§ 29 rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie recept)

Kontrola wystawiania recept na leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyroby medyczne obejmuje badanie i ocenę działań osoby wystawiającej receptę w zakresie:

- 1) zgodności danych zamieszczonych na receptę z prowadzoną dokumentacją medyczną,
- 2) prawidłowości wystawienia recepty oraz zgodności jej wystawienia z przepisami prawa.

### **Definicja poprawności recepty:**

Recepta, na podstawie której farmaceuta (osoba wydająca) wydała lek, środek spożywczy specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyrób medyczny, zgodnie z ordynacją lekarską wynikającą z dokumentacji medycznej, spełnia wymagania w zakresie jej czytelności określone przepisami rozporządzenia.

### **Warto jeszcze przypomnieć, że zgodnie z przepisami rozporządzenia:**

- 1) wystawienie recepty polega na:
  - czytelnym oraz trwałym naniesieniu na jej rewersie treści obejmującej dane określone w rozporządzeniu, przy czym dopuszcza się nanoszenie ich nie tylko piśmem odręcznym, ale również za pomocą wydruku,
  - złożeniu na awersie recepty własnoręcznego podpisu osoby, która ją wystawia;
- 2) nie wolno na receptę zamieszczać informacji i znaków niezwiązanych z jej przeznaczeniem, w tym stanowiących reklamę;

3) na dole recepty zamieszcza się, w formie wydruku, nazwę i adres lub REGON podmiotu drukującego receptę, a w przypadku, gdy wydruku dokonuje osoba oświadczenie o osobistej receptę – zwrot „wydruk własny”;

4) na receptę mogą być dokonywane poprawki wyłącznie przez osobę wystawiającą receptę (z pewnymi wyjątkami – o czym dalej), przy czym każda z nich wymaga złożenia własnoręcznego podpisu i przystawienia pieczętki osoby wystawiającej receptę przy naniesionej poprawce;

- 5) na receptę można dodatkowo zamieszczać:
  - polecenie pilnej realizacji przez zamieszczenie adnotacji „cito” lub innej równoważnej,
  - zastrzeżenie o konieczności wydania pacjentowi wyłącznie określonego leku przez zamieszczenie adnotacji „NZ” lub „nie zmieniać” przy pozycji leku, którego dotyczy.

### **Uwaga:**

Prezes NFZ wydał Zarządzenie nr 38/2012/DGL z 30 czerwca 2012 r. w sprawie wzoru umowy upoważniającej do wystawiania recept na leki refundowane ze środków publicznych, przysługujące świadczeniobiorcom, zgodnie z którym lekarz zobowiązany jest:

- 1) przepisywać leki zgodnie z aktualnym stanem wiedzy medycznej oraz wskazaniami zawartymi w art. 37 ustawy refundacyjnej,
- 2) do prowadzenia dokumentacji medycznej na rzecz osób, którym przepisuje leki i wyroby medyczne, zgodnie z odrębnymi przepisami,
- 3) poddać się kontroli przeprowadzonej w zakresie wystawiania recept, a w szczególności:
  - a) prawidłowości i zasadności wystawiania recept,
  - b) zgodności wystawianych recept z uprawnieniami pacjenta,
  - c) sposobu prowadzenia dokumentacji medycznej i dokonanych adnotacji o zapisanych lekach w tej dokumentacji,
  - d) zasadności wyboru leków.

•••

Poza informacjami, jakie przekazał podczas XXX OZL Łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej, w Słoku k. Bełchatowa 14 kwietnia 2013 r. me.c. Paweł Lenartowicz, radca prawny naszej Izby, przygotowaliśmy ciekawe opracowanie zaczerpnięte ze strony internetowej Śląskiej Izby Lekarskiej, przygotowane przez Katarzynę Różycką, aplikanta radcowskiego. Opracowanie omawia obowiązki dotyczące wypisywania recept refundowanych przez lekarzy, którzy wykonują swój zawód w różnych miejscach i formach. Zawarte w nim informacje uwzględniają zmiany wprowadzone nowelizacją rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie recept z 28 grudnia 2012 r.

### **1. Lekarz pracujący w podmiocie leczniczym, który posiada kontrakt z NFZ na udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej**

Do grupy lekarzy pracujących w podmiocie leczniczym (szpital/NZOZ/ poradnia/przychodnia) zalicza się lekarzy, którzy zawarli z tym podmiotem:

- umowy o pracę, – umowy zlecenia, – umowy kontraktowe, zawarte w ramach prowadzonej przez tego lekarza praktyki lekarskiej.

W takiej sytuacji, prawo pacjenta do recepty refundowanej wynika z zawartej pomiędzy danym podmiotem leczniczym a właściwym oddziałem wojewódzkim NFZ umowy o udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej. Lekarz pracujący w takim podmiocie ma zapewniony przez ten podmiot dostęp do recept, na których w części dotyczącej świadczeniodawcy umieszczone są dane tego podmiotu leczniczego, a w części dotyczącej pacjenta – jego niezbędne dane. Lekarz wystawiając receptę, wpisuje najczęściej tylko dane dotyczące przepisanych leków oraz datę wystawienia recepty i podpis.

Wystawiona w takim podmiocie recepta zawierać będzie następujące kody kreskowe:

- unikatowy numer identyfikujący receptę nadany przez NFZ,
- numer REGON świadczeniodawcy (czyli podmiotu leczniczego),
- numer prawa wykonywania zawodu lekarza wystawiającego receptę.

Uwaga: W tej sytuacji bez znaczenia jest fakt, czy lekarz wystawiający receptę posiada indywidualną umowę upoważniającą do wystawiania recept refundowanych.

### **2. Lekarz posiadający praktykę lekarską, który posiada kontrakt z NFZ na udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej**

Sytuacja jest analogiczna do tej opisanej w pkt. 1, z tą różnicą, iż stroną umowy zawartej z NFZ na udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej jest lekarz posiadający praktykę lekarską (najczęściej indywidualną bądź indywidualną specjalistyczną praktykę lekarską). W tym przypadku, na receptę w części dotyczącej świadczeniodawcy będą umieszczone dane tej praktyki. W pozostałym zakresie, recepta powinna zawierać dane jak opisane w pkt. 1.

### **3. Lekarz posiadający praktykę lekarską, który nie zawarł kontraktu z NFZ na udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, ale posiada umowę upoważniającą do wystawiania recept w ramach tej praktyki i recept „pro auctore”/„pro familiae”**

Lekarz, który zawarł z właściwym oddziałem wojewódzkim NFZ umowę upoważniającą do wystawiania recept refundowanych, ma możliwość w tej podstawie wystawiania pacjentom, przyjmowanym w warunkach komercyjnych (tj. za odpłatnością), recept refundowanych. Należy zwrócić uwagę, iż recepta ta w części dotyczącej świadczeniodawcy zawierać będzie dane osoby uprawnionej (czyli lekarza, który zawarł z NFZ umowę o recepty),



**w sprawie postępowania w stosunku do lekarza lub lekarza dentystry  
zobowiązanego do odbycia przeszkolenia z powodu przerwy w wykonywaniu zawodu dłuższej niż 5 lat**

Konwent Prezesów ORL postanawia:

**§ 1**

Ustanowić treść regulaminu w sprawie postępowania w stosunku do lekarza lub lekarza dentystry zobowiązanego do odbycia przeszkolenia z powodu przerwy w wykonywaniu zawodu dłuższej niż 5 lat.

Okręgowa rada lekarska wszczyna postępowanie na wniosek lekarza lub lekarza dentystry, albo z urzędu po uzyskaniu informacji, iż zachodzi sytuacja ponad 5-letniej przerwy w wykonywaniu zawodu lekarza lub lekarza dentystry.

Postępowanie wyjaśniające, które ma na celu ustalenie, czy doszło do przerwy w wykonywaniu zawodu lekarza albo lekarza dentystry, prowadzi w imieniu okręgowej rady lekarskiej – komisja właściwa ds. rejestru i praw wykonywania zawodu.

W toku prowadzonego postępowania wyjaśniającego lekarz lub lekarz dentysta może jako materiał dowodowy składać ustnie do protokołu lub pisemnie wyjaśnienia oraz wszelkiego rodzaju dokumenty i oświadczenia dotyczące okoliczności przerwy w wykonywaniu zawodu lekarza lub lekarza dentystry.

Komisja właściwa ds. rejestru i praw wykonywania zawodu może zaprosić zainteresowanego lekarza do uczestnictwa w posiedzeniu komisji – w jego sprawie.

Jeżeli z zebranej dokumentacji wynika, że doszło do przerwy w wykonywaniu zawodu lekarza lub lekarza dentystry przez okres przekraczający 5 lat, komisja właściwa ds. rejestru i praw wykonywania zawodu przekazuje akta sprawy komisji właściwej ds. kształcenia w celu zajęcia przez nią pisemnego stanowiska i przygotowania propozycji dotyczącej programu, okresu i miejsca odbycia przeszkolenia, z uwzględnieniem dotychczasowego okresu wykonywania zawodu, kwalifikacji lekarza, długości przerwy w wykonywaniu zawodu oraz realizacji przez lekarza obowiązku doskonalenia zawodowego.

Komisja właściwa ds. kształcenia wydaje pisemne stanowisko wraz z propozycją dotyczącą miejsca, czasu, trybu i programu obowiązkowego przeszkolenia lekarza. Na tej podstawie komisja właściwa ds. rejestru i praw wykonywania zawodu przygotowuje projekt uchwały w sprawie zobowiązania lekarza albo lekarza dentystry do odbycia przeszkolenia w związku ze stwierdzeniem przerwy w wykonywaniu zawodu.

Po uzyskaniu stanowiska komisji właściwej ds. kształcenia, komisja właściwa ds. rejestru i praw wykonywania zawodu występuje z wnioskiem do okręgowej rady lekarskiej o zobowiązanie lekarza lub lekarza dentystry do odbycia przeszkolenia, przedkładając jednocześnie projekt uchwały w sprawie zobowiązania lekarza lub lekarza dentystry do odbycia przeszkolenia w związku ze stwierdzeniem przerwy w wykonywaniu zawodu.

Projekt uchwały powinien wskazywać:

- miejsce odbywania przeszkolenia,

- czas przeszkolenia,
- szczegółowy program i tryb odbywania przeszkolenia obejmujący wykaz przedmiotów z uwzględnieniem orzecznictwa lekarskiego i prawa medycznego wraz z ilością godzin dydaktycznych, które lekarz lub lekarz dentysta powinien odbyć,
- pouczenie o skutkach nieodbycia przeszkolenia.

Okręgowa rada lekarska na podstawie wniosku komisji właściwej ds. rejestru i praw wykonywania zawodu podejmuje uchwałę zobowiązującą lekarza lub lekarza dentystry do odbycia przeszkolenia, określając tryb, program, okres i miejsce jego odbywania, uwzględniając jednocześnie indywidualne kwalifikacje danego lekarza lub lekarza dentystry, długość przerwy w wykonywaniu zawodu i inne okoliczności.

**§ 2**

Ustala się następujące zasady odbywania przez lekarza albo lekarza dentystry obowiązkowego przeszkolenia:

a. Czas trwania przeszkolenia wynosi co najmniej 3 miesiące, nie dłużej jednak niż 12 miesięcy. Okres przeszkolenia jest ustalany indywidualnie i zależy między innymi od kwalifikacji danego lekarza, długości przerwy w wykonywaniu zawodu i innych okoliczności. Ramy czasowe przeszkolenia w zależności od długości przerwy i posiadanych kwalifikacji lekarza i lekarza dentystry zawarte są w Załączniku do regulaminu.

b. Miejsce odbywania przeszkolenia określa się zgodnie z § 17 ust. 4a uchwały NRL 30/VI/10 z dnia 3 września 2010 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach przyznawania prawa wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentystry oraz prowadzenia rejestru lekarzy i lekarzy dentystry w brzmieniu określonym uchwałą NRL nr 34/11/VI z dnia 16 grudnia 2011 r. w sprawie zmiany uchwały nr 30/10/VI NRL. Jednakże na wniosek zainteresowanego lekarza, kierując się kryterium miejsca zamieszkania lekarza oraz dostępnością odpowiedniej placówki zapewniającej możliwość zrealizowania programu przeszkolenia, okręgowa rada lekarska może w uchwale skierować zainteresowanego lekarza do odbycia przeszkolenia w miejscu przez niego wskazanym.

c. Lekarz zobowiązany przez okręgową radę lekarską do odbycia przeszkolenia, w okresie jego trwania może wykonywać zawód jedynie w miejscu odbywania przeszkolenia.

**§ 3**

Po odbyciu przeszkolenia lekarz zobowiązany jest do złożenia okręgowej radzie lekarskiej zaświadczenia o ukończeniu przeszkolenia.

Zaświadczenie jest podstawą do wystąpienia komisji ds. rejestru i praw wykonywania zawodu do okręgowej rady lekarskiej z wnioskiem o podjęcie uchwały o stwierdzeniu odbycia przez zainteresowanego lekarza albo lekarza dentystry przeszkolenia związanego z przerwą w wykonywaniu zawodu.

**Ramy czasowe przeszkoleń lekarzy i lekarzy dentystry  
w zależności od długości przerwy w wykonywaniu zawodu i posiadanych kwalifikacji**

Przerwa w wykonywaniu zawodu	Lekarze i lekarze dentyści po ukończeniu studiów – czas przeszkolenia w miesiącach		Lekarze i lekarze dentyści posiadający ukończony staż podyplomowy z praktyką w zawodzie do 5 lat – czas przeszkolenia w miesiącach		Lekarze i lekarze dentyści bez tytułu specjalisty z praktyką w zawodzie powyżej 5 lat – czas przeszkolenia w miesiącach		Lekarze i lekarze dentyści posiadający tytuł specjalisty – czas przeszkolenia w miesiącach	
	Lekarze	Lekarze dentyści	Lekarze	Lekarze dentyści	Lekarze	Lekarze dentyści	Lekarze	Lekarze dentyści
5–10 lat	4–8	4–8	6–10	4–8	3–7	3–6	3–4	3–4
10–15 lat	6–10	6–10	8–12	6–10	6–10	4–8	4–8	4–8
15–20 lat	10–12	10–12	10–12	10–12	8–12	8–12	8–12	8–12
powyżej 20 lat	12	12	12	12	10–12	10–12	10–12	10–12

Prof. dr hab. n. med. Jan Duława

*Nie ma w świecie rad,  
które byłyby zupełnie bezpieczne...  
Świat nie jest pod naszą kontrolą*  
Leszek Kołakowski

Pan Dr Bartosz Arłukowicz  
Minister Zdrowia

Szanowny Panie Ministrze,

Miałem dzisiaj okazję zapoznania się z wywiadem pana profesora Jana Hartmana zatytułowanym „Kodeks Etyki Lekarskiej to mieszanina frazesów”.

Nie jestem autorem ani współautorem tego Kodeksu. Zapewne udałoby się go jeszcze lepiej zredagować, może inaczej rozłożyć akcenty. Przede wszystkim jednak nie sądzę, aby jakikolwiek dokument mógł rozwiązać każdy problem etyczny, przed jakim staje lekarz. Pod tym względem polski Kodeks Etyki Lekarskiej nie odbiega od innych szeroko przyjętych dokumentów określających zasady etyki i profesjonalizmu, takich jak na przykład „Karta Lekarza” (1), opracowana przez jedne z największych organizacji lekarskich na świecie. Nie podoba mi się wiele zachowań moich kolegów, w tym obecna wśród niektórych lekarzy i menedżerów służby zdrowia brutalna konkurencja, którą słusznie krytykuje profesor Hartman. Nieraz się wstydzę z powodu różnych zachowań, z którymi byłem konfrontowany. Uważam, że każdy głos służący poprawie praktyki klinicznej, w tym etyki zawodowej, jest bardzo cenny. Dawałem temu wyraz (2–5).

Jednak to, co wyprawia (to najłagodniejszy eufemizm, jaki udało mi się znaleźć) pan profesor Hartman, nie tylko przekracza granice przyzwoitości i dobrego smaku, ale przede wszystkim uniemożliwia podjęcie merytorycznej dyskusji. Dawno nie spotkałem się z takim nagromadzeniem pychy, arogancji i lekceważenia.

Nie byłby to powód niepokojenia Pana Ministra, ponieważ prawo do mówienia i pisania nieprawdy oraz głoszenia najbardziej bezsensownych poglądów należy do najlepiej chronionych praw obywatelskich w naszym kraju. Nie ma wątpliwości, że przysługuje ono również profesorowi Hartmanowi. Problem polega jednak na tym, że o ile mi wiadomo, pan profesor został powołany przez Pana Ministra do komisji, która ma się zajmować wypracowaniem standardów etycznych dla pracowników ochrony zdrowia.

Profesor Hartman zaczyna obiecująco, mówiąc: „Gdybyż to było takie proste?” oraz wskazuje na „upowszechnienie etosu lekarza jako kogoś, kto raczej służy pacjentom i opiekuje się nimi, niż sprzedaje swoje umiejętności”. Taka postawa jest mi bliska i uważam, że zasługuje na upowszechnienie. Nie wiem tylko, czy dobrze pana profesora rozumiałem.

W dalszej części wywiadu następuje jednak niezwykle nagromadzenie półprawd, przeinaczeń i zwykłej nieprawdy, a przede wszystkim inwektyw, np. „jest też dowodem głupoty, bo nawet niezbyt rozgarnięty człowiek pojmie?”, „witaj? w feudalnej krainie bufonady i hipokryzji? synku”, „mowa? dla picu”, „belkot”, „żenujące”. Tak, żenujące.

Żenujące jest również, że pan profesor przyłącza się do chóru krytyków preambuły konstytucji RP, podważając, a nawet ośmieszając takie uniwersalne wartości, „wywodzone z różnych źródeł”, jak prawda, sprawiedliwość, dobro i piękno. Nawiasem mówiąc, nie miałbym nic przeciwko, gdyby ktoś zaproponował roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie i męstwo.

Podobnych przykładów błyskotliwej erudycji można podać więcej. Jednak ze sposobu narracji pana profesora można wyciągnąć wniosek, że nie oczekuje on podjęcia dyskusji.

Dlatego list adresuję do Pana Ministra.

Trudno bowiem dyskutować z właścicielem prawdy objawionej. Nie wiem, kto i kiedy mu tę prawdę objawił, ale nie życzę sobie, aby pan profesor Hartman uczył mnie etyki mojego zawodu. To, co dla niego jest „sytuacją trywialną”, dla mnie i dla moich kolegów codziennie jest dramatycznym, często tragicznym, bo nierozwiązywalnym problemem, m.in. etycznym, który mimo wszystko rozwiązywać muszę. Z wdzięcznością przyjmę każdą pomoc, ale nie wyobrażam sobie, aby udzielić mógł jej ktoś, kto okazuje mi pogardę i uważa mnie za nadętego głupca.

Dlatego powołując się na przywołane w wywiadzie cnoty odwagi etycznej i powagi prawdomówności, domagam się od Pana Ministra, aby uniemożliwił panu profesorowi Hartmanowi podejmowanie prób majstrowania przy jakimkolwiek dokumencie związanym z moją pracą, a szczególnie z etyką lekarską.

Żadnego zła nie da się uleczyć większym złem.

Z poważaniem  
Jan Duława

PS. Jeszcze słowo o Nauczycielu. Rozumiem, że pan profesor Hartman jest mistrzem dla samego siebie. Ja ciągle czuję się czeladnikiem i, choć zdarzało mi się z moim Mistrzem nie zgadzać, jestem gotów na każdy sposób okazywania mu głębokiej wdzięczności i nie przeszkadza mi, jeżeli z tego powodu ktoś nazwie mnie synkiem (6).

JD

Piśmiennictwo:

1. Karta Lekarza. Zasady wykonywania zawodu lekarza w nowym tysiącleciu. „Medycyna Praktyczna”, wydanie specjalne 4/2002 (').
2. Duława J., Czy można rozwiązać nierozwiązywalne? „Gazeta Lekarska”, 2010, nr 12, s. 12–14.
3. Duława J., Kilka uwag nt. opieki zdrowotnej. „Gazeta Lekarska”, 2011, nr 11, s. 20–21.
4. Duława J., O asymetrii rozumienia. Kilka luźnych uwag nt. kryzysu zaufania. „Gazeta Lekarska”, 2012, nr 4, s. 52–53.
5. Duława J., Powołanie i poczucie obowiązku. „Gazeta Lekarska”, 2013, nr 2, s. 34 oraz nr 5, s. 50–51.
6. Duława J., Dusza mistrza – szkic do studium przypadku. „Medycyna Praktyczna”, 2010, nr 1, s. 124–128.

Prof. dr hab. n. med. Jan Duława jest prorektorem ds. nauki Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, kierownikiem Kliniki Chorób Wewnętrznych i Metabolicznych, konsultantem wojewódzkim ds. chorób wewnętrznych dla województwa śląskiego.

**POPZYJ LIST PROFESORA NA STRONIE WWW.MP.PL**



## Portrety niepospolitych medyków

## Michał Rejment

„Siarka nie chłop, gwałtowny, żywy, sprytny, blagier i szeroka natura, w dodatku z odcieniem szlacheckim, lata za dziewczynami, strzela jak Tell, pływa jak szczupak, a przy tym gładsz”. Tak o swoim krewniaku z Przedborza – Michale, studencie „czwartego kursu medycyny”, pisał w końcu XIX wieku sam Władysław Stanisław Reymont (1867–1925), autor „Chłopów” i noblista. Pisarz zaglądał do rodziny Wendów w Strzelcach Małych, tu pisał m.in. „Ziemie obiecana”, a przy okazji odwiedzał Przedbórz, gdzie mieszkali jego stryjeczni bracia: Anasztazy, Walery i Michał Rejmentowie. W „Pielgrzymce do Jasnej Góry” pisarz opisuje podupadłe nadpilicznicze miasteczko, które nazywa „przekupką obdartą i brudną”.

Z tym niezbyt pochlebnie zaprezentowanym miasteczkiem związała się jednak wspomniany Michał Rejment, doktor medycyny i społecznik. Urodził się w 1871 r. w rodzinie Ignacego i Marii z d. Strzeleckiej. Prawdopodobnie pierwsze nauki zdobywał w Przedborzu. Studiował medycynę w Kijowie. Na początku 1904 r. w Przedborzu urodziła się jego córka Zofia Maria. Niewiele wiemy o jego wcześniejszej działalności lekarskiej, gdy w 1912 r. na stałe powrócił do swej rodzinnej miejscowości był już cenionym internistą. W Przedborzu został więc lekarzem miejskim, którego zadaniem było przede wszystkim leczenie miejscowej biedoty.

Opieka lekarska nad najbardziej zagrożonymi mieszkańcami nadpiliczniczego grodu wyglądała wówczas zupełnie inaczej niż dziś. Każdorazowo chory otrzymywał kartkę-zlecenie od miejscowego burmistrza i dopiero wówczas medyk przystępował do kuracji. Czasami wystarczały jakieś przekazane leki lub medykamenty z miejscowej apteki, ale bywało też często, że chorego trzeba było odwieźć do szpitala do pobliskiego Radomska lub nawet gubernialnego Piotrkowa,



co nie było proste ze względu na zły stan dróg i konny transport.

Oczywiście leczenie biedoty nie dawało gwarancji utrzymania się w ubogim miasteczku, dlatego doktor dorabiał prywatną praktyką. Mieszkał wówczas przy ul. Kieleckiej, gdzie odwiedzali go zamożniejsi mieszkańcy miasteczka i okolicy.

Gdy wybuchła pierwsza wojna światowa, M. Rejment – jak wiele zamożniejszych rodzin – ewakuował się z rodziną na wschód. Był to dla niego bardzo trudny okres, śledził jednak uważnie wydarzenia w Przedborzu, a w jego rodzinnym miasteczku działo się bardzo źle. Wybuchła epidemia tyfusu, która powodowała masowe umieranie mieszkańców, którzy nie mogą liczyć na żadną fachową pomoc medyczną, z konieczności posiłkowali się wsparciem „babek” i zielarzy. Jak wynika ze wspomnień z tego tragicznego okresu, najwięcej umierało Polaków, a z pozoru słabszym Żydom udawało się łatwiej przetrwać najtrudniejszy okres choroby, czemu zapewne sprzyjało lepsze odżywianie (m.in. dużo czosnku i cebuli) i bardziej rygorystyczne przestrzeganie zaleceń sanitarnych.

Epidemia tyfusu była okresem sprawdzianu funkcjonowania służb miejskich i solidarności społecznej. Miejscowy aptekarz Bolesław Lipiński robił wszystko, by pomagać ludziom, ale wobec epidemii był bezsilny, podobnie jak burmistrz z nieliczną kadrą urzędniczą i miejscową inteligencją. Choć aptekarz jeździł furmanką po leki do Krakowa i Warszawy, efekty jego działań na polu walki z epidemią były raczej mizerne, a śmiertelność mieszkańców odciskała piętno na życiu nadpiliczniczego miasteczka. Co prawda udało mu się ściągnąć do Przedborza dr. Józefa Masłowskiego, który został nawet lekarzem miejskim, ale ten przydatny był głównie jako akuszer. W końcu 1916 r. M. Rejment powrócił do Przedborza i mógł znów zająć się leczeniem najuboższych mieszkańców. Zaraza jednak wciąż zbierała tragiczne żniwo i wreszcie władze okupacyjne zmuszone były skierować tu z Warszawy ekipę szpitala epidemiologicznego, by położyła kres tej groźnej chorobie (1917).

Doktor Rejment, obserwując uważnie życie miasteczka wyniszczzonego przez wojnę i epidemię tyfusu, postanowił tchnąć w nie nowego ducha. Zaproponował więc



Michał Rejment w Przedborzu (siedzi trzeci od lewej)

utworzenie pierwszej w dziejach Przedborza szkoły średniej, zwanej Preparandą, będącej szansą dla miejscowej młodzieży. Został dyrektorem tej placówki oświatowej, jednocześnie ucząc w niej fizyki i biologii. Naukę w tej szkole pobierali zarówno Polacy, jak i Żydzi, m.in. późniejszy wybitny rzeźbiarz – prof. Marian Wnuk. Niestety, nie było dane Rejmentowi rozwinięcie społecznikowskich pasji, nie doczekał też „wybuchu” niepodległości w listopadzie 1918 r. W październiku, podczas ratowania życia innych, zaraził się tyfusem i zmarł 20 tegoż miesiąca, mając zaledwie czterdzieści siedem lat.

Jeszcze tego samego dnia zwołano nadzwyczajne posiedzenie Rady Miasta Przedborza z celu uhonorowania Doktora. Podczas tego spotkania miejscowy proboszcz ks. Antoni Axamitowski (także współtwórca Preparandy, w lipcu 1918 r. został przewodniczącym Rady Miasta Przedborza) zaproponował, by cała Rada wzięła udział w pogrzebie i aby na koszt miasta wzniesiono grób rodzinny Rejmentów. Tego ostatniego postulatu ostatecznie nie przyjęto, prawdopodobnie ze względu na pustkę w miejskiej kasie, ale zobowiązano się ufundować tablicę pamiątkową w miejscowym kościele i wpis do 4-klasowej szkoły koedukacyjnej dla jednego ucznia. Przepuszczalnie z powodu niespodziewanej śmierci ks. Axamitowskiego w czerwcu następnego roku (także zaraził się tyfusem), wspomniana tablica nie powstała...

Ostatecznie pomnik z piaskowca na przedborskiej nekropolii wzniosła wdowa po Doktorze Rejmentcie – Helena z d. Zamojska wraz z dziećmi. W ubiegłym roku staraniem Towarzystwa Miłośników Przedborza zrekonstruowano zniszczoną płytę nagrobną. Na odrębnej płycie żona kazała wyryć napis: *Żegnaj mi mężu, coś był stworzonym na lepszą dolę i na dłuższe lata. Niech Cię tam Stwórca ozdobi koroną i spojrzysz na mnie zbolalą zza świata...*

Ryszard Poradowski

PS. Korzystałem z opracowania Pawła Zięby i wspomnień zmarłego w 1998 r. Zdzisława Władysława Lipińskiego.



# Rozmówki e-mailowe

Wakacyjne „Panaceum” (numery dwa w jednym) już „się składa”, więc intensywnie rozmyślałam nad tym, jak dobrać temat, który pasowałby do urlopowego czasu i nastroju. Nie było łatwo, bo wszak tzw. optymizmów nie ma znów aż tyle, aby było w czym przebierać.

Ostatecznie doszłam do wniosku, że przyda się jakaś ludzka rozmowa, aby nad tym, co w niej zawarte, można było podumać, choćby leżąc na plaży lub pokonując długie trasy wycieczkowe. A jeszcze lepiej, gdyby w ten wirtualny dialog ktoś zechciał się włączyć, dodając swoje przemyślenia niby „na trzeciego” (czwartego, piątego itd.). W tej wymianie zdań krytykujemy to, czego nie jesteśmy w stanie zaakceptować, spieramy się lub przedstawiamy jakieś własne, odkrywcze lub tylko życzeniowe rozwiązania. Im więcej nas w tej debacie, tym lepiej. Powie ktoś, że to bez sensu i psu na buty? Możliwe, jednak chociaż w naszej korespondencji poruszane są kwestie dość różnorodne, to jednak ostatnio coraz częściej przeważają – tak wciąż istotne – wątki medyczne. To wszak nasze poletko i nasze sprawy.

Wiemy, jak społeczeństwo ocenia stan rodzimej medycyny. I naprawdę trudno się dziwić, że osób niezadowolonych ze zmian w strukturze oraz funkcjonowaniu polskiej służby zdrowia jest znacznie więcej niż tych zadowolonych. Nawet zaryzykowałabym twierdzenie, iż z tego, co uczyniono w naszym kraju z tzw. systemem opieki medycznej, radzi się jedynie twórcy wadliwych przepisów oraz organizatorzy (czy raczej dezorganizatorzy) lecznictwa. Większość z nas była, jest lub będzie zmuszona do korzystania w razie choroby z jakże nędżnych profitów, oferowanych przez NFZ i ZUS, więc dobrze, iż przynajmniej niektórzy pacjenci już po trochu potrafią odróżnić winy lub zasługi samych lekarzy od win tyle krótkowzrocznych, co samowładnych decydentów. Można odnieść wrażenie, iż zmiany, jakie wprowadzono przez ostatnie dekady, zostały wymyślone głównie po to, aby utrudnić życie zarówno lekarzom, jak też ich podopiecznym.

Po co? Dlaczego? I kto na tym korzysta? – oto ważne pytania. Każda odpowiedź i wypowiedź jest na wagę złota; bardzo cenne są wszelkie obiektywnie krytyczne uwagi, zwłaszcza jeśli pochodzą od osób niezwiązanych ze środowiskiem medycznym. Dlatego postanowiłam poniżej

przedstawić Państwu niektóre fragmenty e-mailowej dyskusji, jaką niedawno prowadziłam z nieco młodszym ode mnie kolegą – humanistą, Markiem C.

•••

**Marek (czyli M.) napisał tak:** – [...] uważam, że opłacam składkę zdrowotną, nawet jako emeryt, żeby mieć stosowne ulgi zawsze i wszędzie, a tymczasem koleś z synekurami uznali, że pewne leki są zawsze płatne stuprocentowo, choć są zapisywane na receptach wystawianych przez lekarzy, a „procentowość” opłat za pozostałe leki też jest wzięta z sufitu, czyli z punktu widzenia decydentów, tj. ich korzyści, a nie z punktu widzenia tych wszystkich, którzy za to płacą.

**Ja (czyli B.) skomentowałam:** – **Racja oczywista!**

## Dawne Chore Kasy były dobrodziejstwem w zestawieniu ze znacznie „chorszym” Narodowym Felerem Zdrowia.

**M.:** – W dobie elektroniki należałoby jak najszybciej zapędzić pracowników Ministerstwa Zdrowia do roboty, sprzedać granitowo-marmurowe pałace NFZ-etu i ZUS-u, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży przeznaczyć na dodatki do rent i ochrony zdrowia osób ubezpieczonych, a także na dwa porządne programy komputerowe do ich obsługi; porządne, a nie na takie barachło, jakie fatalnie funkcjonuje dotychczas. No i co Ty na to?

**B.:** – **A ja na to jak na lato ☺. Tylko znów ten sam problem i to samo pytanie, czyli co my możemy? Prawie nic. No, zawsze można gadać, pisać, buntować się, ale to niczego nie zmienia. Natomiast odnośnie do programów komputerowych, to i owszem, są potrzebne, powinny być, lecz do tego trzeba też dobrze przeszkolić stosowne grupy urzędników, którzy nie zawsze wiedzą, jak się posługiwać komputerem. Dawne „Chore Kasy” były prawie dobrodziejstwem w zestawieniu ze znacznie „chorszym” Narodowym Felerem Zdrowia.**

**M.:** – Nawet za PRL-u! Sam świetnie pamiętam, że gdy coś mi dolegało, np. z uchem, po prostu szedłem do laryngologa, gdzie wprawdzie niekiedy czekałem kilka godzin (sic!), ale za to jednorazowo i natychmiast mogłem liczyć na pomoc. Teraz zaś w wielu wypadkach trzeba tracić kupę czasu, by uzyskać skierowanie

do specjalisty, u którego wizytę się wyznacza nierzadko za pół roku...

**B.:** – **Wciąż nie wiem, czyj to był pomysł i jak toto powstawało, jak się ukorzeniało i rosło w siłę, aż stało się tym, czym jest obecnie. Kiedyś istotnie, Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej wykonywało sporo tych prac, którymi potem obarczono... inne jednostki (w tym również Izby Lekarskie), nie dając jednak stosownych pieniędzy. Natomiast odebrano im/nam, czyli korporacji, prawo głosu w wielu kwestiach dotyczących medycyny w ogólności. Uchwalane są liczne przepisy oraz zarządzenia dla lekarzy, bez uwzględniania jakichkolwiek racji medyków. Nie wchodzę w szczegóły, ale niekiedy nawet na narady typowo „branzowe” nie zapraszano przedstawicieli**

**NRL, a jeśli już, to i tak ich postulaty nie były brane pod uwagę.**

**M.:** – Przecież i ja na to wskazywałem, pisząc o łowieniu ryb (naszych pieniędzy!) w mętnej wodzie. Do tego wszystkiego doprowadziło właśnie rozpasane koleśiostwo – paradoksalnie obejmujące również przeciwników politycznych! Obecnie na moje warsztaty chodzi prawnik, który przyznał mi rację, gdy powiedziałem, że przepisy u nas są mętne, m.in. po to, żeby prawnicy byli niezbędni do ich interpretowania. Jak więc widzisz, mętłą wodę się tworzy w Polsce chyba wszędzie, a gdy teraz doszedłby wysięg szczurów, w metodach się nie przebiera...

**B.:** – **W tej sytuacji możemy sobie pogwizdać i zamieszczać „protestujące” artykuły w pismach OIL.**

**M.:** – A ja jednak będę dalej twierdził, że trzeba o tym mówić, wszystko nagłaśniać itp., bo kropla draży skalę... Wiem, że to pogląd naiwny, ale hurraoptymizm nie przypuszczam, że takie postępowanie w końcu przyniesie jakieś skutki – prędzej czy później.

**B.:** – **Chyba tak właśnie powinniśmy myśleć, lecz ja niekiedy już tracę wiarę. Czy wiesz, że gdybym teraz miała dwadzieścia lat i dzisiejszą wiedzę o „strukturalach”, jakie nas dopadną, to chyba nie wybrałabym studiów medycznych, aczkolwiek ten kierunek naprawdę ulubiałam.**



## Społeczeństwo oczekuje profesjonalizmu

Wtedy było ciężko i zgrzebnie, a także ubogo, ale mieliśmy zapał do nauki oraz szczególny napęd nawet do marnie wynagradzanej pracy, którą traktowaliśmy jak powołanie. Cóż za anachronizm!

M.: – Widzisz, i ja mam podobne myśli, choć dalej lubię swój zawód, lecz i w nim jest pełno hochsztaplerów płci obojga, (wybacz!) zwłaszcza pań – nie tylko i wyłącznie feministek! Takie myśli Twoje i moje mogłyby świadczyć o godzeniu się z chorą sytuacją...

B.: – Obecnie kryteria tak się zmieniły, że aż strach... Inaczej wygląda teoria, inna jest praktyka oraz filozofia zawodu. Jeden młody koleś zwrócił mi uwagę na to, że obecnie lekarze, zwłaszcza interniści, właściwie wcale nie osłuchują chorych i nie posługują się też badaniem palpacyjnym, tylko zlecają badania laboratoryjne, bo do diagnozowania wystarcza im odczytywanie papierowych wyników. Ktoś cynicznie zauważył, że chorzy często brzydko pachną, więc lekarze się ich brzydzą i wolą nie dotykać. To wręcz niebywałe...

M.: – Zgadza się!

B.: – Mało tego: sama słyszałam, jak niektóre pacjentki skarżyły się, że u lekarza musiały zdjąć bieliznę. W dobie akceptowania coraz swobodniejszych zachowań i nadmiernej liberalizacji obyczajów, taka „skromność” wydaje się szczególnie kuriozalna. Nie ma potrzeby szerszej o tym pisać, ponieważ oboje rozumiemy problem.

M.: – No chyba!

B.: – Aby nie było tak smętnawo i monotematycznie, to chciałabym jeszcze na koniec przytoczyć pewną opowiastkę, która ma związek z emigracją zarobkową, bo to także temat-rzeka. Można?

M.: – Jasne, optymistyczna opowiastka zawsze się przyda.

• • •

A oto i zapowiedziana opowiastka:

Otóż gdy Antek, góral z dziada pradiada, zdecydował się wyemigrować z Polski „za chlebem”, to odprowadzali go na dworzec prawie wszyscy: rodzina, kumy, kumotry, przyjaciele z orkiestrą i śpiewali „Góralu, czy ci nie zaaaaaal odchodzić od stron ojczystych?” Antek już się ze wszystkimi pożegnał, wyściskał, wziął bagaże i wsiał do pociągu, po czym wychylił się z okna, a oni wciąż rzewnie powtarzali tę samą pieśń. Niektórzy nawet łzę ocierali. Antkowe, góralskie serce tego już nie wytrzymało, on sam w końcu też tak się wzruszył, że machnął ręką, toboły wyrzucił na peron, wrzasnął: „Żal, kurna!” – i wysiał.

Barbara Szeffer-Marcinkowska  
e-mail: bsm3@tlen.pl

Łódź, 19 czerwca 2013 r.

Wielu obywateli naszego Kraju trwa w przekonaniu, że żyłoby się nam lepiej, znacznie lepiej, gdyby zarządzający naszym życiem politycznym i społecznym, na różnych szczeblach władzy, nie byli ignorantami i amatorami, mającymi nikłe pojęcie o sprawach, które im powierzono. Społeczeństwo oczekuje profesjonalizmu we wszystkich dziedzinach życia. Tak więc najlepiej, aby lekarz leczył, nauczyciel uczył, ksiądz się modlił, krawiec szył ubrania, a rolnik uprawiał ziemię itd. Wszystko powinno być poukładane i na swoim miejscu. Wówczas łatwiej uniknąć kryzysów zarówno tych ekonomicznych, jak i moralnych.

Dziwnym więc trochę może wydawać się fakt, iż w łódzkim oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia zastępcą dyrektora do spraw medycznych zostaje osoba, która jest z wykształcenia... polonistą. Proponuję zatem, aby lekarzy kierować do szkół, gdzie będą uczyli młodzież języka polskiego, historii, a może także matematyki. Proponycja równie sensowna, jak powierzenie odpowiedzialności za sprawy medyczne całego regionu człowiekowi, który o medycynie ma nikłe pojęcie.

Myślmy często o kryzysie, który ogarnął polską ochronę zdrowia, o ogromnych brakach w zaopatrzeniu w środki medyczne placówek leczniczych i wreszcie o zadłużonych szpitalach. Te problemy są w stanie zrozumieć tylko osoby z wykształceniem medycznym, które przecież wiele razy w swym życiu zawodowym widziały, jak człowiek się rodzi i jak umiera, jak cierpi... i towarzyszyły swojemu pacjentowi w cierpieniu, nierazdo tocząc walkę o jego powrót do zdrowia. Nie zrozumie tego urzędnik, który przecież „nie wrzuca do swego portfela” ani przykazań boskich, ani ludzkich, ani podstawowych zasad humanitaryzmu.

Myślę, że przed nami, lekarzami, jest ogromna misja do spełnienia – wielki wysiłek. Bo na pewno wielkim wysiłkiem będzie przeciwstawienie się złu i walka z patologiami, które nas otaczają; i z ludźmi, którzy nie odróżniają dobra od zła i są przekonani, że ich działania są jedynie słuszne i profesjonalne.

Zachęcam do dyskusji.

Magda Człapińska

Zduńska Wola, 20 kwietnia 2013 r.

## Krzepiące przykłady...

W „Panaceum” nr 5/2013, Barbara Szeffer-Marcinkowska, w swoim comiesięcznym esejie przekonywała, że jeśli nawet nie udaje się nam czegoś osiągnąć natychmiast, to „usiłować trzeba, prawda?” A nawiązując do głównego wątku tej publikacji, czyli do przykładów ludzkiej, bezinteresownej życzliwości, jeden z naszych stałych korespondentów pisze:

Odruchy ludzkie przyjazne otoczeniu zdarzają się dość rzadko i najczęściej niespodziewanie. W Święta Wielkanocne (niestety, w tym roku zimowe), po nocnych obfitych opadach śniegu, rano trzeba było zacząć od odśnieżania „obejścia”, w którym gościnnie przebywałem. Jakież było moje zaskoczenie, kiedy ujrzałem odśnieżony chodnik wzdłuż naszej posesji. Zrobił to sąsiad, z którym na co dzień, poza zdawkową wymianą pozdrowień, kontakt jest ograniczony (między innymi z powodu znacznej różnicy wieku, około 50 lat).

Natomiast spotykam się dość często z miłym traktowaniem przez osoby znane z dawnych kontaktów zawodowych, które mimo, że już 10 lat nie pracuję i nic ode

mnie nie zależy, traktują mnie bardzo serdecznie. Zachowują się tak nie tylko osoby starsze (z dawną tzw. kindersztubą), ale także – co mnie cieszy – te dużo młodsze, z którymi kontakt miałem raczej dość krótki.

I ostatnie zdarzenie, dosłownie jeszcze ciepłe. Wczoraj wsiałem do tramwaju (z trudem ze względu na chore biodro i dość zmęczony po kilku godzinach „posługi” u przyjaciół, którym pomagam, bo są starsi i w gorszej formie fizycznej), a tu nagle pani w średnim wieku ustąpiła mi miejsca. Młodzież siedziała, jak zwykle „skamieniała, salutując głową w okno”. Gest tej pani drobny, ale jakże krzepiący i przywracający wiarę w bliźniego.

Łatwiej jest pisać coś krytycznego, jak w poprzednim miesiącu, ale wprawdzie z opóźnieniem, zaistniały wydarzenia, o których zaakcentowanie zachęcała Pani Redaktor, co niniejszym czynię.

Z poszanowaniem  
Krzysztof Papuziński

Łódź, 31 maja 2013 r.

## Podziękowania

Przesyłam podziękowania dla Pani ordynator dr n. med. **Ali-cji Lipki-Kociszewskiej**, Pana doktora **Łukasza Welnowskiego** i całego personelu medycznego Oddziału Laryngologicznego Szpitala im. M. Pirogowa w Łodzi za skuteczne leczenie, zaangażowanie, miłą i życzliwą atmosferę, przyjazne nastawienie do pacjenta.

Z poważaniem *Tomasz Garbaciak*

...

Tą drogą chcemy przekazać podziękowania dla lekarzy i innych pracowników Stacji Dializ oraz Oddziału Nefrologicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. M. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu, w szczególności dla dr. n. med. **Janusza Wyroślaka** i dr. n. med. **Janusza Piątkowskiego** oraz doktorów **Magdaleny Olejniczak-Fortak** i **Romana Pajaka**, a także **Anny Witosławskiej** – za fachową i troskliwą opiekę nad pacjentem, śp. Aleksandrem Jamrozem.

*Rodzina*

...

Na ręce Pana prof. dr. hab. n. med. **Mariana Brockiego**, kierownika Kliniki Chirurgii Klatki Piersiowej, Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Szpitala Klinicznego im. WAM przy ul. Żeromskiego w Łodzi, składam serdeczne podziękowania świetnemu zespołowi lekarsko-chirurgicznemu tej Kliniki za uratowanie mi życia i wyprowadzenie z ciężkich komplikacji pooperacyjnych. Słowa wdzięczności kieruję w szczególności do Pani dr n. med. **Barbary Kowalskiej** oraz Panów dr. n. med.: **Jacka Kordiaka**, **Piotra Kutwina** i **Andrzeja Terleckiego**. Składam również serdeczne podziękowania całemu personelowi opiekuńczo-pielęgniacyjnemu tejże Kliniki, który z oddaniem i profesjonalnie spełniał wszystkie swoje czynności, w każdej porze dnia i nocy, a szczególnie troszcząc się o nas ciężko chorych.

Serdecznie dziękuję również Panom doktorom: **Michałowi Barańskiemu** i **Piotrowi Kapuście** z Kliniki Chorób Wewnętrznych i Nefrodiabetologii ww. Szpitala, dzięki którym zostało ustabilizowane moje serce i ciśnienie oraz ustawione leki.

*Alicja Michalska*

...

Pragnę serdecznie podziękować Panu ordynatorowi prof. dr. hab. n. med. **Jackowi Suzinowi** oraz całemu personelowi Oddziału Ginekologii Operacyjnej i Onkologicznej Szpitala im. Pirogowa (filia przy ul. Wileńskiej) za profesjonalną, troskliwą i niezwykle życzliwą opiekę w czasie mojego pobytu na tym Oddziale w miesiącu maju br.

Osobne słowa podziękowania kieruję do Pani dr n. med. **Katarzyny Kowalczyk-Amico** za skuteczną perswazję co do konieczności szybkiego leczenia operacyjnego.

Z wyrazami szacunku wdzięczna pacjentka

lek. *Teresa Błaszczuk*

...

*Mam niezwykłą radość cieszenia się życiem,  
bo moje ciało zostało wyleczone.*

Za pośrednictwem „Panaceum” składam serdeczne wyrazy szacunku, podziękowania i uznania za bezcenną wiedzę całego zespołu Oddziału Chirurgii Onkologicznej i Rekonstrukcyjnej ZOZ MSWiA przy ul. Północnej 42 w Łodzi. W szczególności chciałabym podziękować Panu ordynatorowi dr. n. med. **Markowi Stempniowi**, dr. n. med. **Justynie Cieleckiej**, dr. n. med. **Michałowi Posmykiewiczowi** oraz doktor **Dorocie Tomczyk** za pomoc w trudnych emocjonalnie chwilach.

Słowa uznania i podziękowania należą się również wszystkim pielęgniarkom, wśród których pragnę wymienić siostrę **Ewę Freier** oraz siostrę **Elżbietę Gabryś** z Poradni Onkologicznej, która razem z Doktor Tomczyk organizowała mi wszystkie dokumenty do badań i leczenia szpitalnego, ponieważ często przychodziłam z trzyletnią wnuczką, dla której jestem rodziną zastępczą. Dziękuję także Paniom sekretarkom, które były zawsze dla mnie życzliwe.

Życzę innym pacjentom, aby mieli szczęście i przyjemność korzystać z pomocy i usług medycznych tak prowadzonych placówek, jak oddział i szpital, pod opieką którego się znalazłam.

Z wyrazami szacunku

*Halina Andrzejczak z Łodzi*  
(pacjentka sali nr 1, rok 2013)

PS. Do moich słów podziękowań dołączają się także inne pacjentki: **Małgorzata Herbich** i **Danuta Woźniak**

...

Wyrazy wdzięczności i serdeczne podziękowanie kieruję do kardiologa – Pana dr. n. med. **Zbigniewa Bednarkiewicza** ze Szpitala im. Biegańskiego w Łodzi za szybką i trafną diagnozę oraz skierowanie mnie w trybie pilnym na Oddział Kardiologiczny. Szybka decyzja i profesjonalnie wykonana koronografia przez Pana doktora **Marcina Fiutowskiego** uratowała mnie przed zawałem (nieδροżność tętnicy wieńcowej w 99%). Bardzo dziękuję! Serdeczne podziękowanie przekazuję też pozostałemu personelowi medycznemu tego oddziału za ciepłą i dobrą opiekę.

Życzę Państwu wspaniałego zdrowia i wszystkiego co najlepsze.

Wdzięczna pacjentka *Romana Kaźmierczak z Łodzi*

...

Z głębi serca dziękuję i pozostanę wdzięczny do końca życia Pani doktor **Urszuli Czernek**, pracującej w Klinice Chemioterapii Nowotworów Katedry Onkologii w Łodzi przy ul. Paderewskiego 4, za najwyższy humanizm, profesjonalizm, bezinteresowność i etykę, jaką wykazała się lecząc najbliższą mi osobą – moją mamę **Zofię Kaczorowską**, która w walce ze śmiertelną chorobą otrzymała dodatkowe siedem i pół roku życia, dzięki czemu mogła się nim cieszyć i zapisać na zawsze w pamięci moich synów.

Ponadto pragnę podziękować moim Przyjaciółom i Kolegom doktorom: **Miłoszowi Dobrogowskiemu** i **Sławkowi Sztajerowi** oraz Pani doktor **Małgorzacie Sokalszczuk**, a także zespołowi Oddziału Medycyny Paliatywnej Szpitala o.o. Bonifratrów w Łodzi, zespołowi NZOZ S.I. „Zgoda” w Konstantynowie Łódzkim.

Wdzięczny *Witold Kaczorowski*,  
lekarz medycyny rodzinnej

PS. Pod tym podziękowaniem, ciepłe słowa i wdzięczność dopisuje mój tata – **Ryszard Kaczorowski**

...

Od maja 2003 r. leczę się w Poradni Lekarzy Rodzinnych s.c. przy ul. Batalionów Chłopskich 14 w Łodzi (prowadzonej przez lekarki: **H. Boguszewską**, **A. Jocz-Minich**, **A. Płusa-Żak**). Wcześniej korzystaliśmy wraz z żoną z opieki przychodni rejonowej położonej 100 metrów od naszego miejsca zamieszkania, ale dobra opinia o wspomnianej Poradni LR skłoniła nas do podjęcia decyzji o zmianie placówki.

My wybraliśmy panią doktor **Agnieszkę Jocz-Minich** i nigdy tego nie żałowaliśmy. Jest to lekarz skuteczny w leczeniu, a przy tym osoba miła i komunikatywna, nawiązująca dobre relacje z pacjentami. To dzięki Jej właściwej diagnozie i długotrwałemu leczeniu jeszcze żyję na tym świecie. Kiedy w marcu 2006 r., mając 81 lat, zachorowałem na obustronne zapalenie płuc, liczyłem się z najgorszym. Ale Pani doktor przez 53 dni troskliwie się mną opiekowała, wielokrotnie odwiedzała mnie w domu i sprawdzała efekt podjętej terapii, aż wreszcie po kolejnym zbadaniu mnie orzekła: „Serce bije jak dzwon. Klatka piersiowa bez żadnych szmerów. Jest pan całkowicie zdrowy”, a ja cieszyłem się jak dziecko.

Bardzo pragnę, aby moje podziękowanie dla tej serdecznej i oddanej pacjentom lekarki ukazało się na łamach pisma „Panaceum”; dopiero teraz dowiedziałem się, że istnieje możliwość zamieszczenia takich podziękowań. Serdecznie dziękuję Pani doktor za skuteczną opiekę lekarską przez tyle lat; jest już 2013 r., a ja dalej cieszę się pod dobrym zdrowiem.

Z wyrazami szacunku i poważaniem  
*Czesław Makowski z Łodzi*



W Klubie Lekarzy w Łodzi przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się w październiku, tradycyjnie jak co roku, powakacyjna

**Ogólnopolska Wystawa Fotograficzna Lekarzy.**

Tym razem przebiegać będzie pod hasłem

**Świat okiem lekarza.**

Hasło jest tylko wskazówką do poszukiwań tematu zdjęć, jego realizację pozostawiamy inwencji oraz wyobraźni Koleżanek i Kolegów – lekarzy i lekarzy dentyistów, którzy myślą o zaprezentowaniu swoich prac.

Nowością tegorocznej edycji łódzkiej wystawy fotograficznej będzie przeprowadzenie – zamiast tradycyjnego plebiscytu publiczności – konkursu, w którym prace oceni jury złożone z profesjonalistów.

Wernisaż wystawy planujemy na 20 października 2013 r. (niedziela), początek o godz. 17:00.

Ekspozycja prac potrwa do 25 października br.

Zapraszamy do udziału w prezentacji zdjęć Koleżanek i Kolegów nie tylko z łódzkiej OIL, ale ze wszystkich okręgowych izb w Polsce. Prace prosimy nadsyłać na nasz adres nie później niż do 4 października br. Fotogramy winny być nie mniejsze niż w formacie A5, wykonane w technikach dowolnych, opatrzone następującymi informacjami: imieniem i nazwiskiem, specjalizacją, miejscem zamieszkania autora, a także ewentualnie tytułem pracy/prac.

Kontakt:

Iwona Szelewa – sekretariat Biura OIL,  
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3,  
tel. 42 683 17 01



fol. R. Golański



**Pogodowe czary, czyli...**

**Izbowy sposób na słońce**

Tegoroczna wiosna nas nie rozpieszczęła – ulewy, chłód, gwałtowne burze; dynamiczne zmiany aury wyprowadzały z równowagi najbardziej cierpliwych. Niekorzystne warunki pogodowe zdominowały także maj i wbrew przysłowiu: „gdy w maju plucha, w czerwcu posucha” – zwiastujący rychłe lato miesiąc, powitaliśmy w strugach rzęsiściego deszczu. Nic więc dziwnego, że myśl o zbliżającym się terminie imprezy z okazji Dnia Dziecka, która od kilku już lat ma charakter rodzinnego pikniku, napałała nas organizacyjnym lękiem. Jednak niedzielny poranek 9 czerwca zaskoczył największych sceptyków. Piękne słońce, bezchmurne lazurowe niebo i przyjemna letnia temperatura – ten idealny obraz wydawał się zupełnie nierzeczywisty. Czary? Przychylność sił wyższych? Nie było czasu na domysły... Bez wahania wykorzystaliśmy ten dar, przygotowując izbowy ogród i klubowe sale na przyjęcie oczekiwanych gości.

Milusińscy nas nie zawiedli, a pierwsi uczestnicy zabawy pojawili się grubo przed czasem. W barwny klimat imprezy wprowadził izbowe wnętrza zespół rodzinny „Eklezja” pod dyktando mamy – Renaty Serwy, który minikoncertem otworzył szeroką gamę atrakcji, przygotowanych na okoliczność obchodów tegorocznego święta dzieci. Imprezę rozpoczął i poprowadził, co należy już do jej tradycji, iluzjonista Marek Corelli, wraz z asystentem Michałem Wotusem. Entuzjastycznie przyjmowane przez dzieci propozycje różnorodnych konkursów przeplatały mistrzowskie pokazy magii, które jak zawsze fascynowały także dorosłych uczestników zabawy.

Niebywałe zainteresowanie wzbudziła kolekcja węży i jaszczurów, zaprezentowana

i opatrzona ciekawym komentarzem przez wielkiego miłośnika zwierząt Grzegorza Przybulskiego z firmy „Leopardus”. Pan Grzegorz jeszcze długo po swoim oficjalnym występie był do dyspozycji dzieci, chcących przedłużyć spotkanie z jego egzotycznymi ulubieńcami. W tegorocznej edycji imprezy nie zabrakło też znanej „izbowym” dzieciom Małgorzaty Milczarek z firmy: Edukacja i Teatr „Ganesh”. Przygotowane przez artystkę warsztaty teatralne przyciągnęły nie tylko dziecięcych amatorów kukiełek, a maluchy bawiły się doskonalnie, spontanicznie odgrywając postaci z przedstawienia pt. „Czerwony Kapturek”. Na scenie pojawił się także wspomniany wcześniej zespół „Eklezja” z blokiem perfekcyjnie przygotowanych bajkowych konkursów i muzycznych zabaw, który zakończył się już tradycyjnie bardzo lubianym i wyczekiwany przez dzieci wspólnym muzykowaniem.

To tylko część atrakcji przygotowanych w Klubie Lekarzy dla „naszych milusińskich” z okazji ich święta, w sali obok bowiem, przez cały czas trwania imprezy (blisko cztery godziny), dzieci miały okazję uczestniczyć w ciekawych zajęciach realizowanych przez plastyczki Jolantę Rosińską i Ewę Chłód ze Stowarzyszenia „Guzik do Wyobraźni”. Pani Ewa w sposób mistrzowski ozdabiała dziecięce twarze; kolejka chętnych pociech stała przy artystce jeszcze długo po zakończeniu imprezy.

Odrębnym życiem tętnił też izbowy ogród – pełen spontanicznego, żywiołowego ruchu i odgłosów rozbawionych dzieci. Sprawcami tego radosnego gwaru były oblegane przez uczestników zabawy olbrzymie kolorowe dmuchańce, a także komplet gokartów. Ogromnym zainteresowaniem





cieszył się również kramik firmy „Godan”, który nie tylko rozdawał maluchom kolorowe, różnokształtne balony, barwne wiatraczki i „puszczacze” do baniek mydlnych, ale z wielką perfekcją, na życzenie oczekujących, konstruował przeróżne formy balonikowe – zwierzątka, zabawki i inne przedmioty. Przedstawiciel firmy, zaskakując wszystkich wyznał, iż umiejętność tę posiadał dopiero... przygotowując się do naszej imprezy.

Ostatnią „ogrodową” atrakcją, która przyciągała uwagę szczególnie rodziców i dziadków naszych milusińskich, była ekspozycja najnowszych modeli samochodu Peugeot, zaprezentowana przez łódzkiego dealera tej marki – firmę „Nordyński”, która była sponsorem tegorocznej imprezy. Reasumując, każdy – mały czy duży uczestnik imprezy – mógł z bogatego programu tegorocznego spotkania wybrać coś interesującego. Planując kolejne atrakcje tradycyjnie już dbamy o to, aby podczas obchodów dziecięcego święta nikt się nie nudził – maluchy mogą swobodnie przemieszczać się po terenie Izby i zmieniać formy zabawy do woli.

Kilkugodzinny udział w tak wielu proponowanych tego dnia zajęciach, wymagał bezustannego uzupełniania energii. Na ucztę w plenerze – jak przystało na imprezę o charakterze pikniku – zapraszała zarówno dzieci, jak i dorosłych uczestników spotkania, ogrodowy grill. Poczęstunek oferowała także izbowa kawiarnia:



dorodne owoce, ciasteczka, soki, kawa i herbatka oraz pucharki kolorowych lodów z bitą śmietaną, po które już tradycyjnie „przyjechała pociąg”, zbudowany aż ze... 140 maluchów! To i inne niezwykle wydarzenia tegorocznego święta naszych milusińskich uwiecznił w kadrze swojego aparatu „nasz” fotoreporter – Sławomir Grzanek, prezes Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego, który był wszędzie tam, gdzie działo się coś ciekawego, śmiesznego, a czasem... magicznego. Bo zaiste, ta czerwcową niedzielą była wręcz jak zaczarowana – w poniedziałek znów zaczęło lać!

Minęło kilka tygodni. Ucił wesoły gwar, a w izbowych salach i ogrodzie nie ma już śladu po spontanicznej dziecięcej energii. My jednak z przyjemnością



wspominamy tę udaną imprezę niezmiernie radzi, że organizacyjny trud, związany z realizacją tak wielkiego i trudnego przedsięwzięcia, nie poszedł na marne. Gratyfikacją jest dla nas szczerą radość dzieci i – mamy nadzieję – zadowolenie rodziców. W pamięci na długo pozostanie sympatyczny obraz szczęśliwych, choć zmęczonych twarzących pociech opuszczających izbowe pielesze – każde z konkursowymi nagrodami i kolorowymi podarkami w rączkach.

Zapraszamy serdecznie za rok! Dzień Dziecka przy ul. Czerwonej będzie na pewno słoneczny!

Iwona Szelewa  
fot. S. Grzanek

PS. Nic dodać, nic ująć. A właściwie tylko dodać – dodać podziękowania. Słowa wdzięczności należą się przede wszystkim tym, którzy włożyli wiele pracy, inwencji i czasu w organizację Dnia Dziecka – ich wysiłki nie były nagradzane oklaskami, a bez nich tej imprezy po prostu by nie było. Dziękuję zwłaszcza Iwonie Szelewie, która jak zwykle, ale tym razem samotnie, podejmowała wysiłki organizacyjne i logistyczne na wiele tygodni przed imprezą. Dziękuję Panom: Jurkowi – za czuwanie w czasie imprezy nad porządkiem i bezpieczeństwem, Stanisławowi – który w przeddzień dopilnował, aby teren naszego ogrodu uprzątnął od zawałidróg, by impreza mogła się odbyć, a także Wojtkowi – za zaangażowanie w przygotowanie tego spotkania. Oczywiście jest, że dziękuję również Paniom zajmującym się cateringiem oraz wszystkim wymienionym wyżej w sprawozdaniu, którzy nasz Dzień Dziecka uatrakcyjnili swoim udziałem. Dziękuję ponadto naszemu sponsorowi, którym była firma „Nordyński” Sp. J. – Autoryzowany Koncesjoner Peugeot.

Paweł Czekalski  
sekretarz ORL







## Debiut na deskach scenicznych

W plockim Teatrze Dramatycznym, w ramach Projektu Scena Dramatu Współczesnego, odbyła się 18 maja br. premiera czytania sztuki naszego kolegi z Łowicza Zbigniewa Kostrzewy. Sztuka miała kontrowersyjny tytuł: „Zabawa w księdza” i nie była o medycynie, a o miłości. Reżyserem był Marek Mokrowiecki, a wystąpili Dorota i Szymon Cempurowie.

Dla Zbigniewa Kostrzewy – Lekarza Pisarza 2012 w konkursie „Przychodzi Wena do lekarza” – był to debiut na deskach scenicznych. Autor bardzo uważnie przysłuchiwał się uwagom dyrektora teatru i widzów, którzy uczestniczyli w specjalnie zorganizowanej dyskusji. Przedstawienie jesienią powinno zawitać do Łowicza.

Jarosław Wanecki

PS. Zbigniew Kostrzewa (fot. poniżej), emerytowany otolaryngolog, autor licznych tomików poezji, a także publikacji dotyczących historii i kultury Łowicza, jest członkiem Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi. Nasi Czytelnicy znają Go dobrze z uczestnictwa w marcowych Biesiadach Literackich UPPL, odbywających się w Klubie Lekarza w Łodzi, a także licznych publikacji na łamach „Panaceum”. Z. Kostrzewie serdecznie gratulujemy debiutu w nowej formie utworu literackiego, jakim jest dramat. (ns)



## Książki nadesłane



BOLESŁAW SAWICKI

### Erotyk

Co ja tobie zrobiłem  
że jesteś  
przy mnie  
jak anioł stróż  
cień mój  
i pióro mi wkładasz do ręki  
wieczne  
ani ty mnie pewna  
ani ja ciebie  
a przecież pochłaniasz  
i ciało i duszę  
zadziwienie nie mija  
jesteś  
Naturu

Poezja ma to do siebie, że nie musi być rozgadana ani dosłowna. To jej prawo i siła, że w skąpych wersach i skondensowanych zapisach potrafi pomieścić tak wiele. Można ją zrozumieć lub nie, lecz zawsze zmusza do myślenia, a czasem też powraca, aby niepokoić.



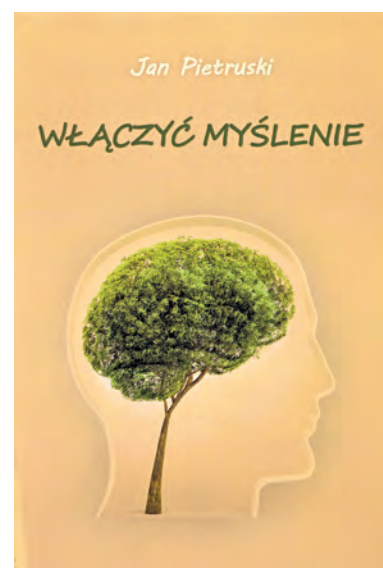
Takie właśnie są wiersze Bolesława Sawickiego, zebrane w tym tomiku. Jest ich aż siedemdziesiąt, a chyba zaledwie połowę z nich uda się prawidłowo odczytać i pojąć zamysł Autora.

On wie, co chciał wyrazić, ale czy także chce przekazać innym wszystkie swoje intencje i zamierzenia? Niektóre tak, a inne? Różnie z tym bywa, jednak wrażliwy, dociekliwy czytelnik potrafi, niekiedy nawet bez dopytywania, rozszyfrować to, co zostało ukryte w nastrojowych symbolach.

Jest tu uwielbienie Stwórcy poprzez umiłowanie przyrody, spokojna świadomość przemijania, zadumanie nad ludzką naturą i całą jej złożonością, a także jest wielka różnorodność uczuć i odczuć – jakby z konieczności czy może z rozsądku trzymany na dystans. I jeszcze są małe zwątpienia oraz serdeczne wspomnienia, nieco tylko przymglone... – możliwe, że przez zmianę optyki.

Po czytaniu tych wierszy zostaje w sercu jakieś ciepło i dobre wzruszenie, które trwa i trwa.

...



„Włączyć myślenie” to zbiór 23 felietonów, które w ostatnich latach ukazały się na łamach Biuletynu Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku. Tematyka tych publikacji jest wciąż aktualna i stanowi kontynuację artykułów, zawartych w poprzednich książkach Jana Pietruskiego: „I co dalej” oraz „Pozory i paradoksy”.

Wybrane ze spisu treści niniejszej książki tytuły prezentowanych felietonów mówią same za siebie. Oto niektóre z nich: – Czy jesteśmy wierni deontologii?, – Czy lekarze umieją rozmawiać z chorymi?, – Czy lekarzy jest za mało?, – Kolejki do lekarzy – sytuacja patowa, – Dla reform nie ma alternatywy, – Dehumanizacja medycyny, – Lata płyną, – Słów kilka o geriatricy, – Elektroniczne karty pracy lekarzy, – Perspektywy nauczania, – Po prostu groza.

Autor, który przez dziesięć lat był redaktorem naczelnym wspomnianego Biuletynu, od dawna stara się zwracać uwagę czytelników na istotne problemy leczenia oraz środowiska medycznego. Chwała mu za to, że wciąż przypomina o tak ważnych, a dotychczas nierozwiązanych i wciąż pomijanych milczeniem sprawach.

(B. Sz-M)

## Sztuka nietypowa – powraca

Pięć lat temu w naszym Klubie Lekarzy odbyła się pierwsza wystawa prac nietypowych i był to niewątpliwym sukces. Uczestnicy nadesłali wiele ciekawych eksponatów, a zwiedzający nie mogli się nadziwić oraz nazachwycać. Bo choć wiadomo, że wśród lekarzy jest nie tylko duża grupa osób utalentowanych (jak np. malarze, rzeźbiarze, muzycy czy literaci), to jeszcze są także twórcy-hobbyści, obdarzeni szczególną wyobraźnią, fantazją i upodobaniami do uprawiania niekonwencjonalnych sztuk wszelakich.

Komisja Kultury OIL w Łodzi postanowiła wrócić do tamtego zamysłu i ponownie zorganizować pokaz hobbystycznych dokonań lekarzy, tworzących „coś z czegoś” lub nawet „coś z niczego”. Zaplanowaliśmy, że II Ogólnopolska Wystawa Prac Przeróżnych odbędzie się w łódzkim Klubie Lekarzy w niedzielę, 17 listopada 2013 r. Można podać wiele przykładów takiej nietypowej twórczości amatorskiej, a więc np. biżuteria oraz przedmioty dekoracyjne, wykonane z przeróżnych materiałów: tkanin, wełny, filcu, wstążek, papieru, drewna, roślin, piór, rafii, sznurka, drutu, muszli, kamieni, koralu, kości, szkła, ceramiki, skóry, tworzyw sztucznych, tektury itp., itd. Mile będą widziane zdjęcia prezentujące odmienne spojrzenia na fotografię, a także grafika komputerowa i kolaże, ponadto np. zdobnictwo jedwabiu, szkła, porcelany oraz metalo- i korzenioplastyka. Trudno wyliczyć wszystko, co by mogło wzbogacić taką prezentację, więc każdy pomysł jest do przyjęcia, a gdyby ktoś miał wątpliwości – zawsze może zasięgnąć rady organizatorów.

Osoby, które zamierzają wziąć udział w wystawie, proszone są o zgłoszenie swojego akcesu w terminie do końca września 2013 r., na adres:

Biuro Okręgowej Izby Lekarskiej,  
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3,  
e-mail: [biuro@oil.lodz.pl](mailto:biuro@oil.lodz.pl)  
(z dopiskiem na kopercie lub w temacie:  
SZTUKA NIETYPOWA)

W zgłoszeniu należy podać imię, nazwisko, adres pocztowy oraz internetowy, a także numer telefonu kontaktowego. Jednocześnie prosimy o określenie rodzaju i liczby eksponatów, które zamierza się wystawić. Na każde zgłoszenie odpowiemy. Prace/eksponaty na wystawę, opatrzone opisem i podpisem autora, będą przyjmowane do 31 października br.

Służymy też wszelkimi informacjami:  
tel. 42 683 17 01  
lub 42 686 28 10.

Okręgowa Izba Lekarska w Częstochowie zaprasza fotografików – lekarzy i studentów medycyny z kraju oraz zagranicy do wzięcia udziału w imprezie pn.

### I Międzynarodowy Salon Fotografii Artystycznej Lekarzy PHOTOARTMEDICA 2013 – Częstochowa



**Patronat artystyczny:** Stowarzyszenie Twórców Fotoklub Rzeczypospolitej Polskiej.

**Patronat medialny:** „National Geographic Polska”.

**Obowiązki komisarza wystawy pełni** dr n. med. Krzysztof Muskalski – artysta fotografik.

Na wystawie prezentowane będą prace fotograficzne (w kolorze lub czarno-białe) nadesłane przez lekarzy oraz studentów medycyny, biorące udział w specjalnym konkursie i wyróżnione nagrodami przez profesjonalne jury, działające pod przewodnictwem Mieczysława Cybulskiego, prezesa Stowarzyszenia Twórców Fotoklub RP.

Konkurs przebiega pod hasłem „Światłem malowane”, a wśród prac lekarskich dodatkowo oceniane będą fotografie o tematyce tzw. wolnej.

**Termin nadsyłania prac:** 26 sierpnia 2013 r.

**Otwarcie wystawy i wręczenie nagród:** 21 września 2013 r.

**Miejsce wystawy:** Muzeum Częstochowskie – Ratusz, Sala Reprezentacyjna

Szczegółowy regulamin konkursu i rejestracja: [www.photoartmedica.pl](http://www.photoartmedica.pl)



## VIII Spływ Kajakowy Pilicą zaliczony!

W sobotę, 22 czerwca 2013 r., odbył się VIII Spływ Kajakowy Pilicą organizowany przez Delegaturę Skierniewicką. Jak zwykle bardzo udany. Pogoda dopisała. Było super! Poziom wody wysoki – blisko stanu alarmowego – wbrew pozorom nie utrudniał, a ułatwiał szybkie zaliczenie trasy. W spływie uczestniczyły 54 osoby i 27 kajaków.

Nikt nie miał wywrotki ani się nie skąpał. Organizatorzy na zakończenie spływu zagwarantowali liczne atrakcje w postaci konkursów z nagrodami.

Zapraszamy za rok.

Tekst i zdjęcia:

Robert Filipczak, Waldemar Grabowski







## Stary nowy król!

Zgodnie z terminarzem, 25 maja 2013 r., Mistrzostwa Województwa Łódzkiego w Szachach dla lekarzy i lekarzy stomatologów (XVII już!), tożsame z regionem działania OIL w Łodzi, odbyły się ponownie – jak przed laty – w Sieradzu i ponownie w urokliwym miejscu na przystani nad rzeką Wartą. Niestety, zła pogoda zmusiła organizatorów do dyslokacji do restauracji „Przystań”, skąd można było kontemplować uroki otoczenia przez okna.

Imprezę otworzyli: przedstawicielka Delegatury Sieradzkiej OIL w Łodzi, niewątpliwie uroczą Dorota Gawrych oraz główny jej organizator, czyli niżej podpisany (brzydki, niestety). Rozgrywki „obsługiwali” licencjonowani sędzia Jerzy Potapski oraz fotograf Krzysztof Piechocki. Do niemiłej niespodzianki doszło na samym początku imprezy, „etatowy” bowiem uczestnik mistrzostw – ekipa Piotrkowa Trybunalskiego z powodów

osobistych nie przyjechała. A przecież to najliczniejszy i najsilniejszy zespół. Na szczęście frekwencję częściowo uratowali nowi zawodnicy.

Co można powiedzieć o rozgrywkach? Jak zwykle interesujące z wieloma sensacyjnymi rozstrzygnięciami. Do połowy rozgrywek wydawało się, że mistrzem zostanie Paweł Pyziak, który prowadził niezagrożony, ale piorunujący finisz „żelaznego” Jerzego Żelazika oraz Jerzego Rzeńcy zepchnęły go na dalszą pozycję. Zwracając uwagę coraz lepsze pozycje Wojciecha Sędzickiego, który obecnie o koński paznokiec, czyli kopyto, przegrał w rywalizacji o pierwsze miejsce.

A co z mistrzem? Po niesławnej porażce w rozgrywkach jesienią 2012 r. i butnych zapowiedziach o rewanżu wrócił jednak na „tron”, tłumacząc jednocześnie, że ubiegłoroczna porażka to było potknięcie się i upadek po zaplątaniu w szaty

królewskie albo... troczek od kalesonów. Stary nowy król!

A potem były rozdawane puchary, dyplomy, gadzety, gratulacje, całusy. I były też miny świadczące o chęci rewanżu, którego termin i miejsce zostało już ustalony: 16 listopada 2013 r., godz. 10, Łódź, ul. Czerwona 3.

Gwoli sprawiedliwości i porządku dodaję, że tyle radości dostarczyli nam – szachistom sponsorujące imprezę i pomagającej w jej organizacji: OIL w Łodzi i PTL w Sieradzu.

A oto wyniki:

- I – Jerzy Rzeńca (Sieradz) – 5,5 pkt,
- II – Wojciech Sędzicki (Łódź) – 5 pkt,
- III – Jerzy Żelazik (Zduńska Wola) – 4,5 pkt,
- IV – Paweł Pyziak (Sieradz) – 4 pkt,
- V – Mariusz Ciechowski (Łódź) – 4 pkt,
- VI – Michał Markiewicz (Łódź) – 2,5 pkt,
- VII – Tadeusz Nowak (Pabianice) – 2,5 pkt.

Z zawołaniem: *Szachy Są Najważniejsze!*

*Jerzy Rzeńca*

## W kupałową noc, nad Zalewem Sulejowskim

W dniu 21 czerwca w Bronisławowie nad Zalewem Sulejowskim odbył się coroczny mecz siatkówki męskiej między reprezentacjami lekarzy z Bełchatowa i Piotrkowa Trybunalskiego. Po przelotnych opadach, kłębiście ciemnych chmur jakby wstrzymały oddech na kilka wieczornych godzin, pozwalając na rozegranie niezwykle zaciętych, stojących momentami na ligowym poziomie, zawodów sportowych. Po pięciosetowych zmaganiach tym

razem zwycięstwo, a zarazem Puchar Nocy Świętojańskiej, wywalczyli piotrkowianie. Na szczególne uznanie i tytuł MVP siatkarskiego spotkania zasłużył kolega Marcin Mazerant, który jeszcze kilka godzin wcześniej bronił pracy doktorskiej, by następnie z siłą naukowego piedestału poprowadzić piotrkowską drużynę do końcowego sukcesu.

Zawodników dzielnie wspierali licznie przybyli kibice, na czele z najmłodszym

Jasiem, który od swego urodzenia zapisał w dorobku zaledwie cztery miesiące. A po sportowych emocjach przyszedł czas na pomeczowe refleksje i wrażenia, przede wszystkim zaś na rodzinne spotkanie przy ognisku i grillowych przysmakach. W uśmiechach przyjacielskich gawęd i spontanicznych płąsów upłynęły nieopstrzeżenie całe godziny kupałowych ciemności, uwieńczonych promykiem pierwszego letniego słońca.

*Grzegorz Mazur*

*Fot. A. Filipiak, A. Uciński*

PS. Szczególne podziękowania za organizacyjny trud dla Piotra Ziółkowskiego.





## „Zawojowali” pływackie zmagania na basenie w Dębicy

Dębica, 18–20 kwietnia 2013 r., IX Mistrzostwa Polski Lekarzy w Pływaniu. Na 50-metrowym basenie rywalizuje ponad 70 zawodników z dziewiętnastu okręgowych izb lekarskich, startując w 31 konkurencjach indywidualnych oraz sztafetowych. Spektakularny efekt tych trzydniowych pływackich zmagania to dwa pierwsze miejsca naszych pływaczek w kategorii Open. Te wspaniałe osiągnięcia należą do Katarzyny Jędrzyckiej oraz Ewy Zimnej-Walendzik.

W ogólnej klasyfikacji drużynowej OIL w Łodzi „zawojowała” pływackie zmagania, zajmując z 310 punktami pierwsze miejsce (na drugim miejscu uplasowała się OIL w Warszawie – 263 punktów, a trzecie miejsce zajęła OIL w Lublinie z 219 punktami). Trudno byłoby sobie wymarzyć mocniejszą reprezentację...

IX MPL w Dębicy towarzyszyła VIII Konferencja Naukowo-Szkoleniowa „Postępy w medycynie sportowej”, a dodatkową atrakcją i niespodzianką dla uczestników zawodów oraz ich rodzin stanowiła wycieczka do Rzeszowa. Natomiast ostatnim akcentem imprezy był Memoriał im. dr. Krzysztofa Kaźmierczaka, wspaniałego lekarza radiologa z OIL w Łodzi, zmarłego w listopadzie ubiegłego roku. Pływanie było Jego wielką pasją, wielokrotnie występował w barwach naszej drużyny podczas MPL w Pływaniu, zdobywając liczne medale. I chociaż wciąż ciężko pogodzić się z myślą, że kolejne zawody w Dębicy odbędą się bez udziału doktora Kaźmierczaka, Jego duch zawsze będzie z nami.

Podczas uroczystego zamknięcia Mistrzostw, reprezentacja OIL w Łodzi odebrała dyplom i puchar za zajęcie pierwszego

miejsca drużynowo, ufundowane przez prezesa NRL – Macieja Hamankiewicza oraz prezesa ORL w Rzeszowie – Krzysztofa Szubera, który wręczał je osobiście wraz z przewodniczącą Komisji Sportu i Turystyki rzeszowskiej ORL – Marią Szuber. Z kolei naszym medalowym pływaczkom puchary i dyplomy, ufundowane przez burmistrza Dębicy – Pawła Wolickiego, przekazał w jego imieniu Robert Mazur, dyrektor dębickiego MOSiR-u.

Naszemu pływakom serdecznie gratulujemy zdobytych pucharów i już dziś zachęcamy wszystkich do udziału w X Jubileuszowych Mistrzostwach Polski Lekarzy w Pływaniu. Do zobaczenia za rok na basenie w Dębicy!

opr. Magdalena Rydz



Delegatura Skierniewicka  
Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi  
zaprasza 14 września 2013 roku (sobota)  
na  
**VIII Rajd Rowerowy Lekarzy i Lekarzy  
Dentystów po Puszczy Bolimowskiej**  
(okolice Nieborowa)

Do udziału w rajdzie, który przebiegać będzie trasami w okolicach Nieborowa, zachęcamy wszystkich lekarzy wraz z rodzinami z terenu naszej Izby. W celu uzyskania szczegółowych informacji, chętni proszeni są o kontakt z organizatorami:

Małgorzatą Lindorf – tel. 606 837 827,  
Ewą Wnuk – tel. 609 842 700.

Informacji udziela również  
Biuro Delegatury OIL w Skierniewicach,  
ul. Jagiellońska 29, tel. 46 832 31 47.

### Lekarze lekkoatleci na start!

W dniach 24–25 sierpnia 2013 r., na Stadionie Miejskim w Toruniu (ul. gen. J. Bema 23/29), odbędą się II Mistrzostwa Polski Lekarzy w Lekkiej Atletyce. Zawody lekarskie organizowane są równoległe z 23 Mistrzostwami Polski Weteranów w Lekkiej Atletyce.

Klasyfikacja lekarzy odbywać się będzie w kategorii „open”. Medale MPL w poszczególnych konkurencjach otrzymają najlepsi po przeliczeniu wyników na punkty, z uwzględnieniem kategorii wiekowych stosowanych w sporcie weteranów. Uczestnicy zawodów mogą być klasyfikowani podwójnie – zarówno w mistrzostwach weteranów, jak i lekarzy; dotyczy to kobiet, które ukończyły 30 rok życia oraz mężczyzn po ukończeniu 35 roku życia.

Rywalizacja w MPL odbywać się będzie w następujących konkurencjach: biegi na 100, 200, 400, 1500 i 5000 m, skok w dal, skok wzwyż, trójskok, pchnięcie kulą, rzut dyskiem i rzut oszczepem. Możliwe jest poszerzenie zakresu konkurencji w sytuacji dodatkowego zainteresowania udziałem w dyscyplinach sportowych nie ujętych w wykazie.

Osoby chętne do udziału w Mistrzostwach Polski Lekarzy w LA proszone są o kontakt z przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego:

lek. med. Julianem Pełką,  
tel. 504 101 375, e-mail: julek@onet.pl

Komunikat organizacyjny i karta zgłoszenia do mistrzostw dostępne na stronie [www.pzwlwa.eu](http://www.pzwlwa.eu).





„DoctoRRiders” na „Poznaj Swój Kraj”, czyli...

## Tysiąc kilometrów po Wielkopolsce

Tegoroczne PSK (rajd motorowy z cyklu „Poznaj Swój Kraj”) odbyło się na terenie Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w dniach 9–15 czerwca br. Baza wypadowa to uroczy Ślesin z bramą Napoleońską, której Napoleon nigdy nie przekroczył, nad jeziorem o tej samej nazwie, znanym z tego, że nigdy nie zamarza.

W ośrodku witał nas Wojtek Zabłocki z rodziną – główny organizator oraz prezes WIL – Krzysztof Kordel w towarzystwie młodych, pięknych, długonogich... chartów.

Przez cały wieczór i noc otwarcia rajdu, czas umiłał nam starym, dobrym blusem poznański zespół „Blues Drivers”.

Po „męczącym” otwarciu, pierwszy dzień „lajtowy” – wizyta w pobliskim, monumentalnym Licheniu... Natomiast kolejne dni to olbrzymia dawka historii i kilometry przejechane po malowniczej Wielkopolsce, czasami przypominającej Mazury. Wieczne powroty nad jezioro Ślesińskie, bardzo krótki odpoczynek i obiadokolacje, które mogłyby się czasem połączyć ze śniadaniem. Wśród nocnych pogaduch zdarzały się i takie o zacięciu naukowym, jak wykład „Króla” na temat miodu i pszczelarstwa, czy „Felki” o mące i chlebie orkiszowym, a wszystko nadzorowała i naukowo komentowała „Maria”. „Adhesor” do tego stopnia opanował trasy,

że z góry wiedział, gdzie i ile jest prawo- i lewoskrętów (zresztą sami doskonale je blokowaliśmy), na którym metrze jest niebezpiecznie, gdzie odpocząć, a gdzie można odkręcić – brawo!

Z wątku historycznego największe wrażenie zrobiły na mnie trzy miejscowości:

Biskupin – odkryty przez Polaków w 1933 r.; w czasie wojny trochę Niemcy nam „pomogli”, wywożąc co nieco. Dokończono tam przedmiotów i oznak życia (kultura łużycka) z VIII w. przed naszą erą, a więc z okresu, w którym powstawał Rzym.

Gołuchów – śliczny zameczek jak znad Loary, który przebudowała i świetnie wyposażała, przeznaczając go na muzeum, księżna Izabela Czartoryska, córka księcia Adama (tego z Hotelu Lambert), a wnuczka Pani na Puławach czyli księżnej, też Izabeli Czartoryskiej. I tak dwa ostatnie rajdy motocyklowe spięły klamrą niemal dwa wieki historii.

Kłodawa – a właściwie kopalnia soli. To już historia współczesna, bo wydobycie zaczęło się tam w latach pięćdziesiątych XX w., oczywiście po uzyskaniu zgody naszych „przyjaciół” Moskali. Zjechaliśmy na około siedemset metrów pod ziemię i zwiedzaliśmy około dwa i pół kilometra częściowo czynnych korytarzy, których tam jest ponad czterysta kilometrów. Ogromne

wrażenie robią olbrzymie, powydobywcze komnaty z różnokolorowej soli. Zupełnie jak z bajki. Tak wyobrażam sobie słynne bursztynowe komnaty. Aż wierzyć się nie chce, że mają być przeznaczone na skład radioaktywnych odpadów.

Przez cały tydzień pogoda była wyśmienita, co tego lata graniczy z cudem. Może Wojtek ma taki dar, za co i za całą wyprawę chylę czoła i serdecznie dziękuję. Nie muszę dodawać, że humory dopisywały nam do „absurdu”, a atmosfera jak zwykle była wspaniała, na co niewątpliwym wpływ miała najmłodsza uczestniczka, dwuipółletnia Ola i jej sześćoletni brat Kubuś.

Tekst i zdjęcia  
Grzegorz Krzyżanowski, „Prezes”



W dniach 30 sierpnia – 1 września 2013 r. odbędzie się

### IX Ogólnopolski Motocyklowy Zlot Lekarzy „DoctoRRiders” 2013



Więcej informacji:  
www.oil.lodz.pl > DoctoRRiders,  
tel. 42 683 17 27 (Elżbieta Sadura)

Zarząd Klubu Motocyklowego  
DoctoRRiders

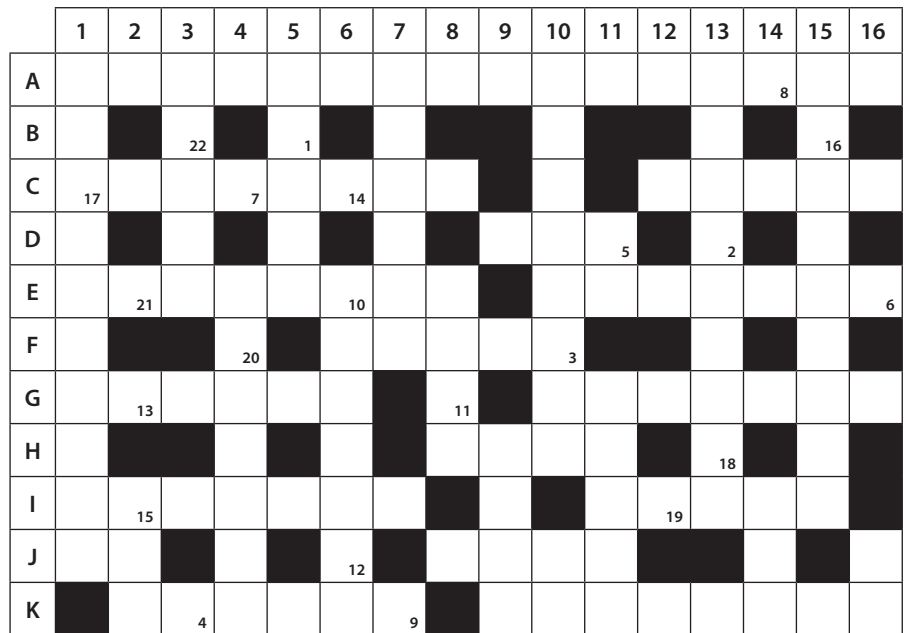
# Krzyżówka 7-8/2013

## POZIOMO

- A1 – tryb wyborczy dla izbowych delegatów
- C1 – zespół trzewny
- C12 – wigor, rozmach
- D9 – patron prawników, solenizant z 19 maja
- E1 – pierwowzór postaci
- E10 – krówka dla Krakowa
- F6 – ...ptasi, lek przeciwkaszlowy
- G1 – bałwan bez głowy
- G10 – nadzieimna część grzyba
- H8 – swary
- I1 – miejsce tworzenia kamieni nerkowych
- I11 – bogaty chłop
- J1 – sumeryjski bóg nieba
- J8 – z pucułowatymi policzkami
- K2 – gruczoł płciowy
- K9 – mikoza

## PIONOWO

- 1A – Szpital im. Babińskiego w Łodzi
- 2I – bank z „pędzikiem”
- 3A – stalówka grawera
- 4E – preparat z mieszanki insuliny rozpuszczalnej i izofanowej
- 5A – najpopularniejszy brytyjski zespół rockowy lat siedemdziesiątych
- 6E – przeciwbólowy lek opioidowy
- 7A – środek niszczący jaja owadów
- 8E – państwo z Machu Picchu
- 9H – smykałka, talent
- 10A – dzwignacz
- 10J – cyrkon
- 11D – tytuł utworu Prusa
- 11G – spis, lista
- 13A – Kristi, mistrzyni olimpijska w łyżwiarstwie figurowym z Albertville
- 14I – firma muzyczna, wydawca płyt „The Beatles”
- 15A – amnezja
- 16J – mydło discopolowe



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----

16	17	18	19	20	21	22
----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki w postaci hasła prosimy przesłać na adres pocztowy lub e-mailowy:

Biuro OIL „Panaceum”, 93-005 Łódź,  
ul. Czerwona 3, e-mail: panaceum@oil.lodz.pl  
z dopiskiem na kopercie lub w temacie e-maila: „Krzyżówka – nr 7-8/2013”.

Termin nadsyłania rozwiązań – 31 sierpnia 2013 r. (prosimy o podawanie adresów).

Spośród rozwiązań zostaną wylosowane trzy prawidłowe. Nazwiska nagrodzonych podamy w „Panaceum” nr 9-10/2013. Nagrodami będą książki niespodzianki.

*Życzymy miłej zabawy!*

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z „Panaceum” nr 5/2013:

MAJOWE SPACERY TO PANACEUM

Z nadesłanych prawidłowych rozwiązań krzyżówki, nagrody książkowe – niespodzianki wylosowali: **Justyna Błaszczyk ze Zgierza, Weronika Czas z Łodzi, Renata Grochowska z Łodzi.**

*Gratulujemy wszystkim, którym udało się ustalić prawidłowe hasło, szczególnie osobom wylosowanym. Nagrody prześlemy pocztą.*

## Przychodzi baba do lekarza...

- Panie doktorze, dzwoni mi w uszach! Co mam robić?
- Przede wszystkim: nie otwierać.
  
- Panie doktorze, dziękuję za wspaniałe leczenie.
- Ależ ja leczyłem pani męża, nie panią!
- Tak, tak, ale ja po nim wszystko dziedziczę...
  
- Ach, panie doktorze! Nigdy panu tego nie zapomnę. Jestem panu winna życie!
- No, nie przesadzajmy, droga pani. Jest mi pani winna tylko za pięć wizyt!
  
- Panie doktorze, nikt nie zwraca na mnie uwagi.
- Lekarz:
- Następna proszę!
  
- Proszę się rozebrać i położyć na kozetce.
- Panie doktorze, ja dzisiaj naprawdę jestem chora, a pan jak zwykle o seksie.
  
- Panie doktorze, mam wytrzeszcz, co robić?!
- Poluźnić warkocz!







## VIII ZJAZD POLSKIEGO TOWARZYSTWA BADANIA BÓLU

25-28 WRZEŚNIA 2013 ZAKOPANE

Zgłoszenia i szczegółowe informacje: [www.zjazdptb.pl](http://www.zjazdptb.pl) Kontakt: [bizon@fundacjabolu.pl](mailto:bizon@fundacjabolu.pl), tel.: 789 088 497



Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi organizuje kurs doskonalący dla lekarzy dentyistów pt.

### CZWARTE ŁÓDZKIE SPOTKANIA STOMATOLOGICZNE

**Termin:** 27–29 września 2013 r.

**Miejsce:** Hotel Wodnik w Stoku k. Bełchatowa

(mapka dojazdowa – <http://www.hotel-wodnik.com.pl>).

**Rejestracja uczestników:** 27 września br., od godz. 11:00 do godz. 13:00.

**Tematy:**

1. *Monitorowanie leczenia endodontycznego* – prof. dr hab. Elżbieta Bołtacz-Rzepkowska,
2. *Nowoczesne metody leczenia endodontycznego* – dr hab. Łukasz Tyszler,
3. *Problemy diagnostyki i leczenia chorób błony śluzowej jamy ustnej* – dr hab. Sebastian Kłosek,
4. *Rola szamana w Afryce a leczenie zębów. Znaczenie czarów w Afryce a leczenie różnych przypadłości* – dr n. med. Wiesław Krakowski,
5. *Leczenie rekonstrukcyjne w chirurgii szczękowo-twarzowej* – prof. dr hab. Marcin Koza-kiewicz,
6. *Współczesna diagnostyka nowotworów złośliwych jamy ustnej* – prof. dr hab. Józef Kobos,
7. *Jak uniknąć błędów w procedurach rekonstrukcji tkanek zębów materiałami kompozycyjnymi* – prof. dr hab. Jerzy Sokołowski,
8. *Urazy zębów mlecznych i stałych. Jak postępować, żeby nie zrobić krzywdy pacjentowi* – dr hab. prof. GUM Katarzyna Emerich,
9. *Odpowiedzialność lekarza dentyisty za szkodę wyrządzoną pacjentowi podczas udzielania świadczeń zdrowotnych* – dr n. praw. Małgorzata Serwach,
10. *Diastema: wada czy zaleta. Korekta zębów w strefie estetycznej* – lek. dent. Remigiusz Budziło.
11. *Obrażenia bojowe twarzoczaszki. Wspólne pole dla wykonywanych czynności przez anesteziologa i chirurga szczękowo-twarzowego* – prof. dr hab. Waldemar Machała,
12. *Laseroterapia w stomatologii: nowe możliwości i wyzwania* – dr n. med. Stanisław Żmuda,
13. *Czego można się spodziewać w implantoprotetyce po współpracy chirurga z protetykiem* – lek. dent. Jacek Woszczyk.

Za udział w kursie uczestnik otrzyma 25 punktów edukacyjnych.

Koszt udziału w kursie (z obiadem w sobotę i niedzielę): dla członków OIL w Łodzi – 300 zł; dla członków innych izb – 350 zł.

Koszt kursu i imprez towarzyszących, z noclegiem w pokojach dwuosobowych (+1 godz. basenu gratis): dla członków OIL w Łodzi – 680 zł; dla członków innych izb – 730 zł.

**Warunek przyjęcia na kurs:**

Należy wypełnić formularz zgłoszenia załączony na stronie internetowej OIL w Łodzi ([www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl)) i wysłać go on-line na adres e-mail: [u.pruszyńska@hipokrates.org](mailto:u.pruszyńska@hipokrates.org).

Następnie w ciągu trzech dni trzeba dokonać wpłaty odpowiedniej kwoty na konto:

PKO BP SA I Oddział w Łodzi, nr 98 10203352 0000160200100362

(tytuł wpłaty: „Kurs IV ŁSS-2013”)

Wydawnictwo „Termedia”, jako współorganizator, zaprasza na konferencje:



**Termin:** 19–20 września 2013 r.

**Miejsce:** Warszawa, al. Armii Ludowej 26, Centrum Konferencyjne ERNST&YOUNG, budynek „Focus”.

**Organizatorzy i partnerzy:** Akademia „Menedżera Zdrowia”, Ogólnopolski System Ochrony Zdrowia.

Forum jest spotkaniem ekspertów i specjalistów odpowiedzialnych za realizację zadań z dziedziny marketingu i public relations w placówkach ochrony zdrowia, menedżerów oraz lekarzy prowadzących indywidualne praktyki. W programie: – komunikacja, PR i marketing medyczny – trendy, nowości i kultura organizacyjna, – relacje z pacjentem – nowe standardy komunikacji, – narzędzia PR i marketingu medycznego – praktyczne przykłady, – komunikacja wewnętrzna, – potencjał wizerunku, potencjał personelu, – ważne elementy PR i marketingu medycznego.



**Termin:** 26–28 września 2013 r.

**Miejsce:** Poznań, ul. Przybyszewskiego 37A, Centrum Kongresowo-Dydaktyczne Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

**Organizatorzy:** Polskie Towarzystwo Medycyny Perinatalnej i UM im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu.

**Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego:** prof. dr hab. Marta Szymankiewicz, prezes Polskiego Towarzystwa Medycyny Perinatalnej.

**Przewodniczący Komitetu Naukowego:** prof. dr hab. Grzegorz H. Bręborowicz, prof. dr hab. Janusz Gadzinowski.

Spotkanie to będzie poświęcone omówieniu najbardziej aktualnych problemów współczesnej medycyny perinatalnej zarówno w aspekcie stanu obecnego, jak i postępów w diagnostyce i terapii. Tradycyjnie w trakcie Kongresu przewidziano możliwość spotkań specjalistów różnych dziedzin medycyny, których dyskusja przyczyni się do opracowania standardów postępowania w określonych sytuacjach klinicznych. W Kongresie wezmą udział wybitni wykładowcy z Polski, Europy i Stanów Zjednoczonych. Uczestnicy Kongresu otrzymają punkty edukacyjne.

Organizator wykonawczy spotkań:

**Termedia Sp. z o.o.**

61-615 Poznań, ul. Kleeberga 2,

tel./faks: 61 656 22 00,

e-mail: [szkolenia@termedia.pl](mailto:szkolenia@termedia.pl), [www.termedia.pl](http://www.termedia.pl)

## Wszystkich absolwentów Wydziału Lekarskiego AM w Poznaniu – rocznik 1978 – zapraszamy 28 września 2013 r. na Zjazd Jubileuszowy z okazji 35-lecia zakończenia studiów

**W programie Zjazdu:**

- Msza święta w kościele oo. dominikanów – al. Niepodległości (godz. 12:00),
- spotkanie w sali wykładowej im. Różyckiego (Sala Czarna) Collegium Anatomicum – ul. Świąteczkiego 6 (godz. 13:30),
- bankiet w Hotelu IBB Andersia – Plac Andersa 3 (godz. 20:00).

**Rejestracji uczestnictwa można dokonać:**

- zgłaszając swój udział na [www.termedia.pl](http://www.termedia.pl),
- wysyłając e-mail na adres: [szkolenia@termedia.pl](mailto:szkolenia@termedia.pl),
- wysyłając faks na nr tel. 61 656 22 00.

(Należy podać: nazwę Zjazdu absolwentów 78, imię i nazwisko uczestnika, adres korespondencyjny, adres mailowy, specjalizację, telefon, NPWZ oraz pełne dane do faktury). Oplatę zjazdową w kwocie 470 zł (nie obejmuje noclegu) należy wpłacić na konto:

Bank Zachodni WBK SA IV Oddział Poznań

30 1090 1359 0000 0001 0559 9169

Termedia Sp. z o.o., 61-615 Poznań, ul. Kleeberga 8

(z dopiskiem Zjazd absolwentów 78 + imię i nazwisko uczestnika)

Informacji udziela:

Anna Borowiak, e-mail: [a.borowiak@termedia.pl](mailto:a.borowiak@termedia.pl), tel. 507 117 101



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



SZKOLENIA  
BEZPŁATNE  
DLA LEKARZY  
I LEKARZY  
DENTYSTÓW

punkty  
edukacyjne

**Uwaga! Lekarze i Lekarze Dentyści  
do 35 roku życia  
będący w trakcie stażu lub specjalizacji!**

Naczelna Izba Lekarska zaprasza  
na **bezpłatne szkolenia warsztatowe**  
z zagadnień komunikacji interpersonalnej  
oraz systemu funkcjonowania ochrony zdrowia

Szkolenia prowadzone będą w grupach 10-osobowych,  
w cyklu 6-dniowym.

Planowany termin dla lekarzy i lekarzy dentyistów  
z terenu Łodzi – **23–28 września 2013 r.**

Miejsce szkolenia oraz rejestracja na stronie:  
**www.mlodylekarz.org**

Zakres warsztatów dotyczących umiejętności komunikacji  
i współpracy z pacjentem:

- 1) efektywna komunikacja z pacjentem,
- 2) sposoby przekazywania trudnych informacji i wspierania pacjentów oraz ich rodzin w traumatycznych sytuacjach,
- 3) sposoby zapobiegania konfliktom i rozwiązywania sytuacji konfliktowych,
- 4) sposoby radzenia sobie z manipulacją i agresją ze strony pacjentów lub osób trzecich,
- 5) umiejętności negocjacji, asertywnej komunikacji i wykorzystania własnego potencjału,
- 6) sposoby radzenia sobie ze stresem i wypaleniem zawodowym.

Zakres warsztatów dotyczących funkcjonowania systemu ochrony  
zdrowia:

- 1) formy wykonywania zawodów lekarza i lekarza dentyisty,
- 2) odpowiedzialność zawodowa, cywilna i karna lekarza i lekarza dentyisty,
- 3) zasady kontraktowania i rozliczania świadczeń z Narodowym Funduszem Zdrowia,
- 4) zasady wystawiania recept na leki refundowane,
- 5) organizacja pracy i zarządzania zespołem,
- 6) marketing usług lekarskich,
- 7) zadania i rola samorządu zawodowego lekarzy i lekarzy dentyistów.

Szkolenia uzupełnione będą 11 kursami na platformie  
e-learningowej.



Pozostałe informacje w Biurze Projektu:  
Warszawa, ul. Sobieskiego 110,  
tel. 22 558 80 47  
**www.mlodylekarz.org**  
e-mail: mlodylekarz@hipokrates.org

**DataWORKS**



PROFESJONALNA ANALIZA STATYSTYCZNA

- ❖ analiza statystyczna i opracowanie wyników badań
- ❖ przejrzysta forma, czytelne komentarze oraz interpretacja
- ❖ **szczególnie atrakcyjna dla doktorantów i studentów**
- ❖ projektowanie ankiet i szablonów badań
- ❖ nauki medyczne, ekonomiczne, techniczne i inne dziedziny
- ❖ DataWORKS to przyjazna statystyka

www.dataworks.pl  
statystyka@dataworks.pl  
telefon: 533-10-60-10



**H.T.U. „ANTY-BRU” –  
PROFESJONALNE UTRZYMANIE  
CZYSTOŚCI**



Oferujemy usługi w zakresie:

- sprzątanie mieszkań i domów,
- kompleksowe sprzątanie w obiektach biurowych,
- sprzątanie lokali usługowych i handlowych,
- kompleksowe sprzątanie posesji,
- sprzątanie obiektów zieleni, parkingów, chodników,
- sprzątanie abonamentowe lub jednorazowe,
- wykonujemy usługi konserwatorskie i transportowe.

Kontakt: tel. **695 931 431**, e-mail: **antybru@toya.net.pl**  
Przystosujemy zakres obowiązków do Państwa obiektów!



**Salon firmowy**  
oferta zimowa 2013/2014  
już w sprzedaży



**EGZOTYKA - WYLOTY Z POLSKI (DREAMLINER)**  
**BIAŁE SZALEŃSTWO (NARTY, SNOWBOARD)**  
**ZIMOWE IMPREZY DLA DZIECI**

w lipcu otwarcie  
**Thomas Cook**  
w  
**DOUBLE TREE**  
BY HILTON

Thomas Cook  
Centrum Podróży s.c.  
C.H. ALMA  
ul. Kilińskiego 122/128  
90-013 Łódź

tel.kom.: +48 787 787 810  
tel./fax: +48 42 649 93 71,72  
biuro@tcook.pl, www.tcook.pl



## Praca

Lekarz – doświadczony **specjalista rehabilitacji medycznej** (absolwentka warszawskiego AWF) – szuka pracy w dowolnych godzinach,  
tel. **660 539 732, 792 706 237**

**Chirurg** (I stopień) z 16-letnim doświadczeniem: wideochirurgia, chirurgia przewodu pokarmowego, klatki piersiowej – szuka pracy (cała Polska),  
tel. **789 209 273**,  
e-mail: **grudarobert@wp.pl**

Specjalista **patomorfolog** nawiąże współpracę w zakresie badań histopatologicznych, cytologicznych, autopsyjnych i biopsji aspiracyjnych,  
tel. **504 097 795**

Poszukuję pracy jako **lekarz POZ** i/lub **laryngolog**; 24-letnie doświadczenie; praca – kontrakt, usługi, rachunki,  
tel. **607 269 648**

**Internista** z wieloletnim stażem w POZ i w szpitalu, posiadający dodatkowo umiejętność wykonywania badań USG (jama brzuszna, narządy powierzchniowe szyi), szuka dodatkowego zatrudnienia w ramach POZ, w szpitalu (dyżury) lub wykonując badania obrazowe USG (2 lub 3 razy w tygodniu) na terenie Łodzi lub w okolicy,  
e-mail: **piet.93@interia.pl**

**Dentysta** – specjalista **stomatologii zachowawczej i endodoncji** podejmie współpracę,  
tel. **503 348 611**

Lekarz **pediatra** poszukuje pracy na terenie Łodzi,  
tel. **608 241 992**

Lekarz **dentysta** podejmie pracę,  
tel. **513 223 075**

Podejmę pracę w charakterze sekretarki medycznej, pracownika recepcji w przychodni zdrowia lub podobne,  
tel. **728 775 665**,  
e-mail: **a.tyszkowska1@wp.pl**

NZOZ zatrudni lekarza **rodzinnego** lub **pediatrę** (w trakcie specjalizacji na godzinny),  
tel. **604 358 831**

Prywatny gabinet stomatologiczny (Łódź-Chojny) zatrudni: **chirurga stomatologicznego, ortodontę i asystentkę stomatologiczną/recepcjonistkę** (mile widziane doświadczenie w zawodzie),  
tel. **790 770 016**,  
e-mail: **kontakt@novadentica.com**

**Przyjmę do współpracy lekarza dentystę z Bełchatowa. Posiadam do wynajęcia gabinety lekarskie w Bełchatowie, Przytorze,**  
tel. **501 349 491**

Zatrudnię lekarza w POZ (**internistę** lub lekarza **rodzinnego**),  
tel. **603 756 669, 603 756 668**

**Pediatra** do pracy w POZ na cały lub pół etatu, Łódź-Nowosolna. Dobre warunki pracy i płacy,  
tel. **605 046 606**

Zatrudnię lekarza **okulistę** w Tomaszowie Mazowieckim. Umowa z NFZ. OCT, Perymetr komputerowy,  
tel. **607 931 337**  
e-mail: **ewa-dabek@wp.pl**

Nawiąże współpracę z lekarzem **dentystą** z własną działalnością, kursem ochrony radiologicznej pacjenta i doświadczeniem w protetyce,  
tel. **600 419 055**

Poszukujemy: **ginekologa, endokrynologa** i innych specjalistów – dobre warunki, Łódź,  
tel. **500 163 669**

Poszukuję do pracy lekarza **dentystę** (minimum 2 lata doświadczenia w zawodzie), mile widziana specjalizacja z endodoncji,  
tel. **695 606 352** (po godz. 20:00)

NZOZ (Łódź-Górna) zatrudni lekarzy specjalistów: **rodzinnego, chorób wewnętrznych, pulmonologa** oraz **neurologa**,  
tel. **694 340 044**

NZOZ „PORADNIA MEDYCZYNY RODZINNEJ”, Łódź, ul. Prądyńskiego 91, zatrudni na umowę zlecenie rezydenta z **medycyny rodzinnej, chorób wewnętrznych** lub **pediatrii**,  
tel. **42 680 01 88**

Klinika Stomatologiczna DENTYLION podejmie współpracę z ambitnym **dentystą**,  
tel. **601 149 147**  
lub e-mail: **dentylion@op.pl**

Prywatna Klinika Stomatologiczna w Łodzi zatrudni **endodontę**,  
tel. **42 640 46 16**

Poszukuję **lekarza** na kolonię leczniczą (ZHP) nad morzem, miejscowość Świętousć. Termin 6–20 sierpnia br.,  
tel. **692 876 433** (Krzysztof)

NZOZ zatrudni **dentystę** w Piotrkowie Trybunalskim,  
tel. **607 274 744**

Podejmę współpracę z lekarzem **dentystą** w Łodzi (Osiedle Smulsko). Mile widziany **chirurg stomatologiczny**,  
tel. **601 994 501**

Zatrudnimy lekarza **dentystę**, Łódź,  
tel. **668 677 818**

ZOZ Frodota zatrudni lekarza **dentystę**,  
tel. **606 918 918**

# salve

Od ponad 20 lat z sukcesem tworzymy centrum medyczne, którego podstawowym zadaniem jest ciągłe doskonalenie jakości świadczonych usług medycznych w celu spełnienia wymagań i oczekiwań naszych pacjentów.

SALVE to trzy przychodnie (ŁÓDŹ, ul. Struga 3, ul. Łokietka 6, ul. Szparagowa 10) i szpital (ŁÓDŹ, ul. Szparagowa 10).



Przychodnie Salve

### W ramach przychodni:

- ▶ Nawiążemy współpracę z lekarzami wszystkich specjalizacji.
- ▶ Nawiążemy współpracę z lekarzami ze specjalizacją gastroenterologii.
- ▶ Zatrudnimy lekarza internistę ze specjalizacją medycyna pracy.



Szpital Salve

Szpital SALVE funkcjonuje od 2008 roku – był pierwszym w regionie łódzkim prywatnym szpitalem o tak szerokim profilu. Szpital Salve jest jedną z najnowocześniejszych obecnie prywatnych placówek tego typu w Polsce. W ramach szpitala posiadamy sprzęt medyczny najnowszej generacji oraz w pełni wyposażone nowoczesne sale operacyjne. Używamy materiałów i narzędzi medycznych najlepszych producentów.

### W ramach szpitala:

- ▶ Nawiążemy współpracę z lekarzami w ramach oddziałów:
  - ▶ Ginekologii
  - ▶ Laryngologii
  - ▶ Ortopedii
- ▶ Neurochirurgii
- ▶ Okulistyki
- ▶ Chirurgii

W Salve zapewnimy Ci przyjazne środowisko i zdrowy klimat pracy oraz warunki do wykonywania swojej pracy na najwyższym poziomie.



Oddział Położniczy

CV, list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail: **biuro.struga@salve.pl**

SALVE | Łódź, ul. Struga 3 | tel./faks 42 639 87 11 | [www.salve.pl](http://www.salve.pl)

**NZOZ Medycyna Grabieniec**

91-140 Łódź, ul. Grabieniec 13,  
91-058 Łódź, ul. Zachodnia 12A/12C  
zatrudni

oraz nawiąże współpracę z lekarzami specjalistami  
w ramach kontraktu z NFZ o specjalnościach:

**lekarz rodzinny, pediatra, internista**

oraz

**alergologia, anestezjologia, leczenie bólu,  
neurologia, diabetologia, otolaryngologia,  
otolaryngologia dziecięca, psychiatria dziecięca,  
specjalista psycholog kliniczny.**

kontakt: tel. 600 012 351, e-mail: iwona@grabieniec.pl

**Centra Medyczne Medyceusz Sp. z o.o.**

Zatrudnimy lekarzy specjalistów z zakresu:

**psychiatrii, gastrologii,**

**neurologii, laryngologii, ortopedii**

oraz lekarzy do pracy w poradni

**osteoporozy i chorób metabolicznych,**

lekarza wykonującego badania dopplerowskie USG.

Zatrudnimy ponadto do pracy w POZ:

lekarza **internistę, pediatrę, rodzinnego.**

Kontakt:

tel. 42 613 69 80, e-mail: rekrutacja@medyceusz.com

Dyrekcja Samodzielnego Publicznego  
Zakładu Opieki Zdrowotnej w Rawie Mazowieckiej,  
ul. Warszawska 14,  
**pilnie zatrudni**

**LEKARZA SPECJALISTĘ Z ZAKRESU  
CHIRURGII OGÓLNEJ**

Warunki zatrudnienia i wynagrodzenia do uzgodnienia  
z dyrektorem SP ZOZ

Kontakt: tel. 46 814 37 60 lub 668 824 926,

e-mail: dyrektor@rawskiszpital.pl

**Regionalny Ośrodek Psychiatrii Sądowej**  
w Gostyninie, ul. Zalesie 1A  
zatrudni lekarzy:

**PSYCHIATRĘ, INTERNISTĘ, NEUROLOGA**

w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy  
z możliwością dyżurowania.

Szacunkowe miesięczne wynagrodzenie brutto przy pełnym  
etacie, wraz ze średnio 4 dyżurami medycznymi w miesiącu,  
kształtuje się na poziomie około:

– psychiatra 13 000 PLN, – internista 12 000 PLN,

– neurolog 8 700 PLN

Ośrodek nie zapewni mieszkań.

Szczegółowe informacje:

tel. 24 235 85 47 (mgr Agnieszka Jędrzejczak)

Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycy-  
nego w Łodzi zatrudni lekarzy systemu lub  
osoby po drugim roku specjalizacji (**aneste-  
zjologa, internistę, pediatrę, chirurga,  
ortopedę**) do pracy w specjalistycznych  
zespołach wyjazdowych. Zainteresowanych  
prosimy o kontakt telefoniczny,  
tel. 721 820 204

Zespół Opieki Zdrowotnej Łódź-Bałuty,  
ul. Smugowa 6, zatrudni lekarza **pedia-  
trę**. Szczegółowe informacje na miejscu  
lub telefonicznie,  
tel. 42 657 69 83

Gabinet stomatologiczny w okolicach Łodzi  
nawiąże współpracę z lekarzem **dentystą**,  
tel. 692 440 680

Lekarza **dentystę** przyjmę do pracy,  
tel. 602 620 006

Zatrudnię lekarza **dentystę** do przychodni  
w Łęczycy. Umowa z NFZ,  
tel. 507 180 728

NZOZ w Konstancynie Łódzkim podej-  
mie współpracę z doświadczonym **denty-  
stą** oraz **endodontą i ortodontą**,  
tel. 602 100 246, 792 358 632

Nawiąże współpracę z **dentystą i orto-  
dontą** w Pabianicach. W ramach NFZ +  
prywatnie,  
tel. 601 415 262

NZOZ w Białej Rawskiej k. Rawy Mazowieckiej  
nawiąże współpracę z lekarzem POZ:  
**specjalistą medycyny rodzinnej,  
internistą** oraz **pediatrą**.  
Elastyczność czasu pracy, różne formy współpra-  
cy, możliwość noclegów oraz zdobycia uprawnień  
z zakresu medycyny rodzinnej.  
Tel. 605 477 353

SP ZOZ Żytno (powiat Radomsko),  
zatrudni w pięknie położonym Ośrodku  
Zdrowia nad Pilicą w Maluszynie: lekarza  
**rodzinnego lub pediatrę**,  
albo **internistę** oraz lekarza **dentystę**.  
Do dyspozycji mieszkania,  
tel. 602 138 705

Centrum Medyczne w Radomsku zatrudni **pediatrów** oraz specjalistów **medycyny  
rodzinnej** lub specjalistów **chorób wewnętrznych** na etat (POZ).

Zaprasza do współpracy specjalistów z dziedzin: **laryngologia, urologia,  
onkologia, ginekologia, pulmonologia, endokrynologia, alergologia,  
gastrologia, kardiologia, dermatologia**. Zatrudnimy także **pielęgniarki**.

tel. 609 999 334, e-mail: cmvlover@gmail.com

**TEOMED – 601 912 812 – MEDYCINA INTEGRACYJNA,  
KONSULTACJE, LECZENIE, WSPIERANIE LECZENIA**

Akupunktura, moksza, masaż, hirudoterapia, choroby kobiece, niepłodności,  
hemoroidy, migreny, rwy, oczekiwanie na endoprotezy, uczulenia, łuszczyca, tyfus, otępienie,  
nalogi, paradontozę, bóle po implantach, inne.

**ŁÓDŹ, ul. TRAKTOROWA 23 A**

Praktyka Stomatologiczna Estetica w Siera-  
dzu podejmie współpracę z **ortodontą** –  
duże zapotrzebowanie,  
tel. 691 722 399 (po godz. 20.00),  
e-mail: estetica@estetica.net.pl

SP ZOZ MSW w Łodzi zatrudni lekarzy  
specjalistów: **pulmonologa, neurolo-  
ga, kardiologa, ortodontę**. Oferujemy  
dobre warunki pracy i płacy. Dodatkowe  
informacje można uzyskać w Dziale Kadr  
SP ZOZ MSW w Łodzi, ul. Północna 42,  
e-mail: zoz.kadry@zoz-mswia-lodz.pl,  
tel. 42 634 11 52

Szpital Praski pw. Przemienienia Pań-  
skiego w Warszawie jest zainteresowa-  
ny w zatrudnieniu w III Oddziale Chorób  
Wewnętrznych z Poddziałem Toksykolo-  
gii specjalistów z dziedziny **chorób we-  
wnętrznych** lub lekarzy w trakcie specjali-  
zacji w chorobach wewnętrznych. Warunki  
zatrudnienia i płace – do uzgodnienia.  
tel. 22 818 50 61

Przychodnia stomatologiczna NZOZ  
zatrudni

**LEKARZY DENTYSTÓW**

w Sieradzu i Zduńskiej Woli,

tel. 43 827 34 95 lub 791 401 842

**ZATRUDNIĘ PEDIATRĘ**  
do pracy w POZ.  
Możliwość przyjęcia  
do spółki.  
tel. 694 439 811

NZOZ w Łodzi  
poszukuje do współpracy lekarzy:  
**DERMATOLOGA i DENTYSTĘ**  
w ramach kontraktu z NFZ  
e-mail:  
**pro\_publico\_bono\_biuro@op.pl**



## Lokale

Wynajmę gabinet ortodonty przy działającym gabinecie stomatologicznym (Retkinia),

tel. **600 419 055**

**UWAGA! Możliwy podział na mniejsze powierzchnie. Zaproponuj swoją stawkę najmu! Łódź-Manhattan, Piotrkowska 204 (441 m<sup>2</sup>) – sprzedam, wynajmę, inne propozycje; Łódź-Widzew, Gorkiego 10 (259 m<sup>2</sup>) – wynajmę, inne propozycje. Świetne lokalizacje na usługi medyczne, atrakcyjne stawki najmu,**

tel. **668 403 669**

Wynajmę gabinet lekarzowi ortodonty w centrum medyczno-stomatologicznym, ul. Zgierska 249 w Łodzi,

tel. **507 101 310**

Wynajmę gabinet lekarzowi pedodonty w centrum medyczno-stomatologicznym, ul. Zgierska 249 w Łodzi,

tel. **507 101 310**

Sprzedam lub wynajmę lokal użytkowy 53 m<sup>2</sup> – Łódź-Retkinia,

tel. **515 179 269**

Sprzedam lokal 76 m<sup>2</sup> na gabinet – przychodnię, Łódź, ul. Narutowicza 51, parter,

tel. **608 438 110**

Wynajmę gabinety lekarskie w istniejącym NZOZ (okolice ICZMP),

tel. **605 343 298, 603 530 554**

Gabinet lekarski w Łodzi, ul. Pomorska 94 – do wynajęcia,

tel. **601 142 612**

Wynajmę gabinety lekarskie (możliwa stomatologia) – Łódź, ul. Zacisze 16 (przy ul. Pomorskiej),

tel. **601 378 109**

Wynajmę gabinet lekarzowi w centrum medyczno-stomatologicznym przy ul. Zgierskiej 249 w Łodzi,

tel. **507 101 310**

Wynajmę 2-pokojowe mieszkanie studentom medycyny (Dąbrowa). Lokalizacja z bardzo dobrym dojazdem do centrum Łodzi i w rejon ul. Narutowicza,

tel. **42 646 40 78, 728 775 665**

e-mail: **a.tyszkowska1@wp.pl**

Do wynajęcia gabinet lekarski dla lekarzy specjalistów, dowolne godziny przyjęć lub na wyłączność. Dobra lokalizacja,

tel. **508 154 808** lub **502 570 138**

Udostępnię gabinet lekarski, gabinet rehabilitacji. Nawiążę współpracę z ortopedą i neurologiem,

tel. **602 533 002**

Gabinet lekarski 20 m<sup>2</sup>, działający od 10 lat w NZOZ, wynajmę dla: lekarza, dentysty, fizjoterapeuty lub na inną działalność medyczną. Atrakcyjna lokalizacja, blok na osiedlu w ciągu handlowym, parter, rejestracja, wszystkie media, gabinet jasny i przestronny,

tel. **505 852 001,**

e-mail: **muranow9@gmail.com**

## Różne

Kompleksowa obsługa z zakresu rozliczeń z NFZ w stomatologii,

**www.biuro-med.pl,**

tel. **600 174 412**

Fachowe usługi księgowo: NZOZ-y i firmy jednoosobowe, pomoc w rejestracji firmy.

**www.egida.info.pl,**

tel. **502 526 303**

## Sprzedam

Tanio wyposażenie gabinetów: okulistycznego i ginekologicznego,

tel. **508 270 253**

Dom 350 m<sup>2</sup>; możliwość prowadzenia działalności. Atrakcyjna okolica na granicy Łodzi i Zgierza,

tel. **600 585 661**



## ANGIELSKI MEDYCZNY

- Przygotowanie do egzaminów (w tym specjalizacyjnych, doktoranckich) i pracy za granicą
- Specjalistyczne tłumaczenia ustne i pisemne

**www.malgorzatomazik.pl**

tel. **42 633 46 80, 500 368 778**

# ultrasonografy.pl



## „KRIS-LAND” FHU

ul. Tuwima 88/90, 90-031 Łódź

tel. **42 674 06 91, kom. 603 084 764**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna:

- płytki ceramiczne, gresy
- ceramika sanitarna, wanny, kabiny, brodziki
- baterie łazienkowe i kuchenne oraz akcesoria
- drzwi zewnętrzne i wewnętrzne.

**Z TYM KUPONEM RABAT OD 10% DO 20%**

## „Rehimed”

Sklep ze sprzętem rehabilitacyjnym

Łódź, ul. Tuwima 6, tel./faks **42 632 33 16**

**www.rehimed.com**

oferuje

- sprzęt rehabilitacyjny – pełny asortyment
- poduszki anatomiczne pod kręgosłup szyjny
- kołnierze, pasy i stabilizatory ortopedyczne
- podkolanówki, pończochy i rajstopy przeciwżylakowe
- oraz inny sprzęt do gabinetów lekarskich

**601 912 812**  
**Łódź-TEOFILÓW**

Gabinet stomatologiczny atrakcyjnie zlokalizowany (funkcjonujący od 20 lat)  
**WYNAJMĘ**  
stomatologom, ortodontom z województwa

## WOLNE POWIERZCHNIE DO WYNAJĘCIA

w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej, na terenie dzielnicy Łódź-Górna z przeznaczeniem na działalność medyczną: powierzchnia 70,87 m<sup>2</sup> – I piętro z osobnym wejściem, powierzchnia 96,52 m<sup>2</sup> – II piętro, winda w budynku.

Wszelkie informacje są udzielane

tel. **609 160 800**

## RECEPTY LEKARSKIE

numerowane, z kodem kreskowym oraz recepty bez kodu

### DRUKI MEDYCZNE

**BARDZO SZEROKA GAMA DRUKÓW I KSIĄŻEK MEDYCZNYCH  
PONAD 250 RODZAJÓW DRUKÓW DOSTĘPNYCH „OD REKI”  
WSZYSTKIE DRUKI DO OBEJRZENIA NA NASZEJ STRONIE INTERNETOWEJ  
(drukujemy DRUKI MEDYCZNE na indywidualne zamówienie)**

### WSZYSTKO BEZ WYCHODZENIA Z DOMU !!!

DRUKUJEMY I DOSTARCZAMY POD WSKAZANY ADRES

na receptach i drukujemy również:

dane świadczeniodawcy, pieczętki, logo firmy i inne dowolne znaki graficzne

Recepty z REGONEM  
I PRAWEM WYKONYWANIA ZAWODU  
W POSTACI KODU KRESKOWEGO  
WG NOWEGO PORZĄDKZENIA

**LASER POLSKA**  
(dawniej Unigawa)

94-411 Łódź, ul. Złotno 173

Szczegóły tel. **42 634 83 84** fax **42 634 83 85**

lub na stronie: **www.recepty.org.pl** e-mail: **recepty@unigawa.pl**

## Wspomnienie o prof. dr. hab. med. Włodzimierzu Fijałkowskim

*Wychwalajmy mężów sławnych  
i ojców naszych...*  
Księga Syracha 44,1

W dniu 21 marca 2013 r. odbyło się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe poświęcone pamięci prof. Włodzimierza Fijałkowskiego. W pierwszej części spotkania, dotyczącej prokreacji, prelegentami były takie znakomitości, jak prof. dr hab. med. Bogdan Chazan i ks. dr hab. Piotr Kieniewicz. W drugiej części poświęconej osobowości Profesora Fijałkowskiego, prezentowali swoje poglądy prof. dr hab. Dorota Kornas-Biela, prof. dr hab. Andrzej Derdzik – prorektor KUL oraz syn Profesora – Paweł Fijałkowski. W wystąpieniach prelegentów, sylwetka Profesora jawiła się bardzo wyraziście.

Włodzimierz Fijałkowski urodził się w 1917 r. na Ziemi Kujawskiej w Bobrownikach. Pieczętował się herbem Ślepowron, a ochrzczony został w parafii pod wezwaniem św. Trójcy w Rypinie. Tam podjął naukę w szkole powszechnej, był prezesem ministrantów i aktywnie uczestniczył w zajęciach harcerskich. W Płocku ukończył liceum klasyczne. W tym czasie jego dewizą stały się słowa św. Stanisława Kostki: „A Ty się odważ być świętym.” Po uzyskaniu matury, rozpoczął

studia w Szkole Podchorążych Sanitarnych Uniwersytetu Warszawskiego. W tym okresie Jego mistrzem duchowym był Mahatma Gandhi, który uważał, że: „Służenie innym bez uczucia pokory, jest jedynie zaspokajaniem egoizmu.”

Po kampanii wrześniowej kontynuuje studia na tajnym Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, a jednocześnie uczestniczy w ruchu oporu. Aresztowany przez hitlerowców, poprzez więzienia w Radomiu i Ostrowcu Świętokrzyskim, trafia do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Pracuje tam w szpitalu obozowym. Pomaga współwięźniom, a szczególnie więźniarkom. W tych „apokaliptycznych” okolicznościach dostrzega piękno życia i jego niepowtarzalną wartość. Zdekonspirowany, trafia do obozów koncentracyjnych w Niemczech. W trakcie kolejnego przemieszczenia ucieka z transportu. Przedostaje się do Wielkiej Brytanii, gdzie w Edynburgu kończy studia lekarskie.

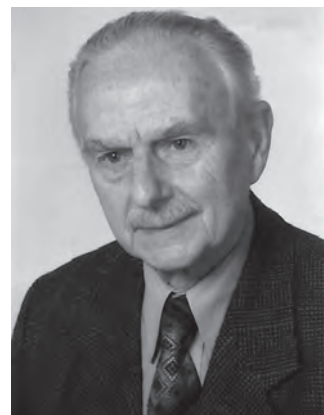
Po powrocie do kraju, w klinikach Gdańska i Wrocławia specjalizuje się w zakresie ginekologii i położnictwa. Po epizodycznym pobycie w Bystrzycy Kłodzkiej, zostaje asystentem w II Klinice Położnictwa i Ginekologii Akademii Medycznej w Łodzi. Tu przedstawia dysertację doktorską oraz pracę

habilitacyjną. W tym trudnym stalinowskim czasie jego mistrzem duchowym staje się Tomasz More, angielski myśliciel i humanista z przełomu XV i XVI w., który działał zgodnie z dewizą: „Będę mocny przez to, co potrafię stracić”.

W 1956 r. Sejm PRL uchwała ustawę „o dopuszczalności przerywania ciąży”.

On wówczas, na otrzymanym skierowaniu na aborcję, wpisuje historyczne słowa: „Jako człowiek – odmawiam”. Relegowany z uczelni, spotyka się z ostracyzmem środowiska. Głoszone przez Niego wypowiedzi przyjmowane są z ironicznym usytuowaniem Jego Osoby w „kółku różańcowym”. To wtedy dokonuje się zasadnicze dzieło życia Profesora. Przy Poradni Matki i Dziecka w Łodzi tworzy pierwszą w Polsce Szkołę Rodzenia.

Od 1969 r. moralnym wsparciem dla Niego staje się uczestnictwo w ruchu FOCO-LARE, gdzie jako wolontariusz Boga w codziennej eucharystii nabiera pewności, że „jedynie słusznym wyborem jest droga pod prąd”. Na szyderstwa kolegów odpowiada z nieustanną życzliwością i dobrocią. Jego świadectwo inspiruje otoczenie. Pojawiają się wokół Niego wybitne osobowości – śp. dr Anna Szukalska, dr Maria Czarnańska i grono osób, które pod przewodnictwem dr Marii



Tyszkę, kontynuują do dziś Jego dzieło w Centrum Służby Rodzinie.

Był świadkiem wiary i obrońcą świętości życia. Fundamentalnym Jego dokonaniem było stworzenie polskiej szkoły rodzenia, a Jego pionierskie prace zwracają uwagę zwłaszcza na ekologię prokreacji i obejmują: naturalne planowanie rodziny, psychologię prenatalną, humanizację zawodu ginekologa i położnika.

Świadectwo życia śp. prof. Włodzimierza Fijałkowskiego niesie dla nas nadzieję, że próby administracji, podejmowane w celu zawłaszczenia prawa moralnego korporacji lekarskiej, spełzną na niczym.

*Gdy Cezar siada na ołtarzu,  
to mówimy:*

*Nie wolno!*

*(Non possumus!)*

Kardynał Stefan Wyszyński,  
4 czerwca 1953 r.

Józef B. Szymczyk

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że w dniu 25 czerwca 2013 r.  
w wieku 93 lat  
zmarła nasza ukochana Mama

śp.

**dr Alicja Ożarek z d. Gardulska**  
lekarz stomatolog

o czym zawiadomiła pogrążona w smutku i bólu rodzina.

Pogrążeni w rozpacz zawiadamiamy,  
że w dniu 23 czerwca 2013 r.  
zmarła najukochańsza Żona, Mamusia i Babcia

śp.

**doktor Anna Majewska**

wspañały lekarz ortodonta  
wieloletni kierownik Poradni Stomatologicznej Łódź-Bałuty

mąż, dzieci i wnuczeta

Serdeczne wyrazy współczucia i żalu  
lekarzowi **Markowi Konieczko**  
z powodu śmierci Mamy

lekarki **Wiesławy Konieczko**

składają *Koleżanki i Koledzy*  
z *Delegatury Piotrkowskiej OIL w Łodzi*

Wyrazy głębokiego współczucia najbliższej rodzinie  
z powodu śmierci

lekarza **Jerzego Świderskiego**

składają *lekarze i lekarze dentyści*  
z *Delegatury Piotrkowskiej*



## Wspomnienie o dr. n. med. Julianie Witorzeńcu

Z wielkim wzruszeniem i bijącym sercem pragnę pożegnać w sposób szczególnie zmarłego Pana dr. n. med. Juliana Witorzeńca, pracownika naukowego II Kliniki Chorób Wewnętrznych i Kardiologii Akademii Medycznej w Łodzi.

Szanowny i Czcigodny Panie Doktorze, wspaniały nauczycielu i wychowawco wielu, wielu pokoleń studentów i lekarzy. Przekazałeś nam niecodzienną wiedzę i wieloletnie doświadczenia zawodowe z zakresu medycyny klinicznej. Okazywałeś również wszystkim wiele serdeczności, szacunku i godności. Byłeś niezwykle!

Kim jesteś, kim?!

Synem kresowej, wileńskiej, jagiellońskiej polskiej ziemi, skąd nasz ród, Jego miasto rodzime – Lida. Ziemia ta, położona między rwącym Niemnem i zadumaną rzeką

Wilią, aż po Wilno, jest usiana brzoźowymi krzyżami i krwią żołnierzy Armii Krajowej.

Pracowałeś przez wiele lat w II Klinice Chorób Wewnętrznych łódzkiej AM, zdobywając najwyższą wiedzę, sięgając szczytów nauki medycznej i na tej drodze nagle stanęła przeszkoda – zapora betonowa, polityczna, pozbawiając Cię najwyższych tytułów naukowych! Pracowałeś, żyłeś i cieszyłeś się z nami, cierpiełeś i płakałeś z nami. Nigdy nikt, kto szlachetny, nie był Ci obojętny.

Wy, coście mnie poznali w podaniach, przekażcie, żem dla ojczyzny sterał moje lata młode. A dziś żegnają Cię cała rodzina, znajomi, liczna grupa lekarzy (szpital Zgierz). Żegnają liczne mickiewiczowskie pagórki leśne, trawiaste łąki, pola malowane zbożem rozmaitem, wyzłacane pszenicą,

posrebrzane żytem. Żegnają jeszcze ścieżki polne, po których biegałeś wokół domu rodzinnego na bosaczka.

A co dalej?!

Dlatego wołam, wołam, niech promienie słońca, światła gwiazd i blask nieba porwą Twą duszę przez szczyty gór i lasów – puszcy Rudzkiej i poprowadzą tam, daleko, w nieznaną świat na drugą stronę do Domu Naszego Ojca! Niech w tym pomaga ta Pani – Matka, co jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie.

Żegnaj, Profesorze!

Z Panem Bogiem.

B.J.P.

(imiona i nazwisko  
znane redakcji)

PS. Zastosowałem parafrazę wierszy: A. Mickiewicza i J. Słowackiego.



Od redakcji: Dr n. med. Julian Witorzeńc zmarł w lutym 2013 r., w wieku 97 lat. W ostatnim okresie swojej pracy zawodowej, w latach 1970–1980, był ordynatorem Oddziału Chorób Wewnętrznych i Ośrodka Sztucznej Nerki Szpitala Wojewódzkiego w Zgierzu. Zacytowane wspomnienie zostało spisane na okolicznościowym „dyplomie”, opatrzonym wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej.



W dniu 1 maja 2013 r. odszedł od nas nagle doktor **Sławomir Krogulski**, wspaniały lekarz, psychiatra.

Urodził się 1 września 1958 r. w Łodzi. Maturę uzyskał w 1977 r. w łódzkim III Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki. W okresie licealnym pasjonował się żeglarstwem. Zdobył wówczas stopień żeglarsza, a następnie sternika jachtowego. Aktywnie działał w 6 Łódzkiej Wodnej Drużynie Harcerskiej, był jej sercem i duszą. W harcerskiej szkutni budował jachty, którymi następnie pływali „wodniacy”. Śpiewał w chórze III LO pod kierownictwem prof. Henryka Blachy.

Śpiewał też, akompaniując sobie na gitarze, na harcerskich rejwach, obozach, biwakach. Był również członkiem orkiestry III LO, w której grał na alcie.

W 1977 r. rozpoczął studia na wydziale lekarskim ówczesnej Akademii Medycznej w Łodzi. W trakcie studiów należał do Studenckiego Koła Naukowego przy Klinice Chirurgii w Szpitalu im. Pirogowa. Z pasją uczestniczył w życiu chirurgów. Potem zainteresował się psychiatrią. Dyplom lekarski uzyskał w 1983 r.

Pracę rozpoczął jako asystent Kliniki Psychiatrii AM w Łodzi pod kierownictwem prof. dr. hab. Janusza Pionkowskiego w Centrum Kliniczno-Dydaktycznym przy ulicy Czechosłowackiej 8/10 w Łodzi. Równocześnie poszerzał swoją wiedzę i zdobywał doświadczenie w Ośrodku Leczenia Nerwicy AM w Łodzi, mieszczącej się wówczas przy ul. Piotrkowskiej. Od 1990 r. pracował w Poradni Neuropsychiatrycznej Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Był wybitnym specjalistą z zakresu diagnostyki i leczenia zaburzeń psychicznych.

Współpracując z kolegami z innych klinik ICZMP, pomagał pacjentkom z depresją w okresie okołomenopauzalnym. Ukoronowaniem tych zainteresowań była obrona pracy doktorskiej w 2001 r. Był autorem wielu publikacji, szczególnie z zakresu depresji. Wygłaszał wykłady w czasie wielu lokalnych, ogólnopolskich i zagranicznych konferencji poświęconych zdrowiu psychicznemu. Był bardzo oddany swojej pracy zawodowej, poświęcał wiele czasu i serca pacjentom.

Był przy tym człowiekiem skromnym, ciepłym, przyjaźnie nastawionym do świata i ludzi, co szczególnie odczuwali jego pacjenci, z którymi miał bardzo dobry kontakt. Odpłacali mu za to sympatią i zaufaniem. Wśród koleżanek i kolegów lekarzy był ogólnie lubiany i szanowany. Miał wielu przyjaciół.

W codziennym życiu był bardzo wszechstronny. Potrafił naprawić samochód czy cieknący kran, pielęgnować rośliny w ogrodzie, upiec ciasto na ognisku, grać na instrumentach czy jeździć na nartach. Zajmował się fotografią, a także

świetnie znał się na komputerach. Miał gest i poczucie humoru. Lubił zwierzęta, stare samochody i dobrą muzykę. Był zafascynowany kulturą i językami południowych Słowian.

Miał dwoje dzieci. Był życzliwym, wrażliwym człowiekiem. Szkoda, że już się z nim nie spotkamy...

Sławku, płyn spokojnie dalej.

*Doświadczony żeglarz nie walczy z prądem ani wiatrem, ale pozwala im unosić się w obranym przez siebie kierunku.*

Bolesław Prus

Przyjaciele





24 kwietnia 2013 r.  
zmarła

**doktor Irena Suprunowicz**

Całe swoje dzieciństwo i dorosłe życie spędziła w Łodzi. Urodziła się 9 września 1956 r. Ukończyła I Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika, a w latach 1975–1981 studiowała na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Łodzi. Po uzyskaniu dyplomu, przez krótki czas pracowała w rejonowej poradni internistycznej.

Od 1983 r. związana była z Oddziałem Klinicznym Okulistyki Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. N. Barlickiego w Łodzi. W 1990 r. zdała egzamin specjalizacyjny II stopnia z okulistyki. Odbiła staże i szkolenia w klinikach w Austrii, Niemczech, Szwajcarii i Francji. Zajmowała się głównie diagnostyką ultradźwiękową. Jej doświadczeniu i kompetencji w tej dziedzinie

nikt nie jest w stanie dorównać. Prowadziła również własną praktykę lekarską. Pacjenci zawsze mogli liczyć na jej pomoc i dokładne badanie, doceniali jej wiedzę, docieklivość i życzliwość. Wyróżniała ją doskonała pamięć, pozwalająca natychmiast kojarzyć sprawy poruszane w czasie poprzedniej wizyty i całe historie choroby. Nie chciała zawieść chorych – jeśli sama nie była w stanie przyjmować, kontaktowała swoich pacjentów z kimś, kto mógł udzielić im pomocy. Nie chciała zawieść nas, którzy liczyliśmy na jej cenne rozpoznania lub trafne sugestie w diagnostyce.

Brakuje nam jej wiedzy i inteligencji, umiejętności i wyobraźni. Szczególnie jednak pamiętamy, że była człowiekiem niezwykle dobrym, życzliwym, zaangażowanym w sprawy innych, gotowym do wsparcia i niesienia pomocy w każdej sytuacji. Wysłuchiwała i doradzała. Interesowały ją nasze problemy, zamartwienia, choroby, śledziła dorastanie naszych dzieci. Wspomagała pomysłami, pożyczowała książki i opracowania przy różnego typu egzaminach, na różnych etapach edukacji.

Była otoczona szerokim gronem przyjaciół i znajomych, bardzo przez nich lubiana i kochana. Jak wypowiedziano we wspomnieniu zamieszczonym na łamach „Dziennika

Łódzkiego”, „była lekarzem oczu i dusz, nad każdym życzliwie się pochylając”. Potrafiła również z całym zaangażowaniem pomagać i organizować pomoc dla ludzi starszych i samotnych. Jako członek zarządu Stowarzyszenia Absolwentów Liceum im. Mikołaja Kopernika w Łodzi, była inicjatorką szkolnego konkursu na Najlepszego Chemika im. Prof. Karola Króla.

Od dziesięciu lat walczyła z chorobą. Z heroizmem zmagowała się z własnymi słabościami i powracała do pracy natychmiast, kiedy jej stan nieco się poprawiał. Pogodnie akceptowała niedoskonałości i mankamenty systemu, w którym się znalazła jako pacjentka. Nie chciała nikogo obciążać swoimi problemami, nie uskarżała się, pomimo coraz większych trudności w pokonywaniu choroby. Do końca próbowała wierzyć, że „medycyna ma dla niej jeszcze jakieś propozycje”.

Była osobą niepospolitą, szlachetną i skromną, o wysokiej inteligencji i kulturze. Choć bardzo chcieliśmy ją zatrzymać – straciliśmy ją.

24 kwietnia 2013 r. przestaliśmy otrzymywać niezwykle sms-y z przemyśleniami lub fotografiami dostrzeżonego przez nią piękna, przesyłane regularnie na nasze telefony komórkowe. Pożegnaliśmy ją 30 kwietnia

na cmentarzu przy ul. Szczyńskiej w Łodzi. Pozostanie na zawsze w naszych sercach.

*Beata Latecka  
wraz koleżankami  
i kolegami z Kliniki*

•••

*Nie dopuść, aby twoje marzenia zarosły zielskiem.*

*Szczęście znajdziesz wśród dobrych ludzi, którzy Cię otaczają. Szczęście jest w zdrowiu, mądrości i miłości, ale największe szczęście każdy nosi w sobie. Niech anioły szczęścia pomogą Ci cieszyć się każdego dnia i obdarzą Cię wielkim szczęściem, na jakie zasługujesz.*

*Czy zrobiłeś dziś coś dla siebie?*

*Dobrego dnia ponad płynącymi wodami, żeby udało się przemykać pomiędzy kroplami deszczu.*

Takimi sms-ami Irena wielokrotnie przywracała wielu wiarę w dobro, nadzieję na poprawę i miłość do świata.

Ostatniego sms-a otrzymałem od Niej 23 kwietnia 2013 r. – pewnie dlatego, że „tam”... też potrzebują Dobrego Człowieka.

Dzięki Irenko, że jesteś! Jesteś, bo zawsze byłaś tam, gdzie potrzebny był Dobry Człowiek, lekarz ciała i duszy. Wspomniała spotkać na swojej drodze Dobrego Człowieka.

*Dziękuję – Paweł*



9 czerwca 2013 r.  
zmarła, przeżywszy 92 lata,  
nasza Koleżanka  
z Koła Lekarzy Seniorów  
**Aleksandra Witkowska**  
lekarz specjalista dermatologii  
i wenerologii.

Ostatnio przebywała  
w Domu Opieki, gdzie

odwiedzałam ją regularnie, dostarczając do czytania nasze „Panaceum”. Została pochowana na Starym Cmentarzu w Łodzi. Cześć Jej pamięci!

*Janina Marczyńska*

•••

Aleksandra Witkowska – warszawianka z urodzenia, łodzianka z wyboru. Urodziła się w Warszawie w 1921 r., w rodzinie zasłużonego specjalisty chirurga Zygmunta Witkowskiego. Po ukończeniu szkoły średniej i otrzymaniu świadectwa dojrzałości, przez rok studiowała prawo na Uniwersytecie w Grenoble.

W 1939 r. powróciła do kraju; przeszła koszmar wojny – oblężenie Warszawy, okupację i następnie Powstanie

Warszawskie, aktywnie pracując m.in. jako siostra PCK oraz ucząc się medycyny na tajnych kursach. Wywieziona po powstaniu do Częstochowy, w 1945 r. przyjechała do Łodzi, gdzie podjęła pracę w Polskim Radiu, a następnie studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie uzyskała absolutorium w 1948 r. i dyplom lekarza w 1950 r. Studiując, jednocześnie pracowała jako asystent w Zakładzie Endokrynologii, a następnie Immunologii tegoż Uniwersytetu.

Po uzyskaniu dyplomu, podjęła pracę w Klinice Dermatologicznej Akademii Medycznej, a następnie w Szpitalu im. E. Sonnenberga, ponadto przyjmowała pacjentów w poradniach skórno-wenerologicznych

w: Ośrodku Zdrowia Łódź-Południe przy ul. Lecznicznej oraz Przychodniach Obwodowych Łódź-Śródmieście i Łódź-Widzew. W 1954 r. zdała egzamin na pierwszy stopień specjalizacji z dermatologii, a w 1958 r. drugi stopień z dermatologii i wenerologii.

Po uzyskaniu uprawnień emerytalnych w 1980 r., nadal pozostała aktywna zawodowo, przyjmując pacjentów dermatologicznych w Spółdzielni Pracy Lekarzy Specjalistów w Łodzi. Biegła znała język francuski, angielski i niemiecki, a także potrafiła wykazać się znajomością rosyjskiego, włoskiego i hiszpańskiego. Całe życie poświęciła medycynie i pacjentom.

*(opr. A.P.)*



# OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W ŁODZI

## Dyżury

Prezes ORL – GRZEGORZ MAZUR – wtorek – po uzgodnieniu telefonicznym

### Wiceprezesa ORL

Lesław Pypeć – wtorek 14<sup>30</sup>–15<sup>30</sup>

Delegatura Łódzka – Grzegorz Krzyżanowski – środa – po uzgodnieniu telefonicznym

Delegatura Piotrkowska – Grzegorz Gradowski – wtorek 13<sup>00</sup>–14<sup>00</sup>

Delegatura Sieradzka – Beata Zwolińska – czwartek 12<sup>00</sup>–13<sup>00</sup>

Delegatura Skierniewicka – Waldemar Grabowski – wtorek 13<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>

**Sekretarz ORL** – Paweł Czekalski – środa 15<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

**Zastępca Sekretarza ORL** – Włodzimierz Kardas – środa 14<sup>30</sup>–15<sup>30</sup>

**Skarbnik ORL** – Zbigniew Kijas

### Członkowie Prezydium ORL

Ryszard Golański (po uzgodnieniu telefonicznym), Małgorzata Lindorf (po uzgodnieniu telefonicznym)

### Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

Zbigniew Muszyński – środa 15<sup>00</sup>–18<sup>00</sup>

**Przewodniczący OSŁ** – Januariusz Kaczmarek – środa 13<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>

**Rzecznik Praw Lekarzy** – Marek Nadolski – po uzgodnieniu telefonicznym – tel. 664 413 077

**Pełnomocnik ds. zdrowia lekarzy** – Leszek Dobrowolski – tel. 668 005 348, e-mail: daj@vp.pl

## BIURO OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3, e-mail: biuro@oil.lodz.pl

Dyrektor Biura OIL: Halina Kotus      Główna księgowa: Małgorzata Lewandowska

### Biurowo czynne

wtorek 8<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>, piątek 8<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>, pozostałe dni 8<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

## WYKAZ TELEFONÓW BEZPOŚREDNICH

**Sekretariat OIL:** Iwona Szelewa (także sprawy Komisji Kultury) – tel. 42 683 17 01

**Kancelaria OIL:** Alina Paradowska (sekretariat redakcji „Panaceum” i strony internetowej – ogłoszenia;

zmiany adresów do korespondencji) – tel. 42 683 17 10, e-mail: alina.paradowska@hipokrates.org

Magdalena Rydz (sprawy Okręgowej Rady Lekarskiej i Prezydium ORL, Komisji Sportu, Komisji ds. Legislacji) – tel. 42 683 17 09

**Kasa, księgowość, składki:** Wiesława Legiędź (także sprawy Komisji Bytowej) – tel. 42 683 17 33

Mariola Krakowiak – tel. 42 683 17 32, Ewa Arlt – tel. 42 683 17 35,

Ilona Wantkiewicz (także sprawy Koła Lekarzy Seniorów) – tel. 42 683 17 34, faks 42 684 98 94

**Rejestr indywidualnych praktyk lekarskich:** Wojciech Łukomski (w.lukomski@hipokrates.org) – tel. 42 683 17 29, Beata Krawiec – tel. 42 683 17 42

**Rejestr podmiotów kształcących lekarzy, konkursy:** Urszula Pruszyńska – tel. 42 683 17 25, Elżbieta Sadura (także Klub DoktoRRiders) – tel. 42 683 17 27

**Rejestr lekarzy, dział kadr lekarskich, staże podyplomowe:** Jolanta Marcinkowska – kierownik Działu Rejestru

Ewa Lenartowicz – tel. 42 683 17 17, Barbara Kamieniak-Szafrańska – tel. 42 683 17 14, Agnieszka Gasparowicz – tel. 42 683 17 18

**Legitymacje lekarskie:** Bartłomiej Nowak – tel. 42 683 17 21

**Kancelaria Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Okręgowego Sądu Lekarskiego:**

czynna: wtorek 9<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>, środa 10<sup>00</sup>–18<sup>00</sup>, pozostałe dni 8<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

kierownik kancelarii: Joanna Romanowska-Krawentek

Amadeusz Małolepszy, Bożena Szymańska, Agnieszka Zych – centrala: tel. 42 682 11 62, 42 682 11 74

**Sprawy Komisji Bioetycznej i Komisji Etyki ORL:** Anna Marciniak – tel. 42 683 17 44

**Sprawy Komisji ds. Współpracy z Zagranicą, sprawy Rzecznika Praw Lekarzy:** Elżbieta Sadura – tel. 42 683 17 27

**Sprawy Koła Młodych Lekarzy:** Barbara Kamieniak-Szafrańska – tel. 42 683 17 14

**Rzecznik prasowy, redaktor strony internetowej OIL:** Adriana Sikora – tel. kom. 66 88 33 764, e-mail: a.sikora@hipokrates.org

**Bufet w Klubie Lekarza** – tel. 42 682 57 30

**Lekarska Kasa Pożyczkowa** – tel. 42 682 57 28

**Centrala ogólna** – tel. 42 683 17 91, faks 42 683 13 78

## RADCY PRAWNI

Jarosław Klimek – wtorek 14<sup>00</sup>–15<sup>30</sup>

Paweł Lenartowicz – piątek 11<sup>00</sup>–13<sup>00</sup>

tel. 42 683 17 36 lub 42 683 17 51 (tylko w godzinach dyżurów)

## FILIE BIURA W DELEGATURACH

97-300 Piotrków Trybunalski, ZNP, ul. Sienkiewicza 16, tel./faks 44 649 17 34, piotrkow@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 8<sup>00</sup>–15<sup>30</sup>, wtorek 9<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

98-200 Sieradz, SP ZOZ, ul. Armii Krajowej 7, tel. 43 827 57 23, sieradz@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 7<sup>00</sup>–14<sup>00</sup>, wtorek bez interesantów

96-100 Skierniewice, ul. Jagiellońska 29, tel. 46 832 31 47, skierniewice@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 8<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>, wtorek 9<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>, przyjmowanie interesantów: 10<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>, wtorek 10<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>

## RACHUNKI BANKOWE

**Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi:** PKO BP SA I Oddział w Łodzi, nr konta 98 10203352 0000160200100362

(na to konto przekazują składki lekarskie zakłady pracy, zbiorczo za pracowników)

**UWAGA:** Indywidualnie składki lekarskie członkowie OIL w Łodzi opłacają na otrzymane, unikatowe numery kont bankowych.

**Lekarska Kasa Pożyczkowa:** PKO BP SA, nr konta 03 1020 3352 0000 1502 0010 6195

**Fundacja Wspierania Seniorów Środowisk Inteligencjnych:** PKO BP SA, nr konta 87 1020 3352 0000 1102 0094 0049

Stąd do przyszłości:  
**hybryda z dieslem.**

www.peugeot.pl



DRIVE IN 4 DIMENSIONS

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL

Model prezentowany na zdjęciu może różnić się od wersji dostępnej w ofercie. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 4,1 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub>: 107 g/km. Samochody Peugeot podlegają recyklingowi i odzyskowi zgodnie z przepisami dotyczącymi wymogów ochrony środowiska. Demontażu samochodów i zużytych części dokonuje się zgodnie z przepisami o odpadach.



Przyszłość zaczyna się tu i teraz: Peugeot 508 RXH to pierwszy na świecie samochód hybrydowy z silnikiem Diesla. Wykorzystana w nim technologia HYbrid4 to połączenie dwóch najbardziej efektywnych rodzajów napędu: silnika wysokoprężnego do jazdy poza miastem oraz jednostki elektrycznej idealnej w warunkach miejskich. Pozwoliło to uzyskać aż 200 KM mocy oraz napęd 4x4, w którym silnik Diesla napędza przednie koła, a elektryczny – tylne. Poza napędem na obie osie „allroadowy” charakter auta podkreślają muskularna sylwetka, osłony nadwozia oraz zwiększony prześwit. Peugeot 508 RXH to niezwykle innowacyjna technologia, lecz dzięki czterem trybom napędu jest wyjątkowo prosty w użytkowaniu. Sprawdź! Przyszłość możesz spotkać także w nowym Peugeot 3008 HYbrid4. Zapraszamy.

## NOWY PEUGEOT 508 RXH



PEUGEOT

MOTION & EMOTION

**Na Państwa pytania odpowiedzą:**

Przemysław Woźny  
tel. kom. 506 012 410  
przemyslaw.wozny@nordynski.pl

Piotr Lewandowski  
tel. kom. 501 510 688  
piotr.lewandowski@nordynski.pl

Zobacz nas na [facebook.com/PeugeotNordynski](https://www.facebook.com/PeugeotNordynski)



**Zapraszamy do kontaktu z nami i zapoznania ze szczegółami oferty**



92-340 Łódź, ul. Snowalniająca 3  
(przy skrzyżowaniu Przybyszewskiego i Puszkina)  
tel. 042 677 19 99, 677 14 99  
[www.nordynski.peugeot.pl](http://www.nordynski.peugeot.pl), e-mail: [firma@nordynski.pl](mailto:firma@nordynski.pl)

